

Piątek 26. kwietnia 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

## Dekoncentracja administracji państwowej. -- Zadania BB na najbliższy okres. Pod rozkazami hypnotyzera. -- Kobieta uwięziona przez obłąkanego.

### Wywiad z p. Waldemarasem.

Kowno, 24 kwietnia. (Pat.). Waldemaras przyjął dziś przedstawicieli prasy, którym udzielił wywiadu.

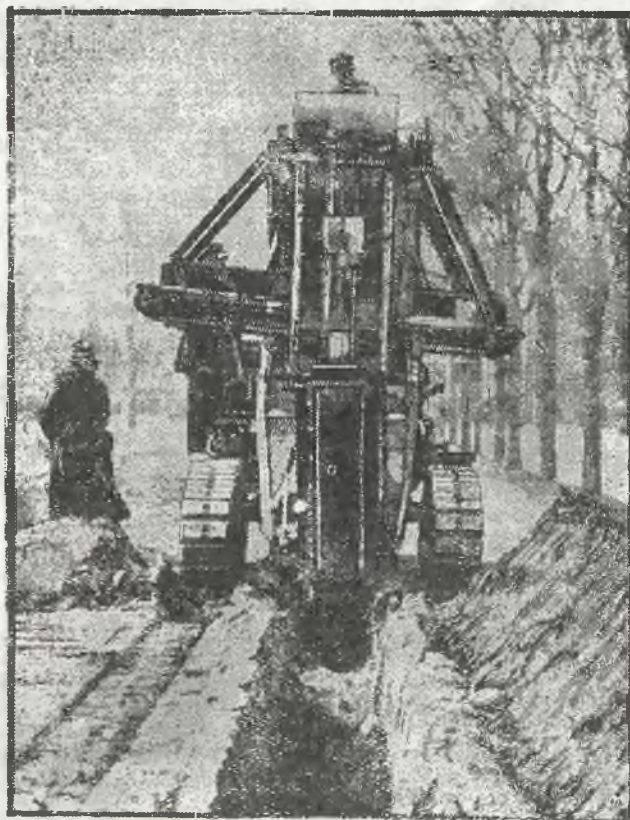
Głównym celem podróży dyr. Szumla-kowskiego — mówił Waldemaras — była wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, zawartej w Królewcu umowy o bezpośredniej komunikacji przez linie administracyjne. — Jednocześnie Rząd polski skorzystał z sytuacji, przesyłając odpowiedź na propozycję litewską co do nawiązania stosunków handlowych. —

Zasadnicza myśl litewskiej propozycji: zawiera się w tem, aby zorganizować stosunki handlowe, nie wymieniając zupełnie dróg, po jakich towary będą przewożone z jednego państwa do drugiego.

O odpowiedzi polskiej Waldemaras nie konkretnego nie powiedział jednak o ile wiadomo, odpowiedź ta zasadniczo nie odrzuca propozycji litewskiej. Pertraktacje będą prowadzone — mówił dalej Waldemaras — według dotychczasowego trybu. Jeżeli osiągnięte zostanie porozumienie, wówczas zawarta będzie umowa.

Dziennikarzom polskim dla ich wycieczki informacyjnej zostaną wydane wizy. O oficjalnej wizycie z jednej strony i rewizycie z drugiej nie może być mowy, ponieważ między obu państwami nie istnieją normalne stosunki. Na zapytanie, czy prawda jest, że komisja tranzytowa Ligi Nar. wysłała do Litwy delegację dla zbadania kwestii możliwości zorganizowania bezpośredniej komunikacji między Litwą i Polską, odpowiedział Waldemaras, że nie mu o tem wiadomo.

### Maszyna do zakładania kabli.



(xy) Berlińskie zakłady elektryczne używają obecnie przy pracach zakładania kabli elektrycznych nowoczesnej maszyny, która wygrzebuje automatycznie rowy kablowe na krawędziach ulic. Maszyna wygrzebuje w przeciągu godziny 100 metrów kubicznych ziemi. Dla dokonania tej pracy potrzebny byłby cały oddział robotników.

Nowo otwarty SKŁAD SUKNA, towarów tekstylnych i jedwabi 1907

**Sandhaus i Hoffman**

Lwów, Kazimierzowska 22, tel. 71-15

poleca swój bogato zaopatrzony **skład najnowszych towarów** z pierwszorzędných fabryk krajowych i zagran. — Hurtownie-detalicznie.

### Kredyty budowlane.

Warszawa. (AW.) Bank Gospodarstwa Krajowego rozpocząć ma w najbliższym czasie wypłatę spółdzielniom budowlanym kredytów. Pierwszeństwo przyznawane będzie

tym spółdzielniom, których domy są już pod dachem.

### KATASTROFA KOLEJOWA.

Moskwa. (Pat.). Na linii kolejowej Irkuck - Cytla wykołcił się pociąg, przy czem 6 osób poniosło śmierć, 9 zaś odniosło ciężkie rany. Katastrofa spowodowana została przez usunięcie się nasypu wskutek panującego trzęsienia ziemi.

### SREBRNE 5-ZŁOTÓWKI.

Warszawa. (AW.) Mennica państwowa bije obecnie srebrne 5-złotówki w ilości 20.000 sztuk dziennie. Ogółem wypuszczonych ma być 28.000.000 sztuk.

### ŚNIEGI I MROZY.

Turya. (Pat.) Spadły tu obfite śniegi. — Panują również silne mrozy.

WL. STUDNICKI.

# Niema mowy o zamachu stanu, lecz o konsekwencji zwycięstwa Majowego.

Jakkolwiek nie we wszystkim godzimy się na wywody Szan. Autora, to jednak ze względu na ważność poruszonej przez niego w tym artykule sprawy oraz na stanowisko Jego w publicystyce — dajemy Mu możliwość pełnego wypowiedzenia się. Redakcja.

Przed trzema mniej więcej laty, gdy kule świsły na ulicach Warszawy, w momencie dla walki, którą podjął Piłsudski, pisałem proklamację, którą pragnąłem wydać w imieniu grona mych przyjaciół politycznych. Drukowanie owej proklamacji narażałoby drukarnię, która by tego się podjęła, więc udałem się do Komendy miasta, gdzie się mieścił sztab Piłsudskiego i prosiłem, aby dano mi pomoc militarną dla jej wydrukowania. Otrzymałem przyrzeczenie, że proklamacja będzie wydrukowana, lecz nie wiem, z jakich powodów, przyrzeczenie to nie zostało zrealizowane.

Po trzech latach owa proklamacja nie straciła na aktualności, zawiera bowiem niezrealizowany dotąd program. Znalazłszy ją niedawno w papierach moich, obecnie przedrukuję.

Polacy! Od wypadków, które obecnie rozgrywają się w Warszawie, zależy los i byt Państwa Polskiego.

Sejm nasz był objawem rozkładu moralnego, hańbą narodu naszego, był świadectwem nazewnątr naszego ubóstwa cywilizacyjnego. Był organem, zarażającym nasze państwo korupcją, był organem, tamującym jego rozwój przez niendolne prawodawstwo. Rządy z ramienia Sejmu były słabe, niendolne, zmieniające się stale co do swego składu

osobistego, lecz nigdy nie mogły wzbudzać należytego poszanowania.

Szliśmy do rozkładu, do upadku naszego państwa, o byt którego wależyli najlepsi każdego pokolenia, przelewając swą krew w powstaniach, znosząc więzienia i wygnania syberyjskie.

Człowiek wielki, największy wśród obecnego pokolenia, jeden z głównych twórców naszego państwa, Józef Piłsudski nie mógł znieść tego pograżenia się Polski w przepaść; obowiązkiem i prawem Jego było ratowanie Państwa.

Wojsko, które on stworzył i do zwycięstwa prowadził, musi być podporą dla Jego akcji zbawczej. Niestety część wojska, obalamuszonego przez tych, co stali na czele naszej Rzeczypospolitej ku jej niesławie, stawia opór dojściu Jego do władzy i kontynuacji wojny domowej.

Wołamy więc, stańcie wszyscy pod sztandary Józefa Piłsudskiego. On nasz wódz, On przez Boga posłany na nasz ratunek, jest naturalnym naczelnikiem Państwa.

Prez z prezydentem Wojciechowskim, prez z Sejmem, prez z obecnym rządem. Niech zostanie powołana Tymczasowa Rada Stanu dla opracowania nowej ordynacji wyborczej, nowej Konstytucji; niech będzie ona przybyczym organem doradczym Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, zanim nowa Konstytucja nie zostanie opracowana, zanim nie zostanie wybrany nowy Sejm, na innych podstawach oparty.

Zwycięstwo Piłsudskiego da Polsce spokój i uzdrowienie, zwycięstwo jego wrogów wywołałoby w Polsce przewlekły proces za-

## TOREBKI I PARASOLKI

tanio wyłącz- nie we firmie **Rudolf Fluhr** LEGJONÓW 21. 1738

palny i doprowadziłoby nasze państwo do upadku“.

Mieliśmy dzięki zwycięstwu Piłsudskiego spokój. Niestety rząd Bartla marnował w ciągu trzech lat sytuację dla wprowadzenia nowego ustroju, dla opracowania i wprowadzenia nowej Konstytucji. Zamiast hasła politycznego — reformy ustroju wysunęło hasło etyczne — usunięcie ludzi o niższym poziomie etycznym, wprowadzenie ludzi o wyższym. Nazwano to sanacją moralną. Pod hasłem sanacji moralnej dokonano wiele zmian personalnych w krótkim przeciągu czasu. Rzecz naturalna, poczyniono w wyborze ludzi liczne błędy, napelzło bowiem wielu karierowiczów do obozu sanacyjnego. Wszelkie usterki, przynależne do obozu rządowego, wykorzystuje opozycja. Opieranie się o hasła moralne wymaga przestrzegania bardzo bacznych katońskich enót.

Nie negując znaczenia przestrzegania zasad moralnych w życiu publicznym, uznać należy, że trzeba operować kategoriami przedewszystkiem politycznymi. Od posunięć politycznych zależy przedewszystkiem wytworzenie tych warunków zewnętrznych, które podnoszą stopień duchowy narodu. Otóż brakowało wiele niezbędnych posunięć politycznych. Nie rozwiązano Sejmu i On dotrwał do końca, będąc przedmiotem lekceważenia ogółu. Opinia publiczna odezwała, że posłowie nie składają mandatów ze względu na djety. Przyszedł Sem nowy, na dawnej Ordynacji Wyborczej wybrany. Wybory u nas — to okres demagogii, wzajemnego licytowania się partyj, to zatrucie moralności publicznej na pewien czas. W nowym Sejmie obóz prorządowy jest liczny, lecz je-

WITOLD DEMIANCZUK.

## Boje o Lwów w oświetleniu ukraińskim.

(Ciąg dalszy)

Od sztabkapitana Karasia, członka oddziału kozackiego, operującego na tym samym terenie, otrzymałem N. K. następujące sprawozdanie: „Zgodnie z rozkazem pana atamana, zagon kozacki ruszył jako karny oddział ul. Zamarstynowską na północ. — Przedtem ja z dwoma kozakami zbadałem drogę naszego ataku i zorientowałem się w ogólnej sytuacji, głównie w rozmieszczeniu naszych stójek. Oddział zatrzymał się na rogu ul. Panieńskiej. Połowę kozaków pod moją komendą wysłano przeprowadzić rewizję w jednym domu, gdzie mieli być legionieści polscy, lecz rewizja nie dała spodziewanego wyniku. Równocześnie ataman z drugą połową kozaków, przytrzymał kilku uzbrojonych ludzi i ukarał ich na miejscu. Następnie sotnia ruszyła naprzód szerząc dookoła przerażenie. Zrewidowano szereg domów. Wkońcu znaleźliśmy się koło rogatki zamarstynowskiej, zajmując pozycję wzdłuż wału. W tej chwili od ul. Ogrodniczej otworzyli Polacy na nas ogień z karabinów maszynowych i karabinów. Nasze prawe skrzydło poczęło ponosić ofiary i trzeba było odsunąć je w tył. W tej chwili ataman został zraniony w nogę. Nakazał on cofnąć się, lecz myśmy tego nie zrobili, gdyż ulica była silnie ostrzeliwana. Trzech chłopców (?) poszło zabezpieczyć prawe skrzydło, ja zaś poszedłem kierować lewym skrzydłem, gdzie stał nasz kulomiot. Wkońcu nasz kulomiot zepsuł się, a że było już ciemno, zdecydowałem się odsunąć swoich ludzi na dawne pozycje, o czem zawiadomiono też komendanta grupy zamarstynowskiej. Od niego otrzymałem rozkaz

ustawić na rogu ul. Panieńskiej stójkę z 5 ludzi, resztę zaś przyprowadzić do kasarni na odpoczynek, co też wykonałem. Oprócz atamana, jest rannych dwóch kozaków z mej sotni. Jeden kozak wysłany dla związku nie wrócił. Jeden przysłany do nas dla związku z kasarni Zamarstynowskiej został zabity“.

Dalej pisze p. Katriecz: „Akcje ekspedycji karnej podtrzymała grupa Podzamecze, rozwijając żywą działalność w swoim rejonie. I znów w ręce ukraińskie dostali się organizatorzy bojówek polskich, których postawiono przed sąd wojenny“). Ludności zaś cywilnej nakazano jeszcze raz oddać władzy ukraińskiej broń pod groźbą śmierci każdemu, u kogo ona znajdzie się. Równocześnie oddział ochotników naszych \*\*) zajął kompleks budynków Rzeźni miejskiej i wysunął w ten sposób ukraińską pozycję bojową daleko na północ, zagrażając od wschodu siedlisku siły polskiej na przedmieściu zamarstynowskim. Wieczorem tego dnia polska linia bojowa ciągnęła się od trzeciego mostu kolejowego prosto na północ a od ul. Ogrodniczej skręcała na północny wschód. Ekspedycja karna, przeprowadzona głównie siłami nowego zagonu kozackiego, wywołała w mieście ogromne wrażenie (!). Między ludnością polską powstała prawdziwa panika, a o samych kozakach poczęły krążyć nieprawdopodobne legendy. Na ich rachunek rozprowadzano brednie i bajki z krwawą fantastyką. Przed jednym kozakiem, który pokazał się na mieście, rozkazywała się ludność cywilna na wszystkie strony, a wieść, że z Zbrucza zbliża się cała masa takiego kozactwa, wywoływała straszne przerażenie“.

Dalsze wynurzenia p. Katriecza mają doniosłe znaczenie dla wyjaśnienia prawdziwego celu zaaranżowania ekspedycji karnej na odcinku zamarstynowskim i to właśnie w dniu 15 listopada 1918. Oto na ten sam dzień, — wywodzi p. K., — „zarządził Naczelnny wódz A. U. pułk Stefaniw generalny atak

w rejonie odcinka stryjskiego, mający za cel zdobycie Szkoły kadeckiej“.

Omawiając przebieg bitwy na odcinku stryjskim, zakończony kompletną klęską wojsk ukraińskich, tłumaczy p. K. decyzję pułk. Stefaniwa w następujący sposób: „Pułkownik Stefaniw w przeciągu krótkiego czasu swej działalności jako naczelnny komendant (od 9. XI.) przeprowadził cztery większe operacje z celem skrócenia i wyrównania ukraińskiego zaokrąglonego frontu, ażeby zrobić go silniejszym i bezpieczniejszym. Próbowal on ścisnąć oba końcowe skrzydła frontu polskiego okrężającego. Pierwsze dwie operacje zaaranżowane były przy pomocy wojsk z zewnątrz, tudzież siłami załogi miejskiej. Zmieniały się one jedna po drugiej. — Gdy jednak ani jedna ani druga operacja nie przyniosły pożądanego rezultatu, gdyż nieprzyjaciel oddział się przy pomocy tych samych sił, przerzucając je zrecznie z jednego niezagrożonego odcinka na drugi, spróbował pułk. Stefaniw zaatakować dnia 15 listopada obydwa skrzydła równocześnie: na północy i na południu. Tym razem w atakach była ta różnica, że na północy (zamarstynowskie) nie współdziałały już wojska wszystkich sąsiadujących odcinków i sama operacja miała charakter karnej ekspedycji (!!!). Rezultat tych równoczesnych działań był już niejednakowy. Bo gdy karna ekspedycja uwięźniała się znacznym rezultatem strategicznym, przynosząc pewne zdobycze terytorjalne, to na południu operacja skończyła się nietylko nieudale, lecz także z wielkimi stratami w ludziach a nawet w terytorjum“.

Po tem wyjaśnieniu p. K. — a zaznaczyć trzeba, że pisał je oficer ukraiński, biorący wybitny udział w walkach o Lwów i wydrukował go w najpoczytniejszym organie ukraińskim, — można sobie jasno przedstawić, jaki właściwy cel miały „operacje“ ukraińskie na odcinku zamarstynowskim, zakończone krwawą masakrą niewinnej ludności a nawet batowaniem dzieci.

(C. d. n.).

\*) Chyba boski.

\*\*) A to uie bojówki?

go organizacja osłabia jego siły i rozpęd. Obóz opozycyjny jest bogatszy w zdolności dydaktyczne, niż obóz rządowy.

Położenie opozycji jest znacznie łatwiejsze od położenia partii prorządowej, zwłaszcza tak skrepowanej dyscypliną wewnętrzną, jak BB.

Szkodliwym jest sejmowładztwo, lecz nie działalność Sejmu, ograniczona do krytyki polityki rządowej. Pozbawiony sejmowładztwa Sejm jest sprowadzony do granic politycznie uzasadnionych. Pierwsiatki szkodnictwa państwowego naszego Sejmu przejawiają się tylko w demagogicznych wnioskach Partii Chłopskiej, Wyzwolenia i PPS. Im bardziej zarysowuje się kwestia reformy ustroju, tem silniej partje lewicowe usiłują zmobilizować tłumy dla zachowania, właściwie dla powrotu do dawnego sejmowładztwa.

Zwycięstwo majowe 1926 r. było cięciem chirurga dla dokonania operacji ustrojowej. Im więcej czasu uchodzi od przeprowadzenia ostatecznej operacji, do przeprowadzenia potrzebnych zmian ustrojowych, tem trudniej je przeprowadzić.

Nie żądamy nowego zamachu stanu, lecz dokończenia majowego.

Powrót do stanu przedmajowego jest niemożliwością. Byłby to powrót do rozkiełzanego sejmowładztwa licytującej się demagogii katastrofalnych posunięć gospodar-

czych, uniemożliwiających napływ obcych kapitałów i nasze odrodzenie się gospodarcze.

Polska już raz upadła z powodu wadliwości ustroju i wbrew doświadczeniu dziejowemu, wbrew wskazaniu politycznemu naszych historyków wytworzyła ustrój, którego konsekwencją musi być nowy upadek bez nadziei na wydzwignięcie się. Trzeba więc wrócić do programu, który tkwił w wypadkach majowych i był sformułowany w niewydanej proklamacji: rozwiązać Sejm, powołać do życia Tymczasową Radę Stanu do opracowania Konstytucji.

Rada Stanu byłaby zbyt czerwoną wówczas, gdyby projekt BB. przy swej realizacji mógł zapewnić Polsce warunki pomyślnego rozwoju, jest on jednak płodem poronionym, co wykażemy innym razem. Obecnie musimy tylko zaznaczyć, że nawet wprowadzenie nowej Konstytucji z pewnymi brakami jest lepsze, niż zachowanie Konstytucji marcowej, będącej maksimum błędów ustrojowych. Okres, będący przededniem wielkiego wypadku politycznego, może wpłynąć deprawując na życie gospodarcze, stąd skrócenie tego okresu jest wskazane. Niczego tak się nie należy obawiać, jak tego, że zmiany ustrojowe przyjdą w Polsce zapóźno, jak zapóźno przyszła Konstytucja 3 Maja.

## Jak Niemcy odbudowują podstępnie swą potęgę militarną.

### TEGOROCZNY BUDŻET REICHSWEHRY

(—) W związku ze znanymi szantażowymi żądaniami Niemiec, które za cenę nieznacznego podwyższenia rat odszkodowania wojennego chciałyby wymusić na mocarstwach sojuszniczych rewizję granic Polski przez oderwanie od niej G. Śląska i części Pomorza — zwracając uwagę na coraz gwałtowniejsze tempo zbrojeń niemieckich. Szczególnie jaszkrawo przedstawia się ostatni budżet Reichswehry, który w porównaniu z poprzednimi oznacza ogromny krok naprzód w wydatkach Niemiec na cele wojskowe. Wykazuje to analiza tego budżetu, ogłoszona przez byłego kapitana cesarskiej marynarki wojennej, Kraschutzkiego, obecnie jednego z wybitnych pacyfistów.

Z wyjaśnień jego okazuje się, że tegoroczny budżet wojskowy Niemiec dla 100-tysięcznej (oficjalnie!) armii lądowej i 15-tysięcznej marynarki bez tanków, samolotów i ciężkiej artylerji wynosi — wraz z funduszem dyspozycyjnym ministra Reichswehry — 682,195.000 marek, tj. około półtora miljar-  
da złotych!

Ale to nie jest jeszcze wszystko, gdyż jeszcze znaczna część wydatków wojskowych ukryta jest w budżetach innych ministerstw przede wszystkim w budżetach poszczególnych miast, których obowiązkiem jest budowa koszar, obozów ćwiczebnych, strzelnic, wojskowych boisk sportowych itp.

Na uwagę zasługuje szczególnie Śląsk, gdzie aż sześć miast, mianowicie Brzeg, Nisa, Oleśnica, Opole, Sagan i Szprotków nakładem 8 milionów marek budują z własnych funduszy obiekty wojskowe, co równa się subwencji wypłacanej Reichswehrze przez związek komunalny.

Kapitan Kraschutzki podtrzymuje swe twierdzenie, że dostawy min. Reichswehry wystawiają rachunki na wyższe ceny, aniżeli te, które odpowiadają właściwej wartości dostarczanych materiałów, różnicę zaś wpłacają z powrotem do tajnego funduszu ministra Reichswehry, który dysponuje tym funduszem według własnego uznania.

Pokazuje się z tego wszystkiego, że rzekomo rozbrojone i rzekomo pacyfistyczne Niemcy przygotowują się konsekwentnie do nowej wojny, której ostrze byłoby skierowane przede wszystkim przeciw Polsce.

Zamaskowane tendencje militarystyczne — wojenne Niemiec spotkały się już w samem społeczeństwie niemieckim — a wła-

### WYNOSI JUŻ PÓLTORA MILJARDA ŻŁ.

ściwie w tej jego części, która nie chce wojny — z jawnym protestem. W ostatnich dniach mianowicie, jak donoszą z Bytomia, niemieckie Towarzystwo pokoju rozplakatoowało w różnych miastach odezwę do podatników, zatytułowaną „Alarm“.

Odezwa zwraca się przeciw polityce obecnego rządu Rzeszy, który podpisując pakt Kelloga domaga się od społeczeństwa na cele militarystyki na rok 1929 olbrzymiej sumy

## Filmy zagraniczne w Polsce.

### JESTEŚMY ZAŁANI ZAGRANICZNĄ PRODUKCJĄ FILMOWĄ.

(—) Polska stała się Eldoradem dla światowego przemysłu filmowego. Import filmów zagranicznych do Polski wzrasta z roku na rok. Jesteśmy wprost przygnieci taśmą zagraniczną. Kraje Europy zachodniej oddawna wstąpiły na drogę ograniczeń i utrudnień importowych w tej dziedzinie, wprowadzając bądź to kontyngent, bądź ogromne cła, bądź wysokie opodatkowanie wewnętrzne. Niestety, nasza własna produkcja filmowa jest ciągle tak znikoma, że o zaspokojeniu, choćby częściowym, potrzeb rynku filmowego w Polsce nawet marzyć nie można. To też polski rynek filmowy jest zurzucany produkcją wszystkich krajów, a o wzroście importu mówią następujące cyfry: Oto gdy w 1924 roku wwieziono do nas 940 filmów zagranicznych, to w dwa lata później (1926) import osiągnął 1.477, a w roku ubiegłym (1928) wynosił już 2.303 filmy. Na pierwszym miejscu kroczy Ameryka, z której pochodzi przeszło 50 proc. importu. Drugie miejsce zajmują Niemcy, trzecie Francja.

Jakże wobec tej importowanej do nas produkcji zagranicznej przedstawia się produkcja filmowa polska. Ciekawe dane w tym względzie podaje ogłoszona ostatnio przez Biuro filmowe przy Ministerstwie spraw wewnętrznych statystyka polskiej wytwórczości filmowej od 1923—1928 roku.

Wedle tej statystyki, w r. 1923 wykonano w kraju 25 obrazów polskich, w r. 1924 — 79, w r. 1925 — 74, w r. 1926 — 63, w r. 1927 — 103, w r. 1928 — 201 obrazów.

Statystyka z dwu ostatnich lat przedstawia się w ten sposób: w roku 1927 wykonano obrazów o wartości artystycznej 7, dobrych 31, przeciętnych 62, bez wartości artystycz-

## KUPIĆ NIE KUPIĆ! OGLĄDAĆ MOŻNA!!

PIERWSZORZĘDNE RAGLANY, PŁASZCZE, KURTKI, TRENCHCOAT z MATERJAŁÓW ANGIELSKICH, LODENU, SKÓRY, GABARDYNY I PŁÓTNA, OBUWIE, BIELIZNĘ, KAPELUSZE

w znanej firmie: — **AMERICAN HOUSE**

Lwów, Kopernika 5. Tel. 44-78. - Ceny przystępne. 1909

681 milionów mk., a pozatem sam minister Reichswehry dla niekontrolowanych celów żąda dla siebie dziennie 2.740 mk., czyli milion marek rocznie.

Utrzymanie wojska lądowego w Polsce — wywodzi dalej odezwa — przy liczbie 264 tys. ludzi wraz z tankami, aeroplanami wynosi 372 milj. mk., w Czechosłowacji dla 120 tys. ludzi 214 milj. mk., a w Niemczech dla 100.000 ludzi bez artylerji ciężkiej, aeroplanów i tanków 483 milj. mk. Utrzymanie roczne żołnierza kosztuje zatem w Polsce 1411 mk., w Czechosłowacji 1783 mk., w Niemczech aż 4835 mk. (?)

Odezwa domaga się, aby podatnicy wpłynęli na posłów do Reichstagu w kierunku skrócenia budżetu Reichswehry co najmniej o jedną trzecią część.

Odezwa powyższa rzuca charakterystyczne światło na tendencje militarystyczne Niemiec i prowadzoną przez nich systematycznie a podstępnie politykę zbrojeń. I czują się oni widocznie już bardzo silnie, skoro mogli wystąpić teraz bez ogródek z tak prowokacyjnymi żądaniami, jak te, które wysunął ostatnio na konferencji rzeczoznawców imieniem Niemiec dr. Schacht. Żądania te określił słynny mąż stanu francuski Clemenceau, jako jawne dążenie do wywołania nowej wojny. Forsowne tempo odbudowywania militarnej potęgi Niemiec, potwierdza opinię tę w zupełności.

nej 3. W r. 1928 wykonano 7 obrazów o wartości artystycznej, 45 dobrych, 47 przeciętnych i 2 bez wartości artystycznej.

Jeżeli chodzi o rodzaj obrazów, to w r. 1927 wykonano 25 obrazów dydaktycznych, 42 aktualności, 9 krajoznawczych i 27 rozrywkowych, zaś w r. 1928 naukowych 1, dydaktycznych 33, aktualności 94, krajoznawczych 16, propagandowych 4, reklamowych 4 i rozrywkowych 49.

W ciągu roku 1928 twórczość filmowa polska podniosła się ogółem prawie o 100 procent. Zwrócono uwagę zwłaszcza na aktualności (tygodniki, przeglądy) i filmy rozrywkowe.

Tyle mówi nam statystyka. Należy przyjąć ją z pewnem zadowoleniem, niezaprzeczenie bowiem widać stały postęp w polskiej wytwórczości filmowej, ale na razie tylko pod względem ilościowym, bo jakościową sprawą przedstawia się mniej pomyślnie. — Podana wyżej statystyka wykazuje, że najwięcej stworzono filmów przeciętnych (mówimy: miernych), o tematach pospolitych i błahych. Znalazły się nawet filmy bez żadnej wartości artystycznej.

Na razie więc cieszyć się możemy jedynie wynikami cyfrowymi, które świadczą, że produkcja nasza filmowa z roku na rok wzrasta. Z 25 filmów, wyprodukowanych w r. 1923, doszliśmy do 201 w r. 1928. Wprawdzie kropka to jeszcze wobec 2.303 filmów, którymi załapała nas w roku minionym wytwórczość zagraniczna, lecz postęp niewątpliwie jest — i spodziewać się należy, że z roku na rok będzie coraz większy. Musi jednak z postępem ilościowym iść w parze również postęp pod względem jakościowym.

## Tarcia w rządzie sowieckim.



(xy) Walka między dotychczasowymi panami Rosji a jej opozycją prawiową w partii komunistycznej, zastrzyła się znacznie w ostatnich czasach. Trzej członkowie t. zw. biura Polit. znanej, rozstrzygającej instancji, zgłosiło swoje wystąpienie. Są nimi: przewodniczący rady komisarzy ludowych Rykow, przewodniczący komunistycznej międzynarodówki Bucharin i przewodniczący centralnej rady cechów Tomski. Ry-

kow i Bucharin nie zgadzają się z kursem polityki Stalina i domagają się jej zmiany w stosunku do chłopów. Stalin odrzucił jednak wszelkie propozycje, zmierzające do kompromisu. W rządzie moskiewskim przewidywane są dalsze silniejsze zmiany i przeobrażenia.

Ryciny nasze przedstawiają podobizny trzech członków opozycji. Od lewej: (563) Rykow, Bucharin (364) i Tomski (365).

## Wielki proces polityczny o zamach stanu w Taurogach.

W Szawlach na Litwie Kowieńskiej rozpoczął się sensacyjny proces o głośny w swoim czasie zamach stanu w Taurogach, skierowany przeciw obecnemu rządowi i ustrojowi litewskiemu.

Na ławie oskarżonych zasiadło 58 osób, z których wszyscy są osadzeni w więzieniu w Szawlach. Zostało powołanych 170 świadków. Akta procesu mieszczą się w 12 wielkich tomach, sam akt oskarżenia zawiera 60 stron pisma maszynowego.

Przebieg powstania w Taurogach, według aktu oskarżenia, był następujący:

Dnia 9 września 1927 roku o godz. 4-tej rano mieszkańcy Taurogów obudzeni zostali strzelaniną w mieście. Na ulicach pajawili się uzbrojeni ludzie z białymi opaskami na rękach. Byli to powstańcy, którzy zajęli urzędy powiatowe, komisariat policji, komendę miasta, urząd pocztowy, telefonów i telegrafu, bank litewski i dworzec. Powstańcy porozysłali do Szawli i innych miast telefony, zawiadamiające, że władza dyktatorska i faszystowska została obalona, i wzywające ludność do zbrojnego powstania. — W banku litewskim w Taurogach powstańcy zaskwestrowali 200.000 litów i 2.900 dolarów. Po kilku godzinach panowania w mieście zostali wyparci przez wojska rządowe.

W przededniu procesu policja litewska ogłosiła wiadomość o bardzo tajemniczym wypadku w Szawlach.

Według tego doniesienia, w niedzielę wieczór zatrzymano w Szawlach samochód,

którym jechało czterech mężczyzn, którzy wzięli znaczny transport bomb i dynamitu, oraz egzemplarze nielegalnego pisma litewskiego „Pirmyn”. Samochód jechał z Wilna (?) poprzez terytorium litewskie przez stację Janiszki.

Ponieważ samochód wzbudził podejrzenie, zaarrestowano znajdujących się w nim osobników. Policja litewska twierdzi, że są to uczestnicy powstania w Taurogach, którzy zbiegli z Litwy, a obecnie mieli zamiar urządzić w Szawlach zamach na więzienie, w związku z wielkim procesem politycznym, który rozpoczął się we wtorek.

Natomiast litewskie koła opozycyjne oceniają powyższą sprawę jako nową prowokację ze strony rządu Waldemarasa, celem skompromitowania ruchu rewolucyjnego na Litwie.

Aresztowanie owych czterech pasażerów nastąpiło w przeddzień procesu w Szawlach, który ma posłużyć Waldemarasowi do wykazania, że na Litwie nie istnieje rodzinny ruch rewolucyjny przeciwko dyktaturze, lecz ruch ten jest podsycany rzekomo przez Polskę.

Proces ten ma na celu zniszczenie socjaldemokracji, która jest najbardziej nieprzejmowanym stronnictwem opozycyjnym, uciekającym się często do terroru. Posiada on poza tem głębsze tło polityczne, ponieważ socjaldemokracja sprzeciwia się traktatowi handlowemu z Niemcami i żąda bardziej kompromisowego stanowiska wobec Polski.

## Tragedja dwóch młodych dziewcząt które utraciły pracę w fabryce.

Tuż obok Łodzi rozegrała się onegdaj na torze kolejowym wstrząsająca tragedia. — Mianowicie rzuciły się pod koła pociągu, jadącego z Łodzi do Koluszek, dwie młode dziewczyny, z których jedna poniosła śmierć na miejscu, druga zaś uległa zmiażdżeniu klatki piersiowej i wkrótce potem zmarła w szpitalu.

Doehodzenie policyjne ustaliło, że były to dwie zredukowane robotnice fabryczne: 18-letnia Jadwiga Solarkówna i 17-letnia Marja Sobotówna, które były serdecznymi przyjaciółkami, razem pracowały w jednej fabryce i razem zostały zwolnione z pracy.

W krytycznym dniu Solarkówna przybyła do swej przyjaciółki i razem udały się za miasto. Na stacji kolejowej Widzew zapętały kasjera, o której godzinie przechodzić będzie pociąg w stronę Koluszek. Otrzymały odpowiedź, udały się do jednego ze sklepów, gdzie nabyły pieczywa i wedlin, pozem, kupiwszy sublimatu, skierowały się w ustronną aleję, i tam, po skosmowaniu kolacji, o czem świadczyły pozostawione na ziemi resztki wedlin, obydwie zażyły sublimatu, oczekując z niecierpliwością nadejścia pociągu.

Wkrótce trująca poczęła działać. Cier-

piać silnie, dowlokły się dziewczyny do toru kolejowego i zachowując przytomność, doczekały się nadejścia pociągu. Stało się to o godz. 11.45 w nocy. Gdy pociąg nadjechał, obydwie, wzięwszy się za ręce, rzuciły się na tor. Maszynista pociągu zorientował się w sytuacji, lecz mimo, iż puścił kontrapę, pociąg nie zdołał zatrzymać. Obie dziewczyny zostały wprost zmasakrowane przez koła pociągu.

## Przed 3. Maja.

Wojewódzki Komitet Obchodu 3-go Maja zwraca się do wszystkich organizacji kulturalno - społecznych i sportowych, działających na terenie Łwowa, jakoteż i przedmieść, by zechciały do dnia 27 bm, włącznie zgłosić pisemnie w biurze Towarzystwa Szkoły Ludowej przy ul. Fredry 1.3. II. p. programy obchodów dzielnicowych i okolicznościowych uroczystości, celem zamieszczenia ich w wspólnym afiszu Komitetu Obchodowego.

Komitet Wojewódzki 3-go Maja zawiadamia, że następujące firmy przyjęły bezinteresownie do rozsprzedaży nalepki 3-cio Majowe: P. T. Apteka Śladowskiego, J. Ozmiński, Enders, Markiewicz, Rynggraf, Apteka Dra Stenzla, Łopuszański, Krawiański, Hawranek, Kistrzyn, Apteka Dra Poratynskiego, Olech, Apteka Dra Pilcekiego, Musiałowicz, Ballaban, Sarnaeja, Księgarnia Polonickiego, Apteka Dobrzańskiego, Hossowski, Motylewski, Pawłowski, Oberski, Bromilski, L. O. P. P., Solecki, Köhler, Orłosiówna, Złotnicki, Apteka Sarkisiewicz, Szeks i Stenzel, Berliński, Apteka Dewechy, Apteka Brücknera, Stachowicz, Apteka Krzyżanowskiego, Książkiewicz, Majchrowicz, Kozłowski, Mrówka, Apteka Łazowskiego, Kulinowski, Apteka Stawomirskiego, Apteka Zarzyckiego, Wolaninowa, Justian, Apteka Bładzińskiego, Neusterowa, Apteka Oberländera, Głogowska, Piątkowska, Switalska, Skrabski, Marysińska, Barnas, Lededyńska, Kolonski, Switlik, Apteka Markowicza, Bursztyn, Białe Orzeł (K. Jasiński), Jäger itp.

Nalepki te nabywać będzie można od 25 kwietnia br.

## Wypłata dodatków

dla pracowników państwowych nie powinna odbywać się „na raty”.

(s) Charakterystyczną cechą wszystkich rozporządzeń w sprawie przyznania dodatków dla pracowników państwowych, jest stała metoda, że dodatek taki nigdy nie jest wypłacany w jednym terminie, dla wszystkich pracowników państwowych, którzy doń mieliby prawo, lecz w pewnych odstępach czasu, z tem, że najpóźniej otrzymują ci, którzy pobierają najniższe uposażenie, i żyją w najskrajniejszej nędzy.

Tak było z przyznaniem w 1927 r. 60 proc. dodatku, który wypłacano pod naciskiem organizacji zawodowych, w tej kolejności:

1) rata etatowi, 2) rata: emeryci i pracownicy kontraktowi, 3) rata: nieetatowi dziennie płatni. Dodatek 45 proc. podzielono na dwie raty: w 1. przyznano go etatowym i emerytom, w 2. racie pracownikom kontraktowym, natomiast w 3. kolejce znaleźli się nieetatowi dziennie płatni, którym dodatek ten wypłacano z kilkumiesięcznym opóźnieniem, a w wielu jeszcze działach administracji dotychczas nie wypłacano. Są to pracownicy dniówkowi i kontraktowi placeni ryczałtem po 60 do 90 zł. miesięcznie.

Podwyżka dodatku mieszkaniowego przez ogół pracowników uważana za zwykłą podwyżkę płac pod nazwą dodatku mieszkaniowego, wypłacana od 1 stycznia br. jedynie pracownikom etatowym z pominięciem olbrzymiej masy najgorzej wynagradzanych pracowników kontraktowych i dniowych, jakkolwiek i oni nie mogą z rodzinami ułokować

się pod gołem niebem, lecz muszą choćby najskromniejsze posiadać mieszkania i opłacać je, jak wszyscy inni. Nie można dopraw-

dy zrozumieć oporu, z jakim to słuszne żądanie spotyka się u czynników rządzących.

## Dwa olbrzymie spadki naraz.

**DWIE UBOGIE KOBIETY OTRZYMUJĄ NAGLE DWA SPADKI NA 17.000.000 DOL.**

(xy) Niezwykłą sensację wywołała w Paryżu wiadomość o odziedziczeniu przez panie Bertelau i Jaubert, matkę i córkę, dwu ogromnych spadków. Obie te kobiety, żyjące w bardzo skromnych warunkach,

otrzymały niedawno spadek po pewnym amerykańskim krewnym w kwocie 10-ciu milionów dolarów.

Pozwoliło im to naturalnie na gruntowną zmianę dotychczasowego skromnego życia na życie pełne wygod i przepychu.

Niedawno otrzymały obie te panie telefoniczną wiadomość,

że w Australii uległa śmiertelnemu wypadkowi samochodowemu ich bogata kuzynka, która zapisała im 7 milionów dolarów.

W ten sposób w krótkim przeciągu czasu odziedziczyły obie szczęśliwe kobiety 17 milionów dolarów.

## Tragedja rodzinna.

**REWOLWEROWY ZAMACH NA TEŚCIOWĄ ZAKOŃCZONY ZABÓJSTWEM SZWAGIERKI ORAZ PORANIENIEM ŻONY I SĄSIADA. — ZABÓJCĘ ARESZTOWANO.**

(?) Walter Zimmermann zajęty był przed laty jako pomocnik u fotografa Strasznickiego w Enns obok Linzu. W grudniu roku 1926 umarł Strasznicki i Zimmermann samodzielnie prowadził odtąd atelier. W marcu 1927 roku ożenił się ze starszą córką swego byłego szefa, Augusta. Między wdową po Strasznickim, a zięciem powstały wnet nieśnaski. Zimmermann chciał by firmę przepisać na jego nazwisko. On prowadził bowiem atelier i utrzymywał całą rodzinę, tj. żonę, teściową i szwagierkę Franciszkę. Lecz teściowa żadną miarą na zmianę firmy zgodzić się nie chciała. Doszło w końcu do tego, że Zimmermannowa rozwiodła się z mężem. — Równocześnie pani Strasznicka, obecnie kierowniczka firmy, wypowiedziała zięciowi posadę w swoim atelier.

Onegdaj przybył Zimmermann do mieszkania rozwiedzionej swojej żony i zażądał rozmowy z nią. Wstała od stołu, przy którym

siedziały matka i siostra. Właśnie spożywały obiad. Nagle padło kilka strzałów.

Jak się zdaje, Zimmermann chciał przedewszystkiem zabić teściową. Ale matkę zasłoniła swym ciałem Franciszka i ona otrzymała pierwszy strzał, który był śmiertelny. Pani Strasznicka wybiegła z pokoju, wzywając pomocy sąsiadów. Zimmermann skierował wtedy broń w stronę żony i zranił ją. Strzelił również do sąsiada, który zagrożonym kobietom przybył na pomoc. Wreszcie strzelił do siebie, lecz zranił się tylko lekko w ramię.

Zimmermanna aresztowano. Panią Zimmermann i rannego sąsiada odwieziono do szpitala.

Franciszka Strasznicka w kilkanaście minut po zamachu wyzionęła ducha.

Oto tragedia rodzinna i zdruzgotana egzystencja człowieka, ofiary życia ludzkiego — wszystko to następstwa niezgody, fałszywych ambicji i złości.

## Murzynka czy małpa?

**SCHWYTANIE PRAWDZIWEGO MAŁPOLUDA W KONGO.**

(xy) Jeśli można wierzyć twierdzeniom mejskiego W. A. Kinga, właściciela wielkiej farmy wozów w Brownville w Stanach Zjednoczonych, w Kongo belgijskiem

schwymano pierwszego prawdziwego małpoluda, który ma być napół murzynką, a napół małpą.

Małpolud jest już w drodze do Chicago, gdzie poddany zostanie badaniom „Chicago Zoological Society”. Małpoluda schwytały murzyni z miejscowości Kiva w Kongo dla p. Kinga,

który podał o nim bardzo ciekawe szczegóły.

Małpolud ten podobny jest w zupełności do człowieka, pokryty jest jednak cały długą i gęstą sierścią i chodzi na czterech łapach.

Liczy on 4 i pół metra wysokości i waży 165 funtów. Liczy 9 do 10 lat. Jedyną jego mową jest dziki pomruk.

P. King twierdzi, że będzie go można nauczyć mówić.

## Głowa ludzka w płóciennym woreczku.

**POLICJA SZUKA TUŁOWIA ZAMORDOWANEGO.**

(xy) Pewien ogrodnik w Lipsku znalazł w czasie wiosennych robót w swoim ogrodzie woreczek płócienny. Kiedy go otworzył, zdziwiał z przerażenia.

Wewnątrz znajdowała się odcięta głowa ludzka.

Policja stwierdziła, że głowa ta należy do lipskiego handlarza Gustawa Kirchberga, który

znikł w tajemniczy sposób i prawdopodobnie został zamordowany.

Podejrzenie zwraca się przeciw blacharzowi Wernerowi, z którym Kirchberg przebywał razem w krytyczny wieczór zniknięcia.

Blacharz znikł od kilku dni. Policja przeszukuje obecnie dom blacharza, gdyż spodziewa się znaleźć tułów zamordowanego.

## Zakadkowy dramat studenta.

**SAMOBÓJSTWO PO NOCY. SPEDZONEJ W BARZE.**

(?) Na politechnice wiedeńskiej studjował chemię Jerzy Klein. Pochodził z Węgier. Rodzice jego, ludzie bardzo zamożni, posyłał mu miesięcznie 600 do 700 sztylingów. Młodzieniec odnajdował w Wiedniu u pewnej rodziny dwa pokoje, żył zresztą oszczędnie, odkładał pieniądze do kasy i cieszył się jak najlepszą opinią profesorów i kolegów. Przed dwoma miesiącami poznał

jakąś dziewczynę i wziął ją do siebie na wspólne mieszkanie.

Ubiegłej niedzieli oboje udali się do baru, gdzie w towarzystwie pewnego amerykańskiego spędzili całą noc.

Wrócili do domu o piątej nad ranem. Dziewczyna położyła się spać w sypialni, Jerzy udał się do gabinetu. Po chwili

## Następca lorda Revelstoketa.



(xy) Według wiadomości, podanych przez „Morningpost”, następcą zmarłego lorda Revelstoke’a, ako delegata angielskiego w komisji reparacyjnej, zostanie sir Basil Blacket (nasza rycina). Blacket, który brał dotychczas udział we wszystkich obradach komisji w Paryżu, jest podobnie jak lord Revelstoke, dyrektorem Banku Angielskiego i prezesem utworzonego niedawno Angielskiego Towarzystwa Komunikacyjnego. Od roku 1922 do ubiegłego roku był ministrem finansów w rządzie indyjskim.

wrócił do sypialni, trzymając szklanek wody w reku.

— Otrułem się — rzekł.

Dziewczyna wyskoczyła z łóżka i wytraciła mu z rąk szklankę, która upadła na podłogę tłukąc się. Obudziła potem gospodynię i służącą. Wszystkie trzy kobiety zaczęły ratować Jerzego, wlewając mu do gardła mleko. Równocześnie wezwano Pogotowie ratunkowe. Niestety, wszelkie ratunki okazały się bezowocne. Młodzieniec umarł wśród największych boleści.

W gabinecie na stole leżał otwarty list, zaadresowany do ojca następującej treści:

„Nie winię mojej przyjaciółki. Moją to wolę skończyć z życiem. Błagam, cię ojcze, byś zatroszczył się o tę dziewczynę. Wszystkiego, co posiadam, jej zapisuję. Jestem jeszcze przytomny”.

W skrzyneczce, w sypialni, znaleziono fiolkę z trucizną.

Powodów samobójstwa, nie zdolano sobie wytłumaczyć.

Policja wdrożyła śledztwo w tej sprawie.

## Kogo pominięto przy „zasiłkach mrozowych”.

(s) Uchwałą Rady Ministrów zostały przyznane jednorazowo nadzwyczajne zasiłki dla pracowników kolejowych, pocztowych i policji. Natomiast pominięto szereg innych pracowników, którzy w niemniej ciężkich warunkach spełniali swe obowiązki służbowe. Do tych należą dozory więźni, którzy ze względu na odpowiedzialną służbę, obowiązani są wytrwać na swych posterunkach nawet wśród najeźszych mrozów, zewnątrz budynków więziennych; posłańcy sądowi, doręczający wezwania w powiatkach wśród zawieji śnieżnych i mrozów; dozory dróg państw i strażnicy rzeczni, którzy swe czynności służbowe spełniać muszą wyłącznie pod gołem niebem, dozory budynków państwowych, w których mieszczą się urzędy i woźni urzędów skarbowych.

Pominięcie tych kategorii wywołało ogromne rozgoryczenie, gdyż praca ich dla Państwa jest niemniej ważną i ciężką od innych kategorii, wobec czego zwrócili się oni do rządu o naprawę krzywdy.

## Stulecie Armji Zbawienia.

Przed stu laty, dnia 10 kwietnia 1829, urodził się William Booth, założyciel Armji Zbawienia.

(xy) W roku obecnym przypada stulecie urodzin założyciela potężnej organizacji humanitarnej, znanej pod nazwą „Armja Zbawienia”, która od szeregu lat niesie pomoc wszystkim nędzarzom świata.

Ciekawa jest historia powstania tej wielkiej organizacji, której początkiem była miłość dwojga osób, młodego Williama Booth'a i Kate Booth. Poznali się oni w marcu 1852 roku u pana Rabbita, ojca Kate, kupca londyńskiego. Pan Rabbit należał do sekty metodystów, a William Booth był kaznodzieją metodystów.

W domu pana Rabbita zbierali się metodyści w celu śpiewania psalmów i tam młodzi poznali się i pokochali.

W roku 1855 William poślubił Kate. Oboje żyli bardzo skromnie, oddając się wyłącznie praktykom religijnym. Z małżeństwa ich urodziło się siedmioro dzieci: Brambell, późniejszy komendant Armji Zbawienia, Katarzyna, znana później jako „Marszałek” Armji, Balington, Emma, Herbert, Marwin, Lucy.

Na wyżywienie tych dzieci nie mieli Boothowie ani grosza, a w dodatku William Booth stracił posadę pastora.

Mimo to rozpoczynają w Londynie propagandę na rzecz biednych. Przemawiają publicznie na ulicach, na przystankach omnibusów. Wszystko spryska się początkowo przeciw nim.

Aż w końcu zwyciężają. Z ich wysiłków powstaje obfity plon: potężna organizacja Armji Zbawienia, która pracuje dzisiaj w 200 stolicach i wielkich miastach i posiada swoje organizacje w obu Amerykach, w Australii, Francji, Szwajcarii, w Indjach.

Cyfrы są imponujące: 16.000 placówek, przeznaczonych do udzielania pomocy nędzarzom, 1.100 szkół, 1.500 agentów cywilnych, 300.000 oficerów i żołnierzy armji. Cyfra sum, wydanych na łagodzenie cierpienia i nędzy, dochodzi obecnie do miliardów.

## Stan zatrudnienia i płace.

Wzrost liczby bezrobotnych, potęgający się od dnia 1 listopada ub. r., osiągnął swój najwyższy poziom w dniu 9 marca rb., wyrażając się cyfrą 183.940 osób. W ciągu następnych trzech tygodni liczba zarejestrowanych bezrobotnych, wobec ożywienia w niektórych gałęziach produkcji, zmniejszyła się o 7.401 do 176.539 osób. Na Górnym Śląsku liczba bezrobotnych w ciągu marca zmniejszyła się o 1.290 do 23.915 osób.

Wśród zawodów wykwalifikowanych w dniu 30 marca rb. liczba bezrobotnych wynosiła: górników 7.207, hutników w metalu 2.302, metalowców 9.274, włókienników 14.025, pracowników budowlanych 28.220, pracowników umysłowych 12.676. Liczba zatrudnionych tylko częściowo, po kilka dni w tygodniu, zwiększyła się w ciągu marca z 16.554 do 16.967 osób. Według danych na dzień 30-go marca rb. przez jeden dzień w tygodniu pracowały 82 osoby, przez dwa dni — 528 osób, przez 3 dni 3.123, przez cztery dni 3.000, przez 5 dni 10.234.

Z ważnością od dnia 1 marca rb. podwyższono zarobki w górnolaskim i dąbrowskim górnictwie węglowym o 5 procent, w salinach o 7 procent. Prócz tego od dnia 1 marca rb. przyznano robotnikom gazowni miejskiej w Warszawie o 2,7 procent podwyżki oraz robotnikom w kopalniach rudy, ołowiu i cynku na Śląsku 5 procent.

## Garstka komunistów terroryzuje stumiljonowy naród.

Sowiecki urząd statystyczny opublikował informację o składzie partji komunistycznej, oraz o liczbie jej członków. Liczba komunistów według owych informacji wynosi



Dziś wielki program rozmałości! Wielki dramat sensac.-erot. w 10 ak

# KWIAT ZŁOTEGO ZACHODU

20657

W głów. roli przepiękna MARY ASTOR i ROLAND GILBERT. — Ponadto KOMEDJA ??? oraz MISS JUDEA Konkurs najpiękniejszej Żydówki w Polsce

nosi 1.506.112, z czego robotnicy stanowią 41 proc., włościanie 9 proc., reszta to urzędnicy sowieccy i ludzie bez określonego zajęcia, dalej młodzież uczęszczająca do szkół itd. W r. 1928 przybyło 200 członków partji

komunistycznej, usunięto zaś za różne występstwa karne i polityczne 110.

Liczba komunistów wynosi zatem zaledwie 8 proc. ogólnej liczby mieszkańców Rosji.

## Po „cudownym” Michałku „cudowna” Marynia.

Nie przebrzmiały jeszcze dobrze echa działalności „cudownego Michałka”, a oto znów ze Snopkowa (gmina Jastków), powiat Lubelski) nadechodzą wiadomości, iż tam 16-letnia sierota Marynia codziennie o godzinie 11-tej przedpołudniem miewa „widzenia”. — Podobnie jak głośny Michałek z Michałowa, ma swoje miejsce wyznaczone, na którym się modli, a następnie obiera „objawienia”.

Wiedząc o tych „widzeniach” już rozeszła się szeroko po Lubelskiem i znów, jak przedtem do Michałowa, tak teraz do Snopkowa dążą tłumy, brnąc po wiosennem błocie, byle tylko ujrzeć „widzącą” Marynię.

Marynia zebranych dokoła niej, po modlitwie i zakończeniu „widzeń”, opowiada, co widziała i jakie otrzymała polecenia. Według wersji, jakie krążą wśród tych, którzy jeździli do Snopkowa, Marynia na 1-go maja zapowiada jakieś niezwykle zdarzenie.

Kompetentne czynniki winny wejrzeć w tę sprawę i zawczasu ją wyjaśnić, by żądni niezwykłości nie zbierali się tłumami w Snopkowie, tracąc czas i robiąc szkodliwy zamęt w całej okolicy.

## Z SALI SĄDOWEJ.

## Afera adwokata Grzeszczyńskiego przed Trybunałem karnym.

### Dalszy druzgocący świadek.

(K. D.) Wczoraj zeznawał Józef Marek ze Skniłowa, którego depozycje w najwyższym stopniu obciążały oskarżonego. Świadek w pełni potwierdza zeznania swej żony Tekli i podkreśla, że absolutnie nie było mowy o tem, by osk. Grzeszczyński otrzymał od niego, czy jego żony pełnomocnictwo na pozbawienie należnej od wojskowości ceny kupna realności. Wie o tem, że pieniądze miały być do trzech dni. Nie dostał ich jednak. Poszedł do oskarżonego po odbiór pieniędzy, ale ten kręcił. Świadcowi zależało na rychłym ściągnięciu gotówki, bo miał się terminowo ze sprzedanej realności wyprowadzić, która to okoliczność zmuszała go do zakupu innej realności. Przyznaje świadek, że podpisał jeden, a może dwa dokumenty Grzeszczyńskiemu, nie znając ich treści. Z całą sta-

nowością utrzymuje, że nie miałby odwagi iść do wojskowości upominać się o pieniądze, gdyby Grzeszczyńskiego upoważnił do ich pobrania.

Podechwyliwani pytaniami oskarżony G. próbuje osłabić wrażenie zeznań świadka, co jednak nie idzie.

Następnie przesłuchiowano powtórnie dyr. M. K. O. Guzeckiego na okoliczność kilku transakcyj wekslowych oskarżonego, dokonanych w M. K. O. Również i te zapodania nie idą po linii obrony, gdyż wynika z nich, że osk. Grzeszczyński sam gotówkę pobierał.

Dziś w dalszym ciągu słuchany będzie dyr. Guzecki, który przedłoży Trybunałowi odnośne pozycje w księgach do wglądu.

## Poznański szofer przed sądem lwowskim.

(K. D.) Franciszek Nitsche, znany przemysłowiec z Poznania w czerwcu ub. r. wybrał się wraz ze swą bratanicą i szoferem Ludwikiem Puzikiem, w podróż „Mercedesem”, oznaczonym liczbą Pz. 43.575 do Tarnopola. W dniu 30 czerwca ub. r. około godz. 5 popołudniu wracał przez Lwów.

Na ulicy Ruskiej najechało jego auto na 11-letnią dziewczynkę Teofilę Ohly tak niefortunnie, że ta momentalnie ugodzoną została przedniem skrzydłem wozu i upadłszy, zraniła się w skroń i wybiła sobie wszystkie przednie zęby.

Szofera celem ściągnięcia protokołu chwilowo przytrzymano.

Rodzina ciężko rannej dziewczynki wy-

stąpiła przeciw właścicielowi auta na drogę cywilną, domagając się 40.000 zł. tytułem odszkodowania za rany i ból dziecka.

Niezależnie od tego prokuratura obwiniła szofera Puzickiego o występki nieostrożnej jazdy z par. 335 i 337 uk.

Wczoraj odbyła się przeciw niemu rozprawa przed Senatem V. pod przewodnictwem nadr. Tertila.

Oskarżony szofer wykazał swą całkowitą niewinność. Świadkowie bowiem stwierdzili, że jechał on chętnie przepisaną, dawał sygnały ostrzegawcze, a Teofilę Ohly stanęła na jezdni w ostatnim momencie odwrócona tyłem do nadjeżdżającego wozu.

Trybunał ogłosił wyrok uwalniający szo-

fera Pużickiego od winy i kary. Prokurator Ogonowski zgłosił zażalenie nieważności. — Stronę poszkodowaną zastępował adw. dr. Hankiewicz, bronił adw. dr. Majewski.

## Namiętny amator broni palnej zastrzelił krewniaczkę.

(K. D.) We wsi Lubelli w dniu 15 grudnia ub. r. zaszedł w chacie Borysów tragiczny wypadek. Mikołaj Borys manipulując dubel-tówką, dzięki własnej nieostrożności, spowodował strzał, którym ugodził stojącą przy kuchni Ksenię z Borysów Misiurę. Pomosła ona śmierć na miejscu.

Prokuratura pociągnęła winowajcę do odpowiedzialności, oskarżając go o nieostrożność, zagrażając życiu, obchodzenie się z bronią. —

Wczoraj przed III. Senatą odbyła się przeciw Borysowi rozprawa.

Zważywszy, że obwiniony był już dwukrotnie karany za broń — Trybunał skazał go na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.

Obronę adw. dr. Hankiewicz zgłosił odwołanie od wymiaru kary. Oskarżał prok. Sobolewski.

## Katastrofa lotnicza pod Jaworowem.

**Pilot ranny. — Aparat strzaskany. — Dwaj oficerowie wyszli bez szwanku.**

(d.) Wczoraj z lotniska wojskowego w Skniłowie za rogatką Gródecką wyleciał samolot w kierunku do Warszawy, którym udawali się tam dwaj oficerowie sztabu generalnego. Aparat prowadził porucznik-pilot Dziewulski.

Dolatując do Jaworowa aparat począł szwankować z niewiadomej przyczyny i na-

gle opadać na ziemię z wysokości 400 metrów. Przy lądowaniu wskutek silnego zderzenia się samolotu z ziemią, nastąpiła katastrofa. Samolot połamał się, a porucznik Dziewulski został silnie kontuzjonowany. Obaj oficerowie wyszli bez szwanku. Por. Dziewulskiego przywieziono do Lwowa. Tu też następnie przytransportowano zniszczony samolot.

## Straszny wybuch granatu.

**MŁODOCIANY UCZEŃ SZKOŁY POWSZECHNEJ ZOSTAŁ NIEBEZPIECZNIE PORANIONY.**

Przemyśl, w kwietniu.

(Od naszego korespondenta.)

(m) Uczeń szkoły powszechnej, 14-letni Józef Perec wybrał się z kilkoma kolegami na wycieczkę, w czasie której zawędrowali na górę „Zniesienie“, gdzie przypadkowo natrafili na granat, jedną z licznych w tej okolicy groźnych pozostałości po wojnie światowej. Chłopcy zabrali pocisk ze sobą, a w następstwie pertraktacji ustalono, że Perec zabierze go sobie do domu, z czego tenże był bardzo uradowany.

Radość ta jednak nie trwała długo, gdyż wkrótce stał się ten granat przyczyną wielkiego nieszczęścia. Perec bowiem, przyszedłszy do domu, przy ul. Żeromskiego 9, natychmiast przed mieszkaniem zabrał się sam do rozbiierania pocisku. Podezawszy tej roboty, wykonywanej pośpiesznie i bardzo prymitywnie, nastąpił nagle straszny wybuch, wskutek którego

Perec został rzucony na ziemię, a z powodu ogromnego wstrząsu w okolicznych domach wyleciały wszystkie szyby.

Kiedy się po dobrej chwili zorientowano w przyczynie groźnej detonacji, stwierdzono, że Perec, zbroczony krwią, został na całym ciele niebezpiecznie porażony odłamkami granatu, które mu też zmiażdżyły prawą rękę niemal po łokieć a ponadto doznał on złamania nogi, okaleczenia twarzy i uszkodzenia oka, tak, iż jeszcze niewiadomo, czy da się ono uratować.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono nieszczęśliwego Pereca, ofiarę własnej nieostrożności i braku doświadczenia, do szpitala powszechnego, gdzie przebywa, odzyskując czasem przytomność.

Rozpacz rodziców okaleczonego chłopaka, jest bezgraniczna.

## Sensacyjne przemiany skradzionej szpilki z brylantami.

**WE LWOWIE ZOSTAŁA „PRZETOPIONA“ NA KOSZTOWNE KOŁDRY JEDWABNE I WYKINTNA GARDEROBE.**

Przemyśl, w kwietniu.

(m) P. Eugenja Rab, miała niedawno pecha, gdyż podczas przechadzki w towarzystwie szwagrowej, żony adwokata z prowincji wykradziono jej z torebki ręcznej drogocenną szpilkę brylantową do krawatu oraz 30 zł. w gotówce. Poszkodowana odczuła tę stratę tem dotkliwiej, że szpilka była własnością teścia, który ją wręczył synowej, aby ten kosztowny „kawalek“ zaniósł do jubilera do naprawy.

Jako silnie podejrzani o dokonanie tej kradzieży zostali aresztowani niejaki Miskura i Wajdowicz. Tylko szpilki nie udało się przyaresztować, gdyż wedle wszelkiego prawdopodobieństwa została ona natychmiast po kradzieży podana przez bezpośredniego sprawcę — spółnikowi, który ją wręczył swej kochance, ta zaś zaniósł ją celem „stopienia“ do Lwowa, gdzie mieszka jej ukochana i zaufana w takich sprawach siostrzyczka.

Tam to szpilka zamieniała się na kosztow-

ną pościel i garderobę, która w nienaganej świeżości przyjechała do Przemyśla.

Ponieważ jednak podejrzani o tę kradzież złodzieje uparczywie się wypierali jej dokonania a bezpośrednich dowodów brak, przeto nikt z interesowanych nie ludzi się już nadzieję odzyskania tego klejnotu familijnego, który przez lat kilkadziesiąt zdobił krawatki senjora rodziny Rab.

## Miłość go zdradziła.

Ostrożnie z listami!

(?) Agent handlowy Franc Steininger poszukiwany był przez lwowską policję i żandarmerję wielu miejscowości w Austrii Niższej, ponieważ od łatwowiernych wyłudził większe kwoty pieniężne za towary, jakie miały im być dostarczone, a których nie otrzymali.

Pomimo usilnych starań policji, nie udało się ustalić miejsca pobytu Steiningera. Ale

on sam się zdradził. Zapalał mianowicie gorącym afektem do żony pewnego krawca i wysłał do niej onegdaj list ze słowami: „Kocham Cię i muszę posiadać, choćbym miał siedm razy naładować mój browning i jak sito podziurawić twojego małżonka“.

List dostał się w ręce zagrożonego małżonka, a ten złożył pismo na policji. Ponieważ na kopercie listu była stampila pocztowa Saleburga, zwrócono się przedewszystkiem do tamtejszej policji, by odszukała Steiningera.

I oto już nazajutrz aresztowano zakochanego agenta, którego miłość zdradziła.

## Ze stałej rubryki policji lwowskiej.

(d) Odnosnie do dnia wczorajszego, według relacji policyjnej, zanotować należy trzy wypadki włamania w naszym mieście.

Najpierw nieznany z nazwiska włamywacz dostał się do mieszkania Makska Septimusa, znajdującego się w realności przy ul. Wolności 1. 7, z którego skradł futro krymskie, wartości 2250 zł.

Również nieznany sprawca dostał się do mieszkania Jana Żolnierza przy ul. św. Zofji 71, z którego zabrał ubranie czarne, budzik nikłowy i parę półbucików, a ua szkodę sublokatora spodnie popielate, kaszkiet, i rękawiczki skórkowe.

Natomiast kilku złodziei — jak twierdzi policja — włamało się do mieszkania Włodz. Broneckiego, przy ul. Szeptyckich 5. Do wnętrza dostali się oni przy pomocy wityrycha, poczem skradli trzy ubrania męskie dwie pary spodni, parę bucików i zegarek nikłowy.

Czwarte włamanie dokonali złodzieje w gmachu hr. Skarbka do składu z porcelaną Joachima Wailnera, znajdującego się od strony ul. Skarbrowskiej. W nocy zerwali oni kłódki przy żelaznej roletcie, a wszedłszy do wnętrza rozbili kase wertheimowska, z której zabrali zaledwie 30 zł., gdyż więcej tam nieznaleziono było. Następnie włamywacze wyszli ze sklepu i zamknęli roletę zpowrotem, tak, że włamanie spostrzeżono dopiero w czasie otwierania sklepu. Na miejscu złodzieje zostawili ślady, służące do wierecia blach stalowej.

## Pompach i Peppek.

(K. D.) W dniu 5-go lutego br. w godzinie duchów, opuściwszy bar „Grotę“ przy ul. Szajnoch Józef Peppek, Myszczyżyn Wasyl i Janina Peleszko, zostali napadnięci przez dwóch osobników. Peppek dostał parę nożów w lewą rękę i bok, Myszczyżyn w prawe ramię, a panna Janina łaską po buzi. Zalarmowane Pogotowie ratunkowe Pepka, jako ciężko rannego przewiozło do szpitala, a Myszczyżyną i Peleszkównę powierzyło opiece domowej.

Słuchany w szpitalu Peppek zeznał, że napastnikami byli koledzy jego, apasze Poduczak Franciszek z ulicy Bernsteina 1 i Fryderyk Pompach z ulicy Chmielowskiego 1. 4, którzy mieli na niego złość, podejrzewając go i denuncjację przed policją. Podał dalej, iż zauważywszy ich w „Grocie“, opuścił lokal, nie chcąc się z nimi zetknąć. Oni wyszli za nim i zmasakrowali go — Poduczak bokserem, a Pompach nożem w plecy.

Oskarżeni o zbrodnię ciężkiego uszkodzenia ciała, odpowiadali wczoraj Poduczak i Pompach przed sędzią r. Łyczkowskim. Zaprzeczyli swej winie, twierdząc, że choć wyszli z „Groty“, to jednak z Pepkiem i jego towarzyszem — wcale styczności żadnej nie mieli.

Wielką sensację wywołały zeznania przesłuchanego poszkodowanego Pepka, który słuchany pod przysięgą, zmienił swe dawne twierdzenia, obwiniając oskarżonych i utrzymywał, że napadu na niego dokonali jacyś inni osobnicy, ani do Poduczaka, ani do Pompacha niepodobni. Tak więc z braku

dowodn winy Poduczak i Pompach zostali uwolnieni.

Oskarżał prokurator Bizub. Bronił adw. dr. Kibitz. Prokurator zapowiedział ściganie Pepka za zbrodnie fałszywych zeznań.

## Ś.p. Dr. Wiktor Legeżyński.



Miasto nasze poniosło bolesną stratę. Oto po dłuższej chorobie zmarł dr. Wiktor Legeżyński, fizyk miasta Lwowa, osobistość bardzo popularna w naszym mieście, zmarł człowiek, który większą część swego życia poświęcił temu miastu.

Urodzony we Lwowie śp. Zmarły studia ukończył w Wiedniu, gdzie brał bardzo czynny udział w życiu tamtejszej Polonii i położił dla niej bardzo wielkie zasługi. Przeniósłszy się do Lwowa, pracował jako sekundariusz w szpitalu powszechnym we Lwowie i w Zakładzie w Kulparkowie, następnie jako lekarz miejski od r. 1895, powołany został w r. 1902 na stanowisko fizyka m. Lwowa. Obeznany dokładnie ze stosunkami Lwowa szybko zorientował się, że miasto to pod względem sanitarnym posiada wiele braków, to też całą swą wiedzę i energję zwrócił w tym kierunku, by stosunki higieniczne w naszym mieście poprawić.

Walkę z chorobami zakaźnymi obrał sobie śp. Zmarły jako cel życia. Propagował ideę zwalczania chorób zakaźnych nie tylko słowem, ale też pismem. Nie było dziennika we Lwowie, w którym śp. Zmarły nie pisałby artykułów, popularnych o potrzebie i sposobach zwalczania chorób zakaźnych.

Niemniejże zasługi położył śp. Zmarły na polu higieny, a wspólnie ze śp. Rektorem dr. Szpilmanem prowadził redakcję „Przeglądu Higienicznego”.

Jako wybitny członek i referent miejskiej Rady Zdrowia propagował śp. Zmarły kąpiele ludowe i za Jego urzędowania miasto zbudowało pierwsze kąpiele przy ul. Balonowej, jakoteż łazienki przy ul. Zamarstynowskiej i pl. Bema.

W roku 1907 śp. Zmarły wydał większe dzieło pt. „Stosunki zdrowotne w mieście Lwowie w r. 1905—1906”. Za urządzone przez śp. Zmarłego ruchome muzeum przeciwgruźlicze na międzynarodową Wystawę sanitarno-higieniczną w Warszawie w r. 1927 otrzymał Fizykał miejski srebrny medal, zaś śp. Zmarłego uznanie z Ministerstwa Zdrowia Publicznego.

Śp. Zmarły odbywał podróże naukowe, badał wszędzie najnowsze urządzenia higieniczne i sposoby zwalczania chorób zakaźnych.

Jeżeli dziś stosunki sanitarne w naszym mieście znacznie się poprawiły i Lwów stawiany jest za wzór innym miastom, zawdzięczyć to należy pracy śp. Dra Legeżyńskiego, który wszystkie swe wysiłki kierował w tym kierunku, by śmiertelność w mieście zmniejszyć i nie pozwolić rozszerzać się chorobom zakaźnym.

## Kino „Fatamorgana”

wyświetla od dziś największy film „UFY” pod tytuł.

Wszystkie seanse (także i l. seans) ilustrowane pełną orkiestrą filharmoniczną. — Ceny miejsc niepodwyższone. — Zniżki, bilety i karty wolnego wstępu nieważne. Wobec wysokiej wartości artystycznej filmu oraz specjalnie ułożonej ilustracji muzycznej uprasza się o przybycie na początek seansów: w dni powszednie o g. 4, 5:45, 7 i 8:45, w soboty i niedziele: o g. 3, 4:30, 6, 7:30 i 9. 20680

Poza pracą zawodową śp. Zmarły brał żywy udział w życiu publicznym jako długoletni członek Towarzystwa Strzeleckiego i nie było zdrowej myśli, czy dzieła, gdzieby zabrakło współpracy śp. Zmarłego. — Śp. dr. Wiktor Legeżyński osierocił żonę Marię z Michalskich oraz sześciu synów i dwie córki.

## Straszny czyn obłąkanego.

W PRZYSTĘPIE SZALU I PIJAŃSTWA ZASTRZELIŁ SYNA I ZRANIŁ CIĘŻKO ŻONĘ.

(xy.) Pewien obłąkany kuśnierz urządził onegdaj w przystępie szalu w Budapeszcie krwawą rzeź, której ofiarą padła jego żona i syn.

Kuśnierz ten, nazwiskiem Berenyi został niedawno

wypuszczony z zakładu dla obłąkanych, gdzie przebywał przez dwa lata, lecząc się na chorobę umysłową. Po uwolnieniu z zakładu nie mógł otrzymać żadnej pracy i oddawał się pijaństwu.

Onegdaj wrócił Berenyi pijany z szynku do domu. Między nim a żoną przyszło do gwałtownej sprzeczki, w czasie której Berenyi wyjął nagle z kieszeni rewolwer

i strzelił do żony, która upadła ciężko ranną.

Na to nadbiegł jego 25-letni syn.

Ojciec strzelił do niego i położył go trupem na miejscu.

Obłąkaniec wybiegł potem na ulicę i oddał tam jeszcze kilka strzałów, które nie trafiły, jednak nikogo. Zdołano go w końcu schwytać dzięki pomocy policji i sprowadzić do komisarjatu.

gdzie dostał ataku furji, tak, że musiano włożyć na niego kaftan bezpieczeństwa.

Oddano go następnie do zakładu dla obłąkanych. Żona jego walczy ze śmiercią.

## Na suchotach robił interesy.

NIEZWYKŁE OSZUSTWO W WARSZAWSKIEJ KASIE CHORYCH.

Władze warszawskiej Kasy chorych natrafiły na ślad niezwyklej afery oszukańczej, która przyprawiła Kasę o wielkie szkody.

Mianowicie okazało się, że wielu członków, leczących się na koszt Kasy, oraz pobierających z tytułu ciężkiej choroby płucnej zasiłki, wcale nie jest tak niebezpiecznie chorych, lecz, że przedstawiali lekarzom plwociny, nieswoje. Dostarczał ich pewien prawdziwy suchotnik, oczywiście za wynagrodzeniem.

Kolejce życia tego osobliwego oszusta są zajmujące. Żył on przez lata całe z pożyczek, udzielanych mu na kilka dni lub tygodni

przez krewnych, znajomych i nieznajomych. Nigdy jednak pożyczonych pieniędzy nie oddawał. Ale i najobfitsze źródło wysycha, to też mimo swojego mistrzostwa w naciąganiu ludzi wreszcie znalazł się w położeniu bez wyjścia. Wskutek nieregularnego życia, pomysły osobnik nabawił się suchot. Bezustanny kaszel przywiódł go w końcu na myśl korzystania ze swej choroby i przy pomocy sprytnego pomocnika, chore zaczął sprzedawać plwociny członkom Kasy chorych, którzy nabyty „dowód” swej choroby oddawali do laboratorium bakteriologicznego.

## Skandal teatralny w Paryżu.

WIDZ PROTESTUJE PRZECIW BRUTALNEJ GRZE ARTYSTÓW I SKARZY DYREKCJĘ TEATRU DO SĄDU.

(xy.) W czasie ostatnich przedstawień sztuki „Rolls Royce” w teatrze Mathurin w Paryżu doszło do niezwyklego skandalu na widowni. W drugim akcie tej komedji

rozgrywa się bardzo brutalna scena między kochankiem a jego partnerką, w czasie której padają dość jędrne i pospolite słowa.

Scenę tę odgrywali aktorzy Saturnin Fabre i France Ellys bardzo wiernie i bardzo realistycznie.

Onegdaj pewien architekt paryski, oburzony tą brutalną sceną,

zerwał się z fotela i zaprotestował głośno przeciw sztuce.

Zarzucał on artystom i autorowi, że takimi niesmacznymi i ordynarnymi sztukami psują młodzież francuską i wzbudzają wstręt w

każdym dojrzałym, inteligentnym widzu.

Przedstawienie przerwano.

Architekt opuścił widownię i udał się z miejsca do dyrektora teatru, któremu oświadczył, że uważa grę artystów za brutalną i wniesie przeciw teatrowi skargę sądową.

Dyrektor teatru zacięra z radości ręce, ponieważ taki protest i skarga, to najlepsze środki reklamowe dla sztuki. Artysta Fabre oświadczył na przerwie krytykom teatralnym,

że jest tak przejęty rolą, iż nie zdaje sobie sprawy z tego, czy któryś z jego gestów nie jest zbyt brutalny.

Dyrektora teatru wyraziła naturalnie żal z powodu przykrego zajścia, spowodowanego przez „nerwowego, przesubtelniejszego i purytańskiego” widza.

## Książeczki wojskowe zamiast zaświadczeń tymczasowych.

W myśl przepisów władz wojskowych, powinno się w chwili zwolnienia poborowych po odbyciu służby we formacji wydawać każdemu książeczkę wojskową z wpisana do niej treścią arkuszy ewidencyjnych.

Tymczasem poborowi ci otrzymują w pułkach zaświadczenia mobilizacyjne i dopiero po kilkunastomiesięcznym okresie cza-

su wzywani są do zarządów gminnych, gdzie wręcza się im nadesłane z pułku książeczki. W ten sposób urzędowanie komplikuje się i szereg zbędnych czynności utrudnia procedurę wystawiania dokumentów wojskowych.

Obecnie na mocy odpowiedniego zarządzenia zaświadczenia tymczasowe będą skasowane. Poborowi, zwalniani w pułkach, zaraz otrzymają książeczkę wojskową, którą następnie po przybyciu do miejsca swego zamieszkania będą przedstawiać do meldunku.

## Modele dekoracyjne na wystawie poznańskiej.

Lwów, w kwietniu.

Lwowski teatr bierze bardzo wydatny udział w wystawie poznańskiej, rozumiejąc doskonale, iż w obrazie całokształtu naszego życia nie może zabraknąć tej ważnej dziedziny kulturalnej. W uzupełnieniu dotychczas podanych informacji, należy dodać, że pracownia malarska teatru lwowskiego przygotowuje pod kierownictwem art. malarza, p. Zygmunta Balka szereg przepięknych modeli teatralnych, które staną się niewątpliwie cenną ozdobą wystawy poznańskiej. Owe modele to miniaturowe scenki, przedstawiające fragmenty kilkunastu dzieł, wystawionych w teatrze lwowskim. Świetnie pomyślane i skonstruowane w sposób nader precyzyjny i efektowny są owe modele istniejącymi arcydziełkami sztuki dekoracyjnej i przynoszą prawdziwy zaszczyt ich twórcom, mistrzowi Balkowi.

## NADESŁANE.

### Ścisk w tramwaju i...

Onegdaj w tramwaju była wielka awantura. Jakś jegomość lamentuje. Bój się Pan Boga, czemu Pan nie uważa, taki ścisk! Ach, ma odciski. Na to drugi mu dowcipnie odpowiada: Jeżeli Pan ma odciski, poco się Pan tu pchał? Jedź Pan samochodem, lub kup sobie Pan znany płyn „Arago“, który kompletnie wykaszezy odciski bez bólu!!! 1653

**Adwokat Dr. Maksymilian Hoffman**

otworzył kancelarję 20450  
we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 47a, tel. 73-92.

**Prymarjusz Dr. S. OBERLAENDER**

powrócił i przyjmuje przy pl. Smółki 1a,  
między 4-6. 20637

## BEZPŁATNIE KUPON do CYRKU Staniewskich UL. KOPERNIKA L. 88. 20600

Okaziciel niniejszego kuponu przy kupnie biletu w kasie cyrku otrzymuje drugi bilet bezpłatnie na przedstawienie o g. 8:30 wiecz. Ważny tylko w czwartek.

### PODZIĘKOWANIE.

20566

W Panu Dr. EDMUNDOWI MARGLOWI, lekarzowi, Lwów, Gliniańska 4, za szczególną opiekę, troskliwość i gruntowne wyleczenie mojej córki z poważnej choroby, tą drogą składam serdeczne podziękowanie i wyrazy szczerzej wdzięczności. — Stanisław Kuliński, emer. Insp. K. Skarb.

## AUDJENCJE U P. PREZYDENTA MOŚCICKIEGO.

Warszawa. (PAT) Dnia 24 bm, o g. 11 rano Pan Prezydent Rzpltej przyjął delegację krakowskiego Automobil-Klubu, która złożyła sprawozdanie z działalności klubu oraz prosiła Pana Prezydenta o objęcie protektoratu nad raidem tatrzańskim.

O g. 11:30 przyjął Pan Prezydent na audjencji delegację Związku Polskich Czasopism Technicznych i Zawodowych oraz Sekeji Pol. Federacji Międzynarodowej prasy technicznej i zawodowej w składzie prezesa Związku i Sekeji inż. Pawłowskiego, wiceprezesa inż. Turczynowicza oraz kilku członków zarządu.

O g. 12-ej Pan Prezydent przyjął delegację komitetu rozbudowy miasta Gdyni, która zapoznała Pana Prezydenta z obecnym stanem rozbudowy.

O g. 13-ej przyjęta została delegacja 14-ej dyw. piech. z Poznania z gen. Kędzierskim na czele. Delegacja prosiła Pana Prezydenta o przybycie na obchód 10-lecia dywizji.

# Sentyment papieża do Polski.

## Wywiad z kardynałem Gasparim.

Warszawa. (PAT) Korespondent PAT w Rzymie p. Leon Chrzanowski przed swym wyjazdem do Polski uzyskał audjencję u kardynała Gaspariego, z którym odbył dłuższą rozmowę na tematy polityczne. Poniżej podajemy autorytatywną treść rozmowy, zaznaczając, że od szeregu lat kardynał Gaspari nie udzielił żadnemu z dziennikarzy wywiadu.

„Uzyskawczy możność rozmowy z kardynałem sekretarzem stanu, rozpocząłem rzeczywiście od zapytania o jego pogląd na Polskę i na naszą sytuację w Watykanie.

— Polska — odpowiedział na to kardynał — ma w Watykanie to wielkie szczęście, iż posiada miłość i sentyment Ojca Świętego. Sądzę, że to uczucie Papieża znane jest Polsce, której Ojciec Święty wielokrotnie udzielał Swego błogosławieństwa, przekazując je całemu narodowi, waszemu Prezydentowi Ignacemu Mościckiemu oraz Marszałkowi Piłsudskiemu, którego Ojciec Święty tak doskonale pamięta i wysoce ceni i o którym mówi jako o najwyższym przejawie patriotyzmu polskiego i wiary waszego ludu w własną niepodległość.

Po tych serdecznych słowach dostojnego kardynała zapytałem, jak świat katolicki przyjął wiadomość o porozumieniu Włoch z Watykanem i jakie znaczenie sam ten akt posiada?

— Jakto — odpowiedział mi wówczas z uśmiechem kardynał, czyżby to miał być wywiad? Pan wie, że ja wywiadów nie ndzielał nigdy. Nie dla wywiadu zatem, lecz prywatnie mogę panu tyle powiedzieć, że akt porozumienia przyjęty został w całym świecie z wielką radością. Otrzymaliśmy niezliczone powinszowania i wyrazy radości.

Co zaś do drugiego Pana zapytania, to nie będę na nie odpowiadał, gdyż uczynił to już osobiście Ojciec Święty, gdy powiedział do studentów uniwersytetu w Medjolanie: „Traktat zawarty między Stolicą Apostolską a Włochami nie potrzebuje żadnych tłumaczeń ani zewnętrznych ani wewnętrznych, gdyż posiada już jedno, które jest najważniejsze i definitywne: jest nim konkordat, który nietylko wyjaśnia traktat, ale go i zaleca”.

# Polsko-francuska konwencja handlowa

## na zasadzie największego uprzywilejowania.

Paryż. (Pat.) W dniu dzisiejszym podpisana została francusko - polska konwencja handlowa, przynajmniej obustronnie klauzule największego uprzywilejowania.

Obie strony gwarantują wzajemną niezmienność taryf celnych na podstawie specjalnej listy. Nadto uregulowano bardziej szczegółowo sprawy dotyczące własności

przemysłowej zakładów francuskich w Polsce i polskich we Francji, tudzież sprawę transportów kolejowych i rzecznych. Konwencja uzupełniona będzie specjalną umową weterynaryjną. Umowa owiana duchem najbardziej przyjaznym, przyczyni się do wzrostu obrotu towarowego między Polską a Francją.

# Najbliższe zadania B. B.

## Jednomysłność poglądów. — Niepomysłna sytuacja gospodarcza. — Herbatka na Zamku. — Współżycie Polaków z Ukraińcami.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj w południe odbyło się w Sejmie posiedzenie plenarne posłów i senatorów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem.

Na wstępie uczczono przez powstanie pamięć zmarłego senatora ks. Londzina, przyczem przewodniczący pułkownik Sławek w przemówieniu podkreślił wybitne zasługi śp. Senatora. Z kolei pułkownik Sławek wygłosił przemówienie o obecnym położeniu politycznym i przedstawił

### zadania Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem na najbliższy okres.

Dziękując posłom za dotychczasową pracę — pułk. Sławek podkreślił coraz większe zrozumienie wśród ludności realnej polityki Bloku. Społeczeństwo odwraca się od przesadnego partyjniectwa przedmajowego.

Mówca nawoływał członków klubu do wzmocnienia pracy i zalecał wyjaśnianie ludności programu Bezpartyjnego Bloku, a specjalnie szczegółów projektu zmiany Konstytucji. Zaznaczył m. inn., że artykuł marsz. Piłsudskiego, ogłoszony niedawno w prasie, wyróżnił zaszczytnie BB. z całości Sejmu, zaś zaproszenie klubu na herbatkę przez P. Prezydenta Rzpltej wyróżnienie to podkreśliło.

Po przemówieniu pułk. Sławka odbyła się dyskusja, w której zabierali głos posłowie Kościółkowski, Polakiewicz, Loewenherz, Tomaszewicz, Sanojca, Dzeduszycki i inni.

Dzisiejszy „Głos Prawdy” pisze o tem, co następuje: „W dyskusji zaznaczyła się całkowita

jednomysłność poglądów w łonie bloku, co zadaje kłopot nieczelnej agitacji prze-

ciwników bloku, szerzących fałszywe pogłoski o rzekomych tarcjach w B. B.

W toku obrad wyłoniła się potrzeba wzmoczonej propagandy w kierunku zmiany ustroju w myśl projektu BB. oraz unaoocznienia zepsucia moralnego, szerzącego się coraz bardziej wśród sejmowych stronnictw politycznych.

Z referatów o stanie gospodarczym wynika, że

niepomysłne momenty gospodarcze uzależnione są całkowicie od przeżywanego obecnie przez całą Europę kryzysu, a celowo i skutecznie zwalczane przez rząd, wyzyskiwane są przez opozycję w celach demagogicznych.

Temu postępowaniu przeciwstawia się B. B. w drodze wyświechtania szkodliwej roli opozycji sejmowej dla państwa, oraz zwalczania lansowanego przez wrogów państwa defetyzmu, któremu partyjnicy w swoim zacietrzewieniu przechodzą z sukcesem.

O g. 17-ej p. Prezydent Rzpltej podejmował członków klubu BB. na Zamku herbatą. W przyjęciu wzięli udział członkowie rządu z premierem drem Świtalskim na czele. Po przedstawieniu p. Prezydentowi Rzpltej przez prezesa klubu sejmowego BB. plk. Sławka członków klubu, p. Prezydent informował się u przedstawicieli grup regionalnych i u przedstawicieli poszczególnych grup organizacyj społecznych o przebiegu ich pracy i rozwoju grup regionalnych.

W rozmowie ze wszystkimi kolejno posłami

P. Prezydent żywo interesował się sprawami; gospodarcza-ekonomicznymi, potrze-

banj, miast, handlu i rzemiosła, dalej zagadnieniami rolnymi, kwestją inwalidzką i sprawą mniejszości. W pół godzinnej blisko rozmowie z przedstawicielami ludności ukraińskiej, posłami BB. p. Prezydent podkreślił z uznaniem ich ciężką pracę w zakresie godzenia odrębnych elementów narodowościowych.

P. Prezydent interesował się zagadnieniem — czy zupełne współzycie Polaków z Ukraińcami da się szybko wytworzyć na podłożu pracy gospodarczej. Nawiązując do stosunków narodowościowych w Szwajcarii, p. Prezydent wskazał na wyższość warunków współzycia narodowości w Polsce, dzięki idealizmowi, cechującemu Polskę.

## Dekoncentracja administracji państwowej.

### Zmniejszenie formalistyki w urzędowaniu.

Warszawa (j. — telef.) W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych rozpatrywano możliwość zdekoncentrowania pewnych działów administracji państwowej. Czynniki miarodajne zamierzają przelać prawo decyzyjny w pewnych sprawach na władze niższe, np. z Rady ministrów na poszczególnych ministrów, lub wojewódzkie władze administracji ogólnej, z ministrów na wojewodów lub starostów, wreszcie z wojewodów na starostów.

Dekoncentracja w administracji miała-

by na celu

zmniejszenie formalistyki w urzędowaniu, a temsamem zbliżenie urzędów państwowych do społeczeństwa.

Dyrektorowie departamentu i naczelnicy wydziałów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych otrzymali polecenia przedłożenia wniosków w tej sprawie. Równocześnie wojewodowie, bawiący w ostatnich dniach w Warszawie, złożyli ministrowi spraw wewnętrznych swoje wnioski w sprawie dekoncentracji.

## Wizja przeszłości.

### Manifestacja uczuć monarchistów niemieckich.

Warszawa. (j. — telef.) „Ekspress Por.” donosi z Berlina, że pogrzeb ks. Henryka Pruskiego w miejscowości Ekarnförde był demonstracją uczuć całego monarchistycznego obozu Niemiec, oraz manifestacyjnym pokazem zewnętrznej świetności minionego cesarstwa.

Pyszne mundury członków domu niegdyś panujących, generalskie szlify, złotem kapiące mundury admirańskie „starej armji” symboliczne dla ubiegłej epoki pikethauby, czarno - białe - czerwone barwy monarchji Hohenzollernów, złożyły się na całość wskrzeszonego historycznego złudzenia u trumny zmarłego brata eks-cesarza.

O godz. 2 popoł. wśród warkotu bębnow „królewska warta honorowa”, złuzowała 32 b. oficerów marynarki, pełniących straż u zwłok księcia, z dobytymi rapierami po obu stronach trumny, spoczywającej na lawecie. Przybyli ks. Eitel Friedrich, jako przedstawiciel ekscesarza, ks. Oskar Adalbert i August Wilhelm i obaj najstarsi synowie kronprinza. Przy dźwiękach kilofskiej orkiestry Stahlhelmu, odbyło się składanie wieńców. Na białe - czarno - czerwonej szarfie wieńca ze storczyków od Wilhelma II. widniały słowa: „Mojemu kochanemu bratu”.

Hindenburg przysłał wieniec z białych róż. Dalsze wieńce pochodziły od Reichs-

wehry, marynarki oraz od królów Anglii, Danji i Szwecji, oraz od królowej holenderskiej, następnie od stronnictw politycznych, związków oficerów, klubów, miast i niezliczonych organizacji.

Marszałka Hindenburga reprezentował syn jego podpułkownik Hindenburg, dowództwo zaś wojskowe generał Hasse i szef sztabu generalnego, ubrani w zielonkawą mundury armji republikańskiej.

Mundury te były zresztą jedynym dysonansem pysznej wizji cesarskich czasów, które przeszły do historii.

W orszaku żałobnym ze zamku do mauzoleum postępowali liczni członkowie byłych dynastji panujących, generalicja b. armji, mająca na czele marszałka Mackensena, w mundurze huzara śmierci, oraz niezliczone delegacje.

W ostatniej chwili przybył samolotem incognito i reprezentował angielski dom panujący Książę Yorku. Ogółem wzięło udział w pogrzebie około 4.000 osób. Przed złożeniem zwłok do grobu wygłosił mowę dr. Rentzdorff, który z naciskiem podniósł, że największym ciosem w życiu zmarłego była wiadomość o podpisaniu traktatu wersalskiego.

## Epilog afery bankowej

### o wymuszanie łapówek.

Warszawa. (j. — telef.) W sądzie apelacyjnym rozegrał się wczoraj epilog o popieranie i wymuszanie łapówek w Banku Gospodarstwa Krajowego. Sprawa ta została wszczęta przez nadzwyczajną Komisję do walki z nadużyciami. Oskarżony p. Władysław Murezyński, prokurent Banku Gospodarstwa Krajowego, został uniewinniony przed sądem okręgowym, skutek czego urząd prokuratorski wniósł apelację. Wczoraj sąd apelacyjny wyrok uniewinniający zatwierdził.

Wczoraj sąd apelacyjny wyrok uniewinniający zatwierdził.

## Uwięziona przez obłąkanego.

### Niezwykły wypadek w Krakowie.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj rozegrała się w Krakowie niezwykła scena. Przechodnie zauważyli w oknie II. piętra młodą kobietę, wołającą o pomoc. Polieja, wybiegłszy na górę, zastała jednak drzwi mieszkania zamknięte. Kobieta krzyczała dalej i wołała, że jeżeli drzwi nie wyrabiają, rzuci się na bruk, gdyż

jakiś mężczyzna chce ją zamordować.

Dopiero straż pożarna, która po linach dostała się do mieszkania, przyszła z pomocą zrozpaczonej kobiecie. Okazało się, że jest to 24-letnia mężatka, Paulina Skrzyńska, która przybyła w odwiedziny do właścicielki domu

Nowickiej, ale nie zastała jej w mieszkaniu. Na Skrzyńską

rzucił się w przystępie nagłego szału 30-letni syn Nowickiej.

Nowickiego zastano rozebranego i z trudnością nałożono mu kaftan bezpieczeństwa. Matka Nowickiego, która następnie nadeszła, oświadczyła, że syn jej jest od dłuższego czasu umysłowo chory, wobec czego przewieziono go do szpitala dla umysłowo chorych. Skrzyńską przewieziono do szpitala, gdyż jest ona w 8-miesięcznej ciąży. Do późnego wieczora gromadziły się przed domem tłumy publiczności.

## Pogrzeb

### śp. dra Wiktora Legeżyńskiego.

(d.) Wczoraj popołudniu z domu żałoby przy ul. św. Michała l. 8 odbył się pogrzeb śp. dra Wiktora Legeżyńskiego, byłego fizyka miejskiego, w którym udział wzięli tłumnie mieszkańcy Lwowa. Gdy wyniesiono zwłoki śp. Zmarłego, przemówił obecny fizyk dr. Doliński, podnosząc wielkie zasługi śp. dra Legeżyńskiego, poniesione na polu naukowym i dla miasta pod względem zwalczania chorób zakaźnych. Zarazem mowca skreślił życiorys śp. Zmarłego i wspominał o sympatji ogólnej, jaką we Lwowie wśród mieszkańców cieszył się śp. dr. Legeżyński.

Z kolei chór techniki odśpiewał „Beati Martiri”, poczem ruszył kondukt pogrzebowy w kierunku cmentarza Łyczakowskiego. Obok licznych duchowieństwa świeckiego i zakonnego udział w pogrzebie wzięli także: zastępca komisarza rządowego prof. dr. Obmiński, dyrektor zakładu wodociągowego inż. Aleksandrowicz, dyrektor archiwum dr. Czołowski, dyrektor zakładu aprowizacyjnego nadradca Stobiecki, dyrektor Banku Polskiego Zgórski, wiceprezydent Izby handlowej Hoeflinger, dr. Kielanowski, dr. Leńko, prezydentowa Neumannowa, dyr. Bieniawski, liczny zastęp lekarzy i urzędników Magistratu, reprezentanci towarzystw oraz Związek pracowników gminy m. Lwowa ze sztandarem.

Zwłoki śp. dra Legeżyńskiego zostały złożone w grobowcu rodziny Michalskich.

### Nowy prezes Banku Polskiego.

Warszawa. 24 kwietnia. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dekret treści następującej:

Do Pana dra Władysława Wróblewskiego, emerytowanego posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego I. klasy w Warszawie. Mianuję Pana Prezesem Banku Polskiego na okres 5 lat. Warszawa, dnia 23 kwietnia 1929.

Prezydent Rzeczypospolitej I. Mościcki. Prezes Rady Min. Świątalski. Kierownik Min. Skarbu Matuszewski.

Nowomianowany prezes Banku Polskiego dr. Wład. Wróblewski, urodził się w roku 1885 w Krakowie, gdzie odbył studia gimnazjalne i chodził na wydział prawny, który ukończył w roku 1897 z tytułem doktora, poczem habilitował się na docenta nauk administracyjnych i prawa administracyjnego.

Po paroletniej służbie w Namiestnictwie lwowskim, objął dr. Wróblewski w roku 1911 stanowisko dyrektora Syndykatu Rolniczego w Krakowie i pozostawał na tem stanowisku do roku 1917.

Po odzyskaniu niepodległości Polski, powołany został na szefa biura prezesa Rady Ministrów w randze podsekretarza stanu. Po dymisji rządu Świeżyńskiego i przed powołaniem rządu Moraczewskiego, spełniał prowizorycznie w listopadzie r. 1918 obowiązki naczelnika Rządu, w pierwszej zaś połowie 1919 r. sprawował przejściowo obowiązki wiceministra spraw zagranicznych. Od marca 1919 do końca 1922 r. był posłem polskim w Londynie, zaś od r. 1923 do 1925 posłem polskim w Waszyngtonie.

Powróciwszy do kraju, poświęcił się publicystyce przeważnie w dziedzinie gospodarczej i polityki zagranicznej. W roku 1928 był przez sześć miesięcy naczelnym redaktorem półrocznika „Gazety Poznańskiej i Pomorskiej”.

Przy braku apetytu, kwaśnem odbijaniu się, zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu skóry naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa usuwa z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm. Już dawno mistrzowie wiedzy medycznej uznali, że woda Franciszka-Józefa, jest jedynym pewnym środkiem przeczyszczającym dla organizmu. 1824.

# Pod rozkazami hypnotyzera.

Ubezważnia wszystkich swoim wzrokiem.

Warszawa. (j. — telef.) We wsi Grotów, w powiecie Będzińskim, wielką sensację wywołały niezwykle zajścia, których sprawcą jest 27-letni rolnik, Jan Lis. Odkrył on w sobie zdolności hypnotyzerskie i codziennie punktualnie

o 10-ej wieczorem urządza seanse, na które z całej okolicy przybywają tłumy elokawych.

Lis rozkłada na stole jakąś książkę, maluje kredą zygzaki i

wprawia obecnych w stan masowej hypnozy, w czasie której zgromadzeni posłusznie wykonują jego rozkazy.

Lekarz wezwany przez braci Lisa, którym te

praktyki stanowią duże kłopoty, stwierdził, że Lis jest zupełnie poczytalny, zdrow umysłowo i fizycznie. Doradził więc braciom Lisa,

aby mu sprawili dobre lanie, a wyleczą go napewno z jego manjakkiej histerii. Gdy onegdaj wieczorem bracia usiłowali wprowadzić w czyn zalecenia lekarza,

Lis natychmiast ubezważnił ich swoim wzrokiem hypnotyzerskim, trzymając ich następnie przez 7 godzin w pozycji stojącej na baczność.

Razem ze wszystkimi gapiami, przybyłymi z rozmaitych stron, sam położył się spać. — Dopiero nad ranem obudził on ich ze stanu śmiertelnego odrętwienia.

## Cwiczenia oficerów rezerwy.

Warszawa. (j. — telef.) Na podstawie wydanego w tych dniach przez Ministerstwo Spraw Wojskowych rozporządzenia, powołani w roku bieżącym na ćwiczenia oficerowie rezerwy rozpoczną je, nie jak zwykle 15 maja, lecz dopiero 3 czerwca.

## POGRZEB ŚP. KS. LONDZINA.

Cieszyn. (AW.) Pogrzeb śp. ks. senatora Londzina był wspaniałą manifestacją narodową ziemi Cieszyńskiej. P. Prezydenta Rplitej zastępował na pogrzebie wojewoda śląski dr. Grażyński. Stowarzyszenia polski w Cieszynie postanowiły rozpocząć zbiórki na pomnik Zmarłego, celem uczczenia Jego wielkich zasług dla sprawy polskiej.

## Zamach samobójczy ucznia.

Warszawa. (j. — telef.) Wczoraj wieczorem w Warszawie usiłował popełnić samobójstwo 13-letni uczeń szkoły powszechnej Jan Bolewński. Posądzono go o stłuczenie szyby okiennej w szkole. W obawie przed karą chłopiec wypił buteleczkę esencji octowej. W stanie ciężkim przewieziono go Pogotowie do szpitala dziecięcego.

## Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 25. kwietnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne 8'92 1/2 zł. przy spokojnej tendencji.

## Rabunek w drodze obok Kamionki Strumiłowej.

(d.) Przed dwoma dniami późnym wieczorem z jarmarku w Kamionce Strumiłowej wracał do Sokala tamtejszy sklepikarz Altman Efroim, jadąc na wozie Wasyła Karaszkiewicza. Gdy wóz przejeżdżał przez las pomiędzy przysiółkami Turki a wsią Sokole, nagłe koniom drogę zastąpili trzech bandyci, uzbrojeni w karabiny uciętę i zrabowali Altmanowi więzione towary, wartości 77 zł., po czym zbiegli do lasu.

Zawiadomiony o napadzie rabunkowym posterunek policyjny przeprowadził dochodzenia i njał sprawców napadu. Są to: Iwan Nazar, Michał Matwijko i Fedko Sacharewicz, wszyscy ze Sokala.

## Trzy miliony strat skutkiem afery celnej w Sosnowcu.

W związku z ukończeniem śledztwa w sprawie głośnej afery w urzędzie celnym w Sosnowcu, o czym w swoim czasie obszernie donosiśmy, prokuratorja zarządziła aresztowanie b. naczelnika Urzędu celnego Medynkiego, urzędnika Chamezyka, strażników celnych Zachara i Klimasa, urzędnika kolejowego Zadrosa, kupców sosnowieckich: Dawida i Eljasza Pióro, oraz Jankiela i Berka Graicarów,

wreszcie kupców katowickich: Orbacha, Olen-sztajna i Kotrajcha.

Na manipulacjach, polegających na przemycańiu z zagranicy towarów całymi wagonami, skarb państwa, według obliczeń sądu, poniósł stratę na sumę około 3 milionów złotych.

## Obrazki z trzeciej Sekcji.

### CAŁUJE RĄCZKI PANI DOKTOROWEJ!

Sroga zima tegoroczna dała się wszystkim porządnie odczuć. Zwłaszcza tym, którzy nie zaopatrzyli swych piwnic w węgiel. Od rana do wieczora gonili, telefonowali, prosili, błagali o węgiel. Był go dostać. Placili każdą cenę. Za każdą furą węgla transportowaną do miasta szedł nie tylko policjant, ale i całe rzesze obywateli, aby podnieść okruszynkę węgla, która spadnie z wozu.

Do bardzo szczęśliwych zaliczyć należało mecenasa, zamieszkałego przy ul. Krasińskich. Udało mu się zakupić w Małopolskim biurze węglowym całą tonę węgla. Sam wybrał się na dworzec, aby osobiście dopilnować odebrania cennego skarbu. Tona węgla, niezwykle odważona, leżała na wozie. Pan mecenas dał konwojentowi hojny napiwek i polecenie strzeżenia węgla jak oka w głowie. Wóz ruszył w kierunku miasta, pan mecenas pojechał na rozprawę. Cieszył się, że gdy wróci do domu, buchać będzie żar z rozpalonego pieca; że nie będzie musiał siedzieć w mieszkaniu własnym otulony w futro i śniegowce.

Jak sobie pościelis, tak się wyśpisz — mówi stare przysłowie. — Przekonał się pan mecenas niestety, że przysłowie wierutnie kłamie. Powinno ono brzmieć. — Jak komu pościelis, tak on się wyspi. — Gdy wrócił do domu, został niezwykle chłodno przyjęty. W mieszkaniu było zimniej, niż zwykle. Stwierdził przyczynę. Tona węgla znikła w tajemniczy sposób między dworcem a mieszkaniem.

Odwieczne fizykalne prawo powiada, że nie na świecie nie ginie. Rzeczywiście udało się panu mecenasowi stwierdzić, że jego tona nie znikła, lecz znajduje się w piwnicy jego najbliższych sąsiadów i zarazem gospodarzy realności, państwa Wolfa i Salei Weinrebów.

Biuro węglowe wyjaśniło panu mecenasowi, że zaszła pomyłka, albowiem konwojent furi, zamiast zapukać do mieszkania mecenasa, wszedł do mieszkania Weinrebów. Z miejsca oświadczył Weinrebowej, że przywiózł dla pani doktorowej węgiel — i poprosił, by mu pokazała, gdzie ma węgiel wysypać. Wskazała swoją piwnicę.

Wprawdzie zaraz na drugi dzień zapłacili uradowani z tak niespodziewanego daru Weinrebowie należność za węgiel w biurze węglowym — biuro zaś naprawiło pomyłkę i przysłało mecenasowi inną tonę — mimo to wnioskował pan mecenas doniesienie karne przeciw sąsiadom w kierunku oszustwa. Oskarżył ich, że świadomie korzystając z błędu konwojenta, wykorzystali ten błąd, aby wy-

rządzić szkodę sąsiadowi. Szkodę, ze względu na srogie zimna i niezwykle trudności w nabyciu węgla — bardzo znaczną.

Onegdaj odbyła się przed sędzią dr. Zającem rozprawa przeciw pp. Weinrebom! Oskarżał zast. prokuratury Naszkowski.

Oboje oskarżeni woleli osobiście nie stanać. Przysłali tu swego adwokata dr. Eeksteina. Poszkodowany mecenas dr. W. stanął również.

Obwinieni do winy nie poczuwają się. Na kilka dni przed wypadkiem z tonną węgla, zwrócili się z prośbą do spedytora Maksy Septimusa, aby im załatwił tonnę węgla. Septimus, jako dobry znajomy, chętnie przyrzekł. Byli też pewni, że węgiel, dostarczony im aż do piwnicy, zawdzięczają uprzejmości pana Septimusa. Najlepszy dowód, że telefonicznie podziękowali. Nieprawda jest, by umyślnie pozwalali się przez konwojenta tytułować jako doktorzy. Nie zwracali nawet uwagi na takie błahostki, jak tytuł doktora... Zresztą są to ludzie szalenie bogaci, właściciele 16 kamienic we Lwowie i Berlinie. Są zatem w stanie zapłacić każdą cenę, choćby paskarską, za węgiel...

Sędzia przesłuchuje świadków. Roztargniony konwojent pechowatej tonny węgla, brodaty, poważny obywatel, oburzony jest na oskarżoną Weinrebów.

— Panie radco! Dr. W. i Weinreby mieszczą drzwi obok drzwi. Oba nazwiska podobne — pomyliłem się i zadzwoniłem do Weinrebów. Ona sama przyszła do drzwi. „Całuję rączki pani doktorowej — mówię do niej na przywitanie. Ona kiwa głową. Pani doktorowa — gadam do niej dalej — przywiózłem dla pani doktorowej węgiel z biura węglowego. Gdzie piwnica pani doktorowej... Zeszła. Pokazała swoją piwnicę i tam kazałem węgiel zrzuścić. Jej mąż zszedł także. Ja do niego także mówiłem kilka razy „panie doktorze“ a on wcale nie protestował, że nie jest żadnym doktorem...

Obrońca oskarżonych: Czy pan nie wie, że adwokatów tytułuje się we Lwowie: „panie mecenasie“...

Świadek: Ja zawsze do nich mówię „panie doktorze“...

Poszkodowany adw. W.: Czy Weinreb wygląda na adwokata lub doktora?...

Świadek: On mnie nie wyglądał wprawdzie wcale na doktora, ale skoro pozwalał do siebie tak mówić, byłem pewny, że jest przecież doktorem. Zresztą doktor nie jest taki rarytas. W każdej kamienicy mieszka najmniej pięciu...

Następny świadek Tad. Szmierer, urzędnik biura węglowego, stwierdza, że Weinrebowie zapłacili w jego biurze należność za ową tonę...

Reszta wezwanych świadków nie raczyła stanać. Sędzia odracza tedy rozprawę aż na koniec maja.

W tym dniu spotkają się znowu obie strony. Obie pewne zwycięstwa swej słusznej sprawy. Obie przygotowane do walki do upadłego.

ROFI.

## Proces o nadużycia poborowe.

W Łodzi rozpoczął się w sądzie woj-skowym proces przeciwko komendantowi P. K. U. w Wieluniu, podplk. Jerzemu Rogalskiemu, referentowi tegoż P. K. U. por. Piotrowi Kijanie, oraz pisarzowi-sierżantowi Wróblowi Władysławowi oskarżonemu o nielegalne zwalnianie z wojska poborowych za wynagrodzeniem pieniężnym.

Akt oskarżenia zarzuca pplk. Rogalskiemu pobranie łapówek od 100 przeszło poborowych oraz nielegalne zwalnianie z ćwiczeń wojskowych. Rozprawa potrwa 14 dni.

**Popieraj wytwórczość krajową.**

## ORYGINALNE DYWANY PERSKIE

w rozmaitych gatunkach i rozmiarach po cenach bardzo niskich sprzedaje okazynie detalicznie **HASAN w Hotelu Warszawskim, pokój w parterze. 1039**

## Sensacyjne aresztowanie we Lwowie na podstawie listu gończego z Wiednia.

(d.) Wielkie magazyny towarów tekstylnych we Wiedniu przy Friedrichstrasse Nr. 20 posiadał tamtejszy obywatel, Leopold Strauss. Prowadził on też handel z zagranicą, mając również swoich zastępców w Polsce, którzy dostarczali towary tekstylne największym kupcom. Przed dwoma tygodniami Strauss ogłosił bankructwo prawie na miljon szylingów, przyczem okazało się, że popełnił on cały szereg oszustw na szkodę różnych fabrykantów.

Strauss, spodziewając się aresztowania, szybko zebrał większą gotówkę i zbiegł z Wiednia w niewiadomym kierunku. Wobec

tego dyrekcja policji we Wiedniu rozesała za Straussa listy gończe, które były przesłane także do sąsiednich państw.

Na podstawie właśnie takiego listu gończego wczoraj Strauss został aresztowany we Lwowie. Przyjechał on do Polski za nielegalnym paszportem i uważał, że we Lwowie będzie miał najbezpieczniejsze schronienie. Zamieszkał więc w hotelu „Pod trzema murzynami” przy ul. Krakowskiej 1. 9 i tam go policja ujęła, oddając przytrzymanego do aresztów policyjnych.

Strauss będzie wydany władzom austriackim i odstawiony do granicy.

## Koń wpadł do Pełtwi przez otwór kanałowy na placu Solskich.

(d.) Na placu Solskich w pobliżu budek nandlarzy galanterji i garderobą znajduje się otwór kanałowy, przez który wprost do zasklepionej Pełtwi wrzuca się śnieg, zbierany na ulicach i podwórzach prywatnych domów. Wczoraj śnieg na to miejsce między innymi zwoził także Jan Janiszyn, woźnica, zamieszkały w Hołosku Wielkim. Gdy wozem swoim zajechał z blizko wyznaczonego miejsca, jeden z koni wpadł do otworu, a zrywając uprzęż, zsnuł się w przepaść i spadł na płynącą wodę.

Wobec tego zaalarmowano straż pożarną, która przybyła na miejsce i rozpoczęła akcję

ratunkową. Strażacy do koryta Pełtwi zeszli włazem schodowym, oddalonym o 60 metrów od miejsca wypadku i przy pomocy lamp karbidowych odszukali leżące we wodzie zwierzę.

Po wielkich mozolach konia wyciągnięto z wody i na specjalnie zrobionych na przedzie noszach z desek, przy pomocy gurtów, wywindowano go włazem na górę. Koń doznał pokaleczenia i nie mógł utrzymać się na nogach. Złożono go na wozie Janiszyna, poczem ten drugim koniem powiózł pokaleczone zwierzę do swego domu w Hołosku.

### ZWROT W PRZESILENIU RZĄDOWYM

**Wiedeń. (AW.)** Na skutek oświadczenia dra Endera, że nie może stanąć na czele rządu austriackiego, w przesileniu gabinetowym zaszedł nowy zupełnie niespodziewany zwrot. Obecnie na pierwszy plan wysunęła się popierana przez kanclerza ks. Seipla kandydatura referenta finansowego Przedarulanji dr. Mittelbergera. Kandydaturą tą zostały zaskoczono wszystkie niemal stronnictwa, nie wyłączając znacznej części chrześcijańsko-społecznej. Dr. Mittelberger, który dziś rano przyjechał do Wiednia, odbył szereg konferencji z przedstawicielami stronnictw.

**Wiedeń. (PAT.)** Desygnowany na stanowisko kanclerza prof. Mittelberger przybył dziś rano do Wiednia i konferował ze stronnictwami większości. O ileby rokowania te zostały ukończone, zwołana będzie komisja główna na piątek, przed południem, na plenarne posiedzenie Rady Narodowej na piątek popołudniu, celem dokonania wyboru nowego rządu.

### PRZEPOWIEDNIE GÓRALI.

**Zakopane. (AW.)** Po trwającej trzy dni słonecznej ciepłej pogodzie, nastąpiło gwałtowne oziębienie. Spadł śnieg, który pokrył ulice miasta, okoliczne stoki Antolówki i Gubałówki grubą warstwą. Zdaniem starych górali zima trwać będzie jeszcze do połowy maja, z przelotnymi ociepleniami, poczem mają nastąpić bezpośrednie letnie upały. — Zdaniem ich okres letni, aż do późnej jesieni ma być prawie zupełnie pozbawiony opadów deszczowych.

### ŚNIEŻYCE NA WĘGRZECH.

**BUDAPEST, 24. 4. (AW.)** Z wielu miast donoszą o śnieżycach. Koło Budapesztu padał też śnieg.

## Kronika bieżąca.

**26  
KWIEŃNIA**

**PIĄTEK**

rz. kat.: Kieta i Mar.;  
gr. kat.: 13 Arteneona.

Temperatura w dniu 25-go kwietnia o godzinie 8-mej rano: + 8 C.

### REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Czwartek: Carewicz.

Piątek, g. 17:30: Tylko Ty.

Piątek, g. 20:30: Cantarea Romaniei

### TEATR MAŁY.

Czwartek: Niespodzianka

Piątek: Niespodzianka.

### KINOTEATRY.

APOLLO: Policmajster Tagiejew.

CHIMERA: Wenus w Wenecji.

CASINO: Anna Karenina.

COLOSSEUM: Pomszczona obelga.

FATAMORGANA: Rapsodia węgierska.

GRAZYNA: Tajemnica gabinetu restauracyjnego.

KOPERNIK: Picadilly.

LUNA: Richard Talmadge.

MARYSIENKA: Picadilly.

OAZA: Marynarze i blondynki.

PALACE: Żądza.

PAN: Ostatni monarcha.

PASAŻ: Tom Mix.

PROMIEN: Studnia Jakóba.

UCIECHA: Serce nie służy.

### PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT-ART.

na bieżący tydzień: W czwartek 25 bm., o g. 20-ej: dr. Zygmunt Czerny, prof. Uniw., wykład pt.: „Na rozstajach dzisiejszej literatury francuskiej”.

„Tylko Ty”, arcywesoła operetka Waltera Kollo, ukaże się wyjątkowo o g. 17:30 w piątek 26 bm. po cenach 50 proc. niższych. W rolach głównych pp. Korabianka, Poleska, Bojanowski, Kopeczyński, Kowalski, Ruszkowski, Sowiński i reżyser Tatrzański.

**KONCERT CHÓRU RUMUŃSKIEGO** — „Cantarea Romaniei”, który budzi wśród sfer muzycznych Lwowa niezwykle zainteresowanie, zapowiada się wprost wspaniale. Chór ten posiadający przepiękne głosy żeńskie i męskie, świetnie zharmonizowany, przypominający chóry rosyjskie, wykona szereg oryginalnych, ludowych pieśni rumuńskich pod batutą mistrza swego dyr. Marcellego Botez. Początek koncertu punktualnie o g. 20:30.

**DLA MŁODZIEŻY SZK.** na sobotę popołudniowe przedstawienie daje Teatr Wielki po cenach najniższych tragedję Fr. Schillera: Marję Stuart.

„POCIĄG-WIDMO”, 3-aktowa, niesłychanie ciekawa i efektowna sztuka Arnolda Ridley’a, ukaże się po raz pierwszy na scenie Teatru Małego w sobotę 27 bm. Utwór ten o nadzwyczaj emocjonującej treści i trzymający uwagę widza w ciągłym napięciu, zdobył sobie na scenach zagranicznych wprost wyjątkowe powodzenie.

**UROCZYSTE POŚWIECENIE** kamienia węgielnego pod pomnik chwały na cmentarzu Obońców Lwowa, odbędzie się w niedzielę 28 bm. o g. 10-ej rano. Uroczystość poprzedzi Msza św. odprawiona w kaplicy na cmentarzu przez Ks. bisk. Lisowskiego. — Straż Mogił Polskich Bohaterów ma zaszczyt zaprosić na Msze św. i na powyższą uroczystość władze cywilne i wojskowe, stowarzyszenia i organizacje, cechy, młodzież szk., korporacje akademickie, rodziny poległych, oraz patriotyczną publiczność. Pomnik chwały, na którym będą wyrzeźbione nazwiska wszystkich poległych,

### PODWYŻSZENIE STOPY DYSKONTOWEJ WE FRANCJI, AUSTRII I NA WĘGRZECH.

**Warszawa.** Bank Francuski podniósł stopę dyskontową do 7 i pół procent. Austriacki Bank Narodowy i Węgierski Bank Narodowy podniosły stopę dyskontową o 1 proc. tj. na 7 i pół względnie 8 proc.

### CIEŻKA OPERACJA ADWENTOWICZA.

Znany artysta dramatyczny Karol Adwentowicz po ciężkiej grypie wskutek jej następstw musiał się poddać ciężkiej operacji trepanacji czaszki. Operacja udała się pomyślnie. Pacjent wraca do zdrowia.

### KRWAWA STARCIA MIĘDZY KOMUNISTAMI A HITLEROWCAMI.

**Berlin, 24. 4. (PAT.)** Wczoraj wieczorem w Karlsruhe doszło na zgromadzeniu komunistycznym do krwawego starcia między komunistami a hitlerowcami, którzy w liczbie kilkuset uzbrojeni w pałki gumowe i kastety wdarli się na salę obrad i pobili uczestników zgromadzenia. Obecny na zgromadzeniu znany przywódca komunistyczny Hoelz został ciężko pobity i poraniony. Policji z trudem tylko udało się opróżnić salę.

## Kradzieże pocztowe w Zborowie.

(d.) Prawie od roku w urzędzie pocztowym w Zborowie były popełniane systematyczne kradzieże. Mianowicie nieznany sprawca wyjmował z listów zagranicznych pieniądze i cenne przedmioty z pakunków. Sprawą tą zainteresowała się policja i w toku inwigilacji swej wytropiła sprawcę. Jest nim Franciszek Michalkiewicz, woźny pocztowy, którym sądził się już sąd w Zborowie.

## Skon brata ekscesarza Wilhelma.



(xy) W swojej posiadłości Hemmelmark w Szlezewiku - Holsztynie zmarł, jak już donosiliśmy w naszym piśmie, brat ekscesarza Wilhelma, książę Henryk pruski (nasza ryćca). Zmarły liczył lat 67.

jest częścią urządzenia ementarza Obróńców Lwowa wedle planu inż. arch. sp. R. Indrucha.

**WSPÓLNE ŚWIECONE** urządza Bractwo Dobrej Śmierci przy kościele OO. Jezuitów w własnym lokalu przy ul. Rutowskiego 13, I. p. w niedzielę 28 bm. o g. 16-ej, na które zarząd zaprasza wszystkich członków.

**ZARZĄD POWSZ. WYKŁADÓW UNIW. I POLITECHN.** donosi, że nowy cykl wykładów pt. „Z zagadnień geograficznych Polski” z przeżyciami, prowadzony będzie przez docenta Uniw. dra Augusta Zierhoffera. Na cykl ten złożą się dwa wykłady 1) wykład pt. „Z geografii paliwa” odbędzie się 25 bm.; 2) zaś wykład pt. „Gospodarcze znaczenie wybrzeża polskiego” odbędzie się 27 bm. w sali Kopernika o g. 19-ej.

**PROF. MAURYCZY WOLFSTHAL** daje w niedzielę 28 bm. w południe w sali PTM. własny koncert. Zbytecznym jest chyba przedstawienie publiczności, kim jest prof. Wolfsthal. Ten wybitny skrzypek, z miastem naszym nierozdzielnie związanym, dał nam niejednokrotnie możność rozkoszowania się mistrzowską grą i artystyczną interpretacją. Nie odrzeczy będzie wspomnieć, że prof. Wolfsthal jako pierwszorzędnego pedagoga wychował całe pokolenie młodych artystów, dziś w Europie i w Ameryce chlubnie czynnych (jak Eyle, Gimpel, Pulikowski, Cetner, Perutz i w. in.). Tuszmy, iż cały muzyczny Lwów pośpieszy, by posłuchać i ucześć sędziwego mistrza.

**WALNE ZGROMADZENIE NARODOWEJ ORG. DZIEL. VI. we Lwowie** odbędzie się w szkole Jordanowskiej przy ul. Listopada 52 w dniu 28 bm. o g. 10<sup>30</sup> rano, na które zarząd zaprasza wszystkich, którym dobrze polskość dzielnicy VI. leży na sercu.

**MIEJSKIE MUZEUM PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO (Hetmańska 20).** Kurs zdobnictwa drzewnego rozpoczyna się z dniem 1 maja br. — wpisy oraz informacje w Zarządzie Kursów Muzeum codziennie od 10—1 i 5—7 godz. Równocześnie wpisy na kurs grafiki (linoryt — drzeworyt).

**ZWIĄZEK OBRÓŃCÓW LWOWA Z LISTOPADA 1918 R.** urządza zbiorową wycieczkę na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu w dniach od 28 czerwca do 4 lipca br. Obrońcy Lwowa, którzy pragną wziąć udział w zbiorowej wycieczce, zechcą zgłosić się w Sekretariacie Związku w godz. od 19—21 przy ul. Rutowskiego 11 II. p.

Kino UCIECHA. Pasaż Mikołascha, Sienkiewicza 6. — Najpiękniejszy przebieg obecnego sezonu

## „SERCE NIE SŁUGA”

Potężny dramat erot. w 12 wielk. aktach z najpiękniejszą parą kochanków Billie Dove i Lloyd Hughes

**POL. TOW. „DZIECI NA WIEŚ”** we Lwowie (ul. Mikołaja 18, II. p.) przypomina, że walne zgromadzenie członków odbędzie się 27 bm. tj. w sobotę, o g. 17-ej. Wrazie braku kompletu odbędzie się walne zgromadzenie o g. 18-ej przy każdym komplecie. Na porządku dziennym m. in. wybory i oznaczenie wysokości wkładki rocznej.

**ZARZĄD RODZINY SIEROCEJ** dziękuje wszystkim, którzy łaskawie dopomogli do urządzenia przedstawienia amatorskiego na dochód Ochrony.

**SEKCJA POCHODOWA** komitetu obchodu 138 rocznicy Konstytucji 3-Maja komunikuje, że wszystkie organizacje społeczne, chcące wziąć udział w pochodzie w dniu 3-go maja br., winne zgłosić swój udział do dnia 29 bm. do wiceprzewodniczącego sekcji pochodowej rady Dzieńdzielewieza Marjana, ul. Romanowicza 11a, tel. 2-98.

**STARANIEM ROBOTNICZEGO TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI** odbędzie się dnia 28 kwietnia w niedzielę o godz. 11.30 w sali kina Colosseum Wielki Koncert połączonych orkiestr mandolinistów „Lira” i „Dźwięk” pod batutą inż. Matłaka i p. Szafira, wraz z produkcją bałajkową p. Fränkla. Na zakończenie wyświetlony będzie interesujący film. Ponadto w koncercie weźmie udział artysta Teatrów Miejskich p. Bojanowski ze swoim repertuarem. Ceny wstępu od 1 zł. do 2 zł. Dochód przeznaczony na kolonje wakacyjne dla dzieci robotniczych. Bilety do nabycia w księgarni Ludowej Szajnochy 2.

**„PRZEKUPKA WARSZAWSKA”**. Na piątą 138-ej rocznicy Konstytucji 3-Maja oraz 135-ej rocznicy Powstania Kościuszkowskiego, urządza Stow. „Gwiazda” (ul. Franciszkańska 7) w piątek, dnia 3 maja br. uroczyste przedstawienie, na którym zespół Sceny Gwiazdy odegra historyczną sztukę w 5-aktach Adama Bełcikowskiego pt. „Przekupka Warszawska”. W sztuce zaznacza się silne postacie bohaterów narodowych Tad. Kościuszki, ks. Józefa Poniatowskiego. Ozdobiona jest ona ponadto w barwne mundury sztabu Kościuszki, generałów i wojska polskiego z owej epoki. Reżyseruje Marjan Lech. W uroczystym przedstawieniu bierze udział cała orkiestra symfoniczna Gwiazdy, która przed podniesieniem zasłony odegra piękny polonez Falla: Wierusy, pod kier. kapelm. Kaz. Abratowskiego. — Bilety w przedsprzedaży w Cukierni Fr. Piłojaja, przy ul. Łyczakowskiej 11. Początek przedstawienia o g. 19-ej.

**(d.) WŁAMAJE, O KTÓREM POLICJA NIE WIE.** Jeszcze ubiegłego czwartku o godzinie siódmej wieczorem ofiara włamywaczy padło mieszkanie Fedora Dudki, ruskiego publicysty, przy ul. Piaskowej 1. 21. Mieszkanie, w którym chwilowo nikogo nie było, złodzieje doszczętnie ograbili, zabierając także dziecinne ubrania. Widocznie policja o tem włamaniu nie wie — w co wątpić należy — skoro nie podała go do wiadomości prasy.

**(d.) OSZUSCI ULICZNI.** Do aresztów policyjnych wczoraj dostali się dwaj oszuści uliczni, którzy nagabywali przechodniów i sprzedawali im obrączki, oraz łańcuszki mniemane jako złote. Jeden z nich nazywa się Jan Kulik i pochodzi z Jaryczowa Starego. Kulik był już od dłuższego czasu poszukiwany przez policję, lecz sprytnie ukrywał się. Drugim oszustem jest Izak Zuckerberg, rodem z Medenice koło Drohobycza, kilkakrotnie karany za kradzieże i oszustwa. On to fałszywe obrączki sprzedawał podstępnie Józefowi Koszowi z Nieżwiśk koło Kolbuszowej. Później jednak Kosz poraz drugi spotkał oszusta na ulicy i spowodował jego aresztowanie.

**(d.) ZGUBA.** Władysław Zwarycz, uczeń stolarski, zamieszkały przy ul. Na Błonie 1. 3, zgubił 40 zł. i kwit. wystawiony przez Zakłady przemysłu metalowego.

**(d.) ARESZTOWANIA.** Wczoraj policja aresztowała: Bronisława Kozaka za kradzież bielizny na szkodę Charlotty Knopf przy ul. Sobieskiego 1. 11; Deborę Weinberger jako podejrzaną o kradzież kawy na szkodę Juffowej, właścicielki sklepu spożywczego przy ul. Lindego; oraz Herscha Federbuscha fałsze Kleinspisa, mającego zakazany pobyt we Lwowie, który ukrywał się w rzeczywistości przy ul. Lwowskich Dzieci 1. 5.

## Mieszczanie Tow. Strzeleckie

zawiadamia, że **doroczne Walne Zgromadzenie** członków odbędzie się na Strzelnicy w sobotę, dnia 4. maja b. r. o godz. 7.30 wieczór. 20573

**(d.) BÓJKA W ZAMARSTYNOWIE.** Pod takim tytułem podaliśmy wiadomość, że w czasie bójki na Zamarstynowie robotnik Tadeusz Wyspiański przebił nożem robotnika Utryszkiewicza. Obecnie zaznaczamy, że p. Tadeusz Wyspiański, zamieszkały przy ul. Gródeckiej 1. 131, urzędnik „Małopolskich Zakładów melioracyjnych i technicznych”, z tą bójką nie ma nie wspólnego i nie jest identyczny z powyższym wspomnianym Wyspiańskim.

**(d.) JESZCZE JEDNA TROJKA.** Tworzyli ją trzech złodziei kieszonkowi: Jakób Aschkenazy, kilkakrotnie karany, bez stałego miejsca zamieszkania, 20 letni Józef Partyszka i 18-letni Piotr Kawalko. Wszyscy trzech próbowali szczęścia na placu Marjackim, jednak zostali przytrzymani na gorących uczynkach kradzieży kieszonkowych.

**(d.) JECHAŁ NA GAPE.** Pociągami stryjskim jechał wczoraj jakiś osobnik bez biletu. Przytrzymanego oddano na dworek kolejowym w ręce policji. Podał on, że nazywa się Józef Kopystyński, liczy 18 lat i pochodzi z Zawadowa. Oddano go do aresztu pod zarzutem oszustwa.

**(d.) ARESZTOWANIE KUPCA.** Wczoraj został aresztowany Maks Kofler, rodem z Baligrodu obok Liska, kupiec, zamieszkały przy ul. Leona Sapiehy 1. 17. Kofler dopuścił się zbrodni oszustwa.

**Celem umożliwienia** fotografowania się w strojach wiosennych małym kosztem, — urządza Atel. fot. „Venus” Romanowicza 11. Tel. 38—08. 14 dni tanich fotografii. 20546

**(d.) KIESZONKOWA ZŁODZIEJKA.** Fach taki uprawia Dominika Wyspiańska, pozostająca bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania, kilkakrotnie karana za kieszonkowe kradzieże. Przytrzymano ją wczoraj w chwili, gdy na ulicy z kieszeni kurtki Stanisława Jachnickiego z Kosowa obok Gródka Jagiellońskiego skradła 50 zł.

**(d.) WYJASNIENIE.** Jak wiadomo, wżny Józef Baryła na ulicy Leona Sapiehy dostał się pod koła auta Nr. 7221, które prowadził szofer Mieczysław Siatecki, zamieszkały przy ul. Króla Leszczyńskiego 1. 27a. Obecnie Siatecki wyjaśnia i udowadnia świadkami, że Baryła, zapatrzony na kościół św. Marii Magdaleny, sam z własnej nieostrożności dostał się pomiędzy przejeżdżające wozy, a następnie był potrącony przez auto.

**(d.) CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W dniach od 20 do 22 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących. W biurze Inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej 1. 4 są do odebrania: dwie pary rękawiczek, rękawiczka damska, zegarek damski srebrny, dwa pugilaresy, książka, figurka św. Antoniego, dwa pojedyncze klucze, pomadki, paczka czekolady, puszka blaszana, torebka dziecinna, linja malarska, laska trzeźniowa, parasolka damska, laska, blok szkolny, nuty i kawałek czarnej materji.

# Sport.

## CO MÓWI BAROMETR LIGOWY.

Większej sensacji, jak w tej chwili, nie mogły nam gry ligowo nadarzyć.

Tamtegoroczni outsiderzy kroczą na czele tabeli — i weale się na to nie zanoszą, by rychło mogli być z tej pozycji wytrąceni.

Dotychczas nielada rewelacją jest Ruch, mający na rozkładzie tego rodzaju przeciwników, jak Legja, Warta i Cracovia.

Lieżyć się jednak należy z tem, że Ruch zaprawiony do gry przez całą zimę — daje sobie obecnie doskonale radę z terenem i pięknie zimną aurą — skoro jednak nadejdą czasy cieplejsze — a z niemi i drużyny, mogące racjonalnie trenować, podniosą się w formie, nastąpią dla Ruchu czasy gorsze.

Tej niedzieli czeka Ruch ciężka przeprawa w Łodzi w spotkaniu z Ł. K. S-em. Obydwie drużyny mają dotychczas ładne sukcesy, a zatem równe szanse. Jeśli Ruch zwycięży po raz czwarty w tym roku i to w dodatku na łódzkim gruncie — trzeba będzie przyznać mu bezapelacyjne pierwszeństwo.

Niemalą niespodzianką jest również Garbarnia, krocząca od tygodni na drugim miejscu, zwycięzca bezapelacyjny Turystów i Polonii — oraz remisujący z Ruchem. Drużyna ta jest na razie zagadką i nie możemy o niej nic pewnego powiedzieć. Materiał ludzki ma doskonały, ambicja w drużynie bardzo wysoka — zobaczymy czy te czynniki zespolone razem dadzą w przyszłości dodatnie rezultaty.

Tej niedzieli gra Garbarnia z Pogonią. Jeśli Pogoń liczyła się z pokonaniem Legji i Wisły, a tej ostatniej potrafiła się bardzo dzielnie przeciwstawić, to nie powinno być wogóle kwestii kto wygra, gdyż Pogoń powinna być bezwzględny faworytem. Tak jednak nie jest — futbol ma swoje kaprysy i niedzielny wynik, biorąc pod uwagę psychiczne stany obydwu drużyn, stoi pod wielkim znakiem zapytania.

Na czwartym miejscu jest Wisła, mistrz ligi — posiadająca jednak wspaniałe szanse, na zajęcie w niedzielę nawet pierwszego miejsca w razie zwycięstwa nad Legją, i równocześnie kapitulacja Ruchu przed Ł. K. Sem, dla którego droga do czoła tabeli również nie jest zamknięta.

Wisła pokonałszy Warszawiankę i Pogon, a straciwszy punkt z Ł. K. Sem, jest drużyną o pełnej wartości i gwarancji, że ani sobie, ani swym zwolennikom wstydu nie zrobi.

Cieężkie to co prawda zadanie pobić Legję, ale jeśli udało się to Ruchowi i Ł. K. Sowi — dlaczego tego samego nie miałyby powtórzyć Wisła u siebie w domu.

W każdym razie pierwsza piątka walczy tej niedzieli o lepsze miejsce w tabeli, bo w tym pojedynku i Ł. F. C. ma wiele do powiedzenia, pokonawszy Turystów i Cracovię, a goszczący u siebie Warszawiankę, która może Ł. F. C. uszczknąć jeden punkt, jak to ostatnio uczyniła Warcie. Więcej szans ma jednak Ł. F. C. i prawdopodobnie bez utraconego punktu posiadzie 6 punktów. Wszelkie prognozyki o zupełnej słabości Ł. F. C. okazały się fałszywe, Niemcy katowicki trenują bardzo pilnie, a nawet bez Górlitzów i Kozoka są nadal groźni.

Na szóstym miejscu pozostająca Warta nie gra już drugi tydzień. Już z samego początku Warta fatalnie zastartowała, utraciwszy 3 punkty w 3 zawodach, dwa zabrał jej Ruch, a 1 Warszawianka. Twardość i równość Poznańczyków każe jednak wierzyć, że pozostaną w przyszłości w czołowej grupie.

Na siódmym dopiero miejscu znajdują się Legja, oprócz sukcesu z Pogonią — ma 4 punkty stracone i wszystko się składa, że tej niedzieli straci 2 dalsze z Wisłą w Krakowie. Patrząc na Legję, tę drużynę talentów i wirtuozów, nie chce się wprost wierzyć, że tak słabo zaczęła tegoroczne mistrzostwo.

Jeszcze gorzej przedstawia się Warszawianka, mająca 4 punkty stracone.

Najgorzej przedstawia się sprawa z Po-

lonją, trzecią warszawską drużyną ligową. W 4 zawodach zdobyła zaledwie 2 punkty a straciła ich aż 6, klęski z Ł. K. Sem i Garbarnią, a remisy z Turystami i Warszawianką nie wróżą nic dobrego stołecznemu mistrzowi.

W dodatku niedzielne spotkanie z Cracovią, może Polonię kosztować stratę dalszych dwóch punktów, bo zajmująca 11-te miejsce w tabeli Cracovia z 5-cioma punktami straconymi, napewno żartować nie będzie. Spodziewać się należy zażartej walki, w której jedna z drużyn niezawodnie położy głowę, by ją nie rychło podnieść.

Tak Polonia, jak i Cracovia, obok najmniejszej liczby Turystów, mają najwięcej punktów straconych. Nie chce się wprost wierzyć, że Cracovia w 3 zawodach zdobyła zaledwie 1 punkt i to fuksem — dzięki niesłusznemu podyktowanemu rzutowi karnemu przeciw Czarnym.

Czarni, mimo tego, że rozegrali tylko jedne zawody i dlatego nie mogli mieć wpływu na tabelę — nie są na szarym końcu.

Turyści muszą wiele pracować, by odrobić 7 punktów, straconych w 4 zawodach, tragiczne jest to, że na widoku nie ma ofiar do bicia.

Tabele zamyka, czegoby nikt miesiąc temu nie powiedział, lwowska Pogoń. Coprawda przed Pogonią jest jeszcze 22 spotkań, a zatem dość możliwości wysunięcia się w górę a nawet zdobycia mistrzostwa Polski, chodzi jedynie o to, by zacząć wreszcie ten okres powodzeń i nie stawiać np. w wątpliwość wyniku spotkania niedzielnego z Garbarnią. Pogoń musi zaufać swym siłom, chociażby nawet obecnie nieco osłabionym — i dać z siebie wszystko, by sobie i Lwowowi nie przynieść wstydu w spotkaniu z Garbarnią.

Drużyna Pogoni musi zrozumieć, że utrata punktów z Garbarnią — byłaby klęską nie do powetowania.

A zatem czekajmy niedzielę!

Baczność narciarze! Sezon zimowy w górach bynajmniej się nie skończył. Jak donosi K. T. N. leżał w Sławsku dnia 20 stary śnieg na stokach północnych od poziomu doliny. W niedzielę padał przez cały dzień gęsty śnieg, doskonały pod narty, w poniedziałek rano był mróz — 12 stop. W tych warunkach odbywa się tkanie pokładów starego śniegu bardzo powoli, tak że w Gorganach i Czarnohorze można będzie przypuszczać nie jeździć do połowy maja a w Sławsku do końca b. m.

## Motocyklizm lwowski.

Nowe władze M. K. M-u. — Uroczyste otwarcie sezonu.

(wk) Tegoroczna długotrwała i ciężka zima zamknęła rogatki miasta przed wszelkim ruchem motorowym. Dotąd jeszcze okoliczne gościńce przedstawiały obraz godny opłakania, a rozmokłe, lub nawet zlodowaciałe zwałami śniegu pokryte, stały się niedoprzebycia. Zdawało się, że ciepłe dni „wiosenne“, które miały nam zwiastować faktyczne rozpoczęcie sezonu sportowego, zdolają zwyciężyć srożącą się zimę.

Jak narazie nadzieje okazały się płonne. Jeżeli w dalszym ciągu — a prognoza jest nienadzwyczajna — trwać będzie tego rodzaju aura, jak w dniach ostatnich, to długo jeszcze wypadnie motorzystom lwowskim czekać na dogodne ich sportowi warunki terenowe.

Mimo wszystko życie organizacyjne w światku lwowskich motocyklistów rozwija się jak najpomyślniej. Czynione są dokładne i szczegółowe plany i programy dla urzeczywistnienia szeregu ogólnopolskich imprez we Lwowie.

W tym wypadku Małopolski Klub Motocyklowy we Lwowie dźwierz inicjatywę w swoich rękach, a nowe władze Klubu wybrane na onegdajszym dorocznym Walnem Zgromadzeniu dołożą niezawodnie usilnych starań, aby nie pozostać daleko w tyle za inne-

mi polskimi miastami, które w motocyklizmie prym wiodą.

W skład nowych władz Klubu weszli:

Kpt. R. Loteczko — prezes, T. Rudawski — wiceprezes, A. Kütler — sekretarz, M. Olearczyk — skarbnik, R. Dawidowicz — gospodarze, por. Osiński — kapitan sportowy. Członkowie Zarządu: Czołowski, Krasiński, Kustanowicz, Pawłowski, Wittman.

Na odbytem zebraniu przyjęto do wiadomości, zatwierdzony przez Polski Związek Motocyklowy w Warszawie program zawodów dla środowiska Lwowskiego. I tak: dnia 5. maja ma się odbyć Bieg naprzelazą dookoła Lwowa. Dnia 19 i 20 maja — Raid (500 klm.) Lwów — Jaremcze — Lwów. Dnia 9 czerwca Raid (150 klm.) Lwów — Stryj — Lwów. Dnia 19—20 czerwca Raid (600 klm.) Lwów — Krynika — Lwów. Dnia 14 lipca Ghymkana we Lwowie. Dnia 8 września Mistrzostwo Lwowa.

Jak na jeden sezon, zwłaszcza zależny od kaprysów pogody, program weale bogaty i bardzo interesujący. Oby tylko doczekał się całkowitego zrealizowania.

Pierwszy punkt programu — bieg naprzelazą — już dziś, zdaje się być pewnym — przepadł. Kilku dniowy zaledwie okres czasu nie wystarczy, aby rozmokła i błotnista trasa biegu mogła wyschnąć i nadać się do użycia w dniu 5 maja br. Mimo wszystko w związku z tym biegiem czynione są energiczne przygotowania.

Abym sezon tegoroczny nabożnie i uroczysto rozpoczął, postanowiono urządzić w najbliższą niedzielę tj. 28 kwietnia br. uroczyste otwarcie sezonu.

W programie uroczystości przewidziano mszę św. w kościele OO. Dominikanów o godz. 12-tej, raid ulicami miasta, wieczorem towarzyski bankiet. W otwarciu spodziewany jest bardzo liczny udział lwowskich motocyklistów, których Lwów liczy ostatnio z górą 200-stu.

Wszelkich informacji udziela się i wpiśnięcie członków przyjmuje w lokalu Bourlarda l. 5 parter. — Poradnia zawodowo - psycho-techniczna od godz. 20-tej w piątki (portjer wskaze).

## MOWNICA PUBLICZNA.

### DZIELNICA KLEPARÓW.

Od lat X+Y obserwuję stale iekceważenie, jakie okazują władze miasta dzielnicę kleparowskiej, jak i wogóle temu zakątkowi miasta.

Jest w tem coś brutalnego, bo bezbronni mieszkańcy tej dzielnicy ponoszą te same ciężary, jak mieszkańcy dzielnic protegowanych: okolic ul. Listopada, ul. Ponińskiego i wielu innych.

Mieszkaniec Kleparowa jest podczas niepogody zupełnie odcięty od centrum miasta. Niema tu żadnego połączenia wozów elektrycznych, niema nawet możliwej drogi, tak że żaden wehikuł nie podejmie jednorazowej tury, chyba za cenę 10 zł. (25 minut drogi pieszo).

Na głównej ulicy niema tu nawet chodnika. Od ulicy Legionów aż po rogatkę kleparowską niema żadnej „wygodki“. Co więcej, miasto „o wstydzie!“ oświetla główną ulicę Kleparowską naftą. Od Inwalidów do rogatki mrugają lampeczki naftowe, jak w jakiejś Pipidówce.

Nie na tem koniec.

Najkrótszy kurs do miasta prowadzi przez ulice: Weteranów, Inwalidów, pod Dębem, Lwowską, Źródlaną, Arciszewskiego. Ulice te zagnojone odpadkami kuchennymi, są częściej w takim stanie, że wozy zbaczają muszą często na chodniki, czego dowodem polamane płyty chodników, stanowiące czyste pułapki dla wieczorowych przechodniów.

Pułapkami — typu bardziej niebezpiecznego — są tu niektóre kamienice, jak np. nr. 11. pod Dębem, kamienica Nr. 9. Czytałem kiedyś w ogłoszeniu, że kamienica ta wkrótce runie. Ja ze swej strony dodaję, że przedtem zanim

## SPRAWY GOSPODARCZE.

### Do czego dążą Stany Zjednoczone?

(P. A. P.) Już nieraz pisaliśmy o rozwoju polityki cel ochronnych w Stanach Zjednoczonych. Obecnie zaś donoszą, że nowo zainstalowany w Waszyngtonie rząd zamierza dokonać rewizji taryf celnych i podwyższenia ich w celu ochrony własnego przemysłu. Wiadomość ta głęboko poruszyła francuskie sfery gospodarcze. Paryska Izba Handlowa, Centralny Związek Producentów podniosły odrazu protest choć w formie umiarkowanej, lecz energicznej przeciw prohibicyjnej polityce Ameryki, sprzeciwiającej się dopiero co przyznanym przez Francję ulgom wwozowym dla towarów amerykańskich. Nie sama jednak Francja odczuwa groźbę położenia, i inne wielkie państwa obawiają się wojny celnej, która może znów podkopać równowagę ekonomiczną starego kontynentu.

Stany Zjednoczone mogą być obecnie zadowolone z rezultatów swej polityki powojennej. Amerykański bilans handlowy wykazuje wielką aktywność, towary amerykańskie zalewają rynek międzynarodowy, import zaś do Stanów stale się zmniejsza. Świeżo opublikowane dane statystyczne dla handlu zewnętrznego za r. 1928 mogą napędląć dumę zwolenników cel ochronnych w państwie, które samo sobie wystarcza. Istotnie obecne dochody Stanów Zjednoczonych wynoszą sumę miljarða dolarów, co równa się 25 miliardom franków. Suma to olbrzymia, od r. 1921 jeszcze nie widziana.

Rekordowa cyfra 5 miliardów wyobraża pozycję Stanów Zjednoczonych. Eksport dziś się nie składa z jedyńc z surowców i produktów spożywczych, jak przed wojną, lecz przeciwnie 54,2 procent stanowią fabrykaty, 14,3 procent półfabrykaty, czyli 68,5 procent tego eksportu przypada na rentowną produkcję przemysłową. Nie można oskarżać Europy o to, iż bojkotuje towary amerykańskie, gdyż państwa europejskie pochłonięły w r. 1928 45 procent całego eksportu amerykańskiego, na sumę 2,3 miljarða; Anglja, Francja i Niemcy zakupiły towarów za 1,5 miljarða dolarów.

Import do Stanów w przeciągu ostatnich

trzech lat zmniejszał się stale: w 1926 r. wynosił 4,4 miljarða dolarów, w r. 1927 4,2 miljarða dol., a w r. 1928 tylko 4 miljardy. W tej sumie fabrykaty importowane tworzą tylko 32,1 procent całego importu, surowce zaś 36 procent.

A jednak wspaniałe wyniki rozwoju ekonomicznego Stanów Zjednoczonych po wojnie nie zadawała ambicji i pożądań amerykańskich sfer gospodarczych.

Sfery te żądają od nowego rządu podwyższenia taryfy celnej, oprócz tego przy rozrachunkach celnych chcą zastąpić walutę amerykańską przez cudzoziemską, a przy pomocy administracji fiskalnej pragną rozciągnąć kontrolę nad eksportem europejskim do Stanów Zjednoczonych.

Taki stan rzeczy wywołał burzę protestów ze strony naszych oraganizacyj ekonomicznych. Centralny Związek Producentów oświadcza np. w swej enuncjacji, iż: „przemysł europejski musi się czuć zagrożony przez produkcję amerykańską, która, zaspokoiwszy olbrzymie potrzeby własnego rynku, zamortyzowawszy koszty własne dąży do ułokowania nadmiaru na rynkach zagranicznych, kontentując się minimalnym bodaj zyskiem”.

W ciężkich chwilach, kiedy Francja ludziła się nadzieją, że dzięki traktatowi Wersalskiemu będzie mogła zastosować się w praktyce doktrynę Wilsona, Amerykanie dowodzili nam, że Niemcy nie będą mogli spłacić swych wierzycieli inaczej, jak przy pomocy masowego eksportu towarów, i radzili nam otworzyć granicę dla towarów niemieckich.

Obecnie, gdy Amerykanie żądają od Europy uregulowania długów wojennych, ciękwą byłoby rzeczą dowiedzieć się jak komentują oni tę teorię? Jeżeli uważają swą teorię za słuszną i dzisiaj, to jak można pogodzić politykę prohibicji celnej w Stanach z żądaniem spłaty długów wojennych przez dłużników europejskich?

Francois Marsal

senator, b. minister skarbu Francji.

### Sanatorium w przestworzach.

Utopja, która może się kiedyś urzeczywistnić.

(?) Dr. Oppel, kierownik szpitala Miecznikowa w Petersburgu przedłożył niedawno temu na zebraniu Związku lekarzy plan sanatorium w przestworzach.

Dr. Oppel wyobraża sobie, że olbrzymi Zeppelin, podtrzymywany przez balony, przymocowane do ziemi, mógłby się utrzymać na wysokości 5000 m. Tam powietrze wolne jest od bakterji, a promienie ultrafioletowe mają siłę podwójną w stosunku do najwyższej położonych miejscowości leczniczych.

Sanatorium to, zbudowane z aluminium, miałyby okna na trzy strony świata z szybami, specjalnymi, które przepuszczają ultrafioletowe promienie. Prowiantów dostarczą aeroplany, które zwozić będą nowych pacjentów, zabierając za powrotem tych, którzy zechcą już opuścić sanatorium. Z aeroplanu do sanatorium przerzuconoby szyny. Na tych szynach pojedzie łódka, czy koszyk jako środki lokomocji.

Brzmi to wszystko, jak utopja. Ale — kto wie! Może urzeczywistni ją jakiś miljarder amerykański dla celów osobistych, jak urzeczywistnił już miljarderzy amerykańscy plan pływającego po morzu sanatorium.

Kupują okręt, urządzają go stosownie i płyną do morza przez kilka tygodni.

Wymarzone sanatorium dr. Oppela dostępne byłoby tylko dla dolarowych milionerów.

### Aeroplany na raty!

(?) W Nowym Jorku powstała instytucja kredytowa, finansująca nabywanie aeroplanów na raty. Tym sposobem chcą w Ameryce rozpowszechnić komunikację zapożyczając aeroplanów i stworzyć przytem nowy sport aeroplanowy. Instytucja, która „kredytuje” aeroplany, ubezpiecza je także od wypadków.

### Szajka oszustów pocztowych w potrzasku.

Policja w Radomsku ujęła szajkę oszustów, których specjalnością było fałszowanie przekazów pieniężnych.

Banda, w której skład wchodził Władysław Kizioł, Stefan Konkiewicz i Eugeniusz Gruszka, wrzucił do pociągu w Radomsku 16 przekazów pieniężnych na 5.000 zł., adresowanych na nazwisko Stanisława Maja w Gołogoniu. Kiedy jeden z członków szajki zgłosił się w urzędzie pocztowym w Gołogoniu po odbiór pieniędzy, urząd zwrócił się z zapytaniem do Radomska, czy nadano tam odpowiednie przekazy. Odpowiedź była oczywiście przecząca.

Wszystkich oszustów aresztowano, przyczem wyszło na jaw, że ofiarą ich machinacji padło kilka urzędów pocztowych.

### Korespondencja z kraju.

Stanisławów, w kwietniu.

(H. J.) Powstanie Związku b. Peowiaków w Stanisławowie. W dniu 15 b. m. o godz. 8 wiecz. odbyło się zebranie konstytuujące b. Peowiaków Stanisławowskich. Zebranie zajął najstarszy wiekiem Peowiak ob. Łoziński Władysław, który przywitał pp. wojewodę dra Klukowskiego, gen. Łukowskiego, posłów Niedźwieckiego i dra T. Seidlera, nacz. wydz. bezp. Pałosza, delegatów 48 pp. oraz tłumnie przybyłych Peowiaków, wygłosił okolicznościowe przemówienie oddając przewodnictwo ob. Kropiwnickiemu poczem przemawiali pp. wojewoda, generał Łukowski i poseł Seidler.

Podróż inspekyjna p. wojewody. W dniach 10 i 11 b. m. odbył p. wojewoda Stanisławowski dr. Nakonecznikoff - Klukowski w towarzysztwie wojew. kom. P. P. insp. Buczowskiego podróż inspekyjną do Worochty, Delatyna i Nadwórnej. Pan wojewoda zwiedził nowo budującą się drugą z Tatarowa do Zabiego, mającą ogromne znaczenie gospodarcze i wojskowe dla całego Pokucia. Wyjaśnienie technicznych udziałów na miejscu starosta nadwórniański Sokół i inżynier drogowy Kulakowski, zaś kwestję budżetową referował sekr. wydz. powiat. Cieślak. W podróży powrotnej zatrzymał się p. wojewoda w Delatynie, gdzie zwiedził zakłady solankowe, a następnie udziałem audjencyj w Magistracie drowi E. Nawrociekiemu, który jako zastępca burmistrza przedstawił p. wojewodzie najbardziej aktualne sprawy m. Delatyna. Poza tem przyjął p. wojewoda na audjencyj przewodniczącego Izrael. Gminy Wyznan. dra Schärfa. Po audjencyjach starosta Sokół przedstawił p. wojewodzie całą komisję, która z ramienia władz bada gospodarkę Delatyna.

Wykrycie mordercy. W związku z morderstwem, popełnionem dnia 10 b. m. na Iwanie i Doże Frańczuk z Alhinówki (o czem już w poprzedniej korespondencji wspomnieliśmy) po przeprowadzeniu szczegółowych dochodzeń ujęto jednego z właścicieli sprawców morderstwa rabunkowego, któremu wi-

runie, padną ze szczytu dachu cegły, wyglądające kokieteryjnie na każdego przechodnia.

Co na to władze miejskie?

Czy zechcą też nadal tolerować wyrzucanie śmieci i odpadków na ulice? Jako curiosum XX wieku można oglądać cuchnące odpady po ulicach: Lwowska, Arciszewskiego, Zródlana, Kleparowska (Nr. 30), Legjonów 528 Słowackiego i sąsiednie.

W wydłużeniu ul. Arciszewskiego ku kolei widzimy małe domki — (kuźnie) tonące w gnoju! Za budynkami leżą nawet psie trupy i cieknąco gnojówki.

Możeby tak zechciała to oglądać Komisja Sanitarna, ale najlepiej odrazu z Komisją Karną, bo słowa tu nie pomagają.

Nieraz przychodzi mi na myśl porównanie miasta z niewiastą, której dyskretną szatą jest Kleparów. Z zewnątrz wystrojona — a... „Tam z obcych nikt nie zagląda — a swój przywleczał się do brudów”.

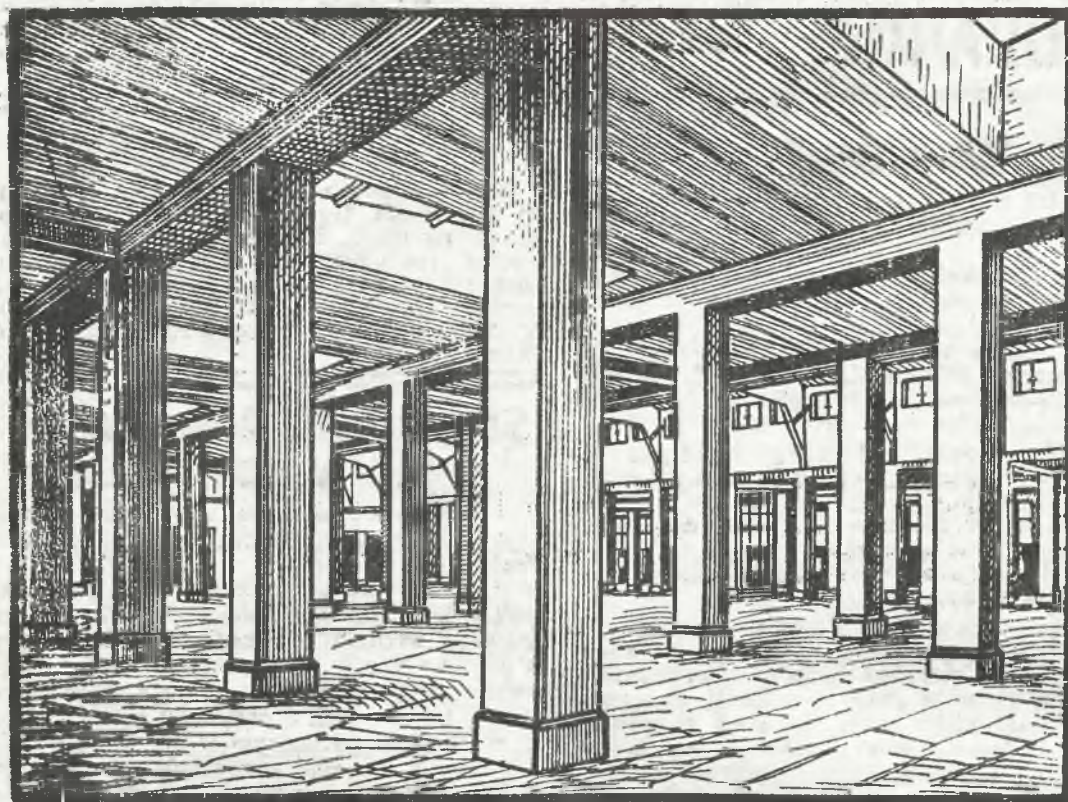
To też wlecz się już po ulicach, wyżej wymienionych, ohydna woń wyrzucanych śmieci i wylewanych pompy.

I co na to władze miejskie.

Możeby warto było wyprać część dyskretniej szaty, ażeby w przyszłości nie dotknęła samej niewiasty jaka niemila przygoda w formie epidemii tyfusu.

Przy tej sposobności wskazane byłoby dotknąć i samej gminy Kleparów, tak bliskiej miasta, a również brudnej i woniejącej.

M. S.



Fragment hall włókienniczej i konfekcyjnej na P. W. K.

nę udowodniono, na podstawie dowodów rzeczowych, drugi zaś sprawca dotąd nie został ajęty.

#### Drohobycz, w kwietniu.

(hl.) **Jeszcze o „Wielkim Boryslawiu”.** Sprawa połączenia pięciu gmin w „Wielki Boryslaw”, o czym niedawno pisaliśmy, nie schodzi z ust tak mieszkańców Boryslawia, jak Drohobycza, zaprzatając umysły wszystkich.

Podczas, gdy Boryslaw jest za powyższym projektem, Drohobycz stara się wszelkimi siłami nie dopuścić do zrealizowania projektu, twierdząc, że stworzenie nowego miasta pod boki Drohobycza bezwzględnie przyczyni się do jego ruiny i będzie tylko rozmyślnym niszczeniem jednego miasta dla stworzenia drugiego, nigdy nie mogącego się naturalnie rozwijać.

Biorąc pod uwagę te i szereg innych doniesień argumentów, magistrat miasta Drohobycza rozpoczął żywą akcję przeciw tworzeniu „Wielkiego Boryslawia”. W tym celu stworzono komisję, w skład której weszli marszałek powiatu p. Rajmund Jarosz, nadradca d. Markiewicz i całe prezydium magistratu. Pierwszym krokiem komisji był wyjazd do Warszawy i uzyskanie tam audjencji u P. Prezydenta Mościckiego. W Min. spraw wewn., Min. sprawiedl., Min. robót publi. i in. Czynniki rządzące, którym wręczony został odpowiedni memorjał, przyrzekły kwestję tę rozpatrzyć wszechstronnie i o ile przytoczone w memorjale argumenty okażą się słusznymi nie dopuścić do stworzenia wątpliwych wartości „Wielkiego Boryslawia” ze szkoda dla Drohobycza.

**Z teatru.** Miłą niespodziankę sprawił nam zespół artystyczny p. Stadnika, który dużo włożył pracy i sumiennie przygotował operki: „Orfeusz w piekle”, „Carewicz”, „Baron Cygański” i komedję Moliera „Skapiec”. odegrane u nas onegdaj w salach „Sokoła” i kina „Sztuka”. W „Carewiczu” jedynie dały się zauważyć pewne niedociągnięcia, poza tem wszystko odegrano starannie i z wielkim nakładem pracy to też na wszyst. przedstawieniach licznie zebrana publiczność obdarzała wykonawców niemiłkającymi oklaskami.

**Trójka złodziejska.** Policja boryslawska aresztowała onegdaj Markusa Klinghofera, Ozjasza Iresa i Szymona Holoka pod zarzutem popełniania systematycznych kradzieży ropy na szkodę firm: „Limanowa” i „Rato-czyn”. Aresztowanych oddano tutaj sądowi grodzkiemu.

**Bankructwo.** Znany tu kupiec, mający swój sklep przy ul. Kowalskiego, Michał Zanin, ogłosił niewypłacalność. Długi jego wynoszą ponad 27.000 dolarów. Poszkodowanym jest m. i. drohobycki oddział „Warszawskiego Banku Dyskontowego” na 7.000 dolarów. Krążą pogłoski, że dyrektor tegoż banku ma niebawem ustąpić ze swego stanowiska.

**Z kroniki żałobnej.** Zeszłego tygodnia zmarł we Wiedniu w kwiecie wieku nacelnik biura rafinerji „Nafta” w Drohobyczu, Józef Nemrów. Zmarły dzięki sumiennej i nadludzkiej pracy cieszył się najlepszą opinią. Zwłoki bhp. Nemrowa zostaną sprowadzone do Drohobycza.

#### Przemysł, w kwietniu.

W Nr. 8346 „Wieku Nowego” z daty środa 17 kwietnia 1929 na stronie 11 pojawił się artykuł p. t. „Kradzieże domowe”, w którym jest wzmianka o urzędniku, reprezentancie wielkich firm (Schicht, Elida itp.) w Przemyslu, niejaki F.

Ponieważ w odnośnych okolicznościach wzmianka ta tylko do podpisanego Józefa Funda, b. urzędnika przemyskiego przedstawiciela firm Schicht, Elida itp., Maksa Lothringera, odnosić się może — przeto podpisany uprasza po myśli art. 3 dekretu o prawie prasowym o zamieszczenie w najbliższym numerze „Wieku Nowego” następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest, by sprawa karna przeciw przemyskiemu reprezentantowi wielkich firm Maksowi L. objęła jednego z wspólników — urzędników firmy niejakego F., prawdą natomiast jest, że urzędnik Maksa L. — Józef Fund nie był wspólnikiem, w sprawie karnej Maksa L. słuchany był jako świadek a żadna sprawa karna przeciw niemu się nie toczy”.

Z poważaniem Józef Fund.

## Program radiokoncertów.

PIATEK, 26 KWIETNIA, 1929.

Warszawa. Kom. 11'56; 13'00; 14'50; 19'56; 22'00

Od.: M. Ledochowska 14'25; Przegl. wyd. perj. 15'10; Kącik artystyczny 15'35; Radjotech. 17'00; Produkcja radości 17'25; Rozm. 18'50; Dla maturz. 19'10; Nadpr. 19'35; Muzyczny 20'00; K.: Muz. gram. 12'10 i 15'50; Popoł. 17'53; Symfoniczny 20'10;

KRAKÓW. Kom.: 11'56; 13'00; 14'50; 16'45; 19'56; 22'00.

Od.: Dla rodziców 17'00; z Wilna 17'25; Rozm. 18'50; Najnowsze wydawnictwa 19'10; Przegląd radiowy 19'35.

K.: Muz. gram. 12'10; z Warsz. 17'55 i 20'15.

POZNAŃ. Kom. 14'00; 22'00

Od.: Lekeja ang. 16'40; O cukrze 17'00; z Warsz. 17'25; Nadpr. 18'50; Praca szk. 19'20; Silva rerum 19'45.

K.: Muz. gram. 13'00; Popoł. 17'53; z Warsz. 20'15; Muz. tan. 22'20.

KATOWICE. Kom.: 11'56; 13'00; 15'45; 19'45; 19'56; 22'00

Od.: Wykl. hist. pol. 17'00; z Warsz. 17'25; Rozm. 18'50; Postępowanie karne 19'10; Muzyczny 20'00; Skrzynka poczt. w jez. franc. 23'00.

K.: Muz. gram. 16'00; z Warsz. 17'55 i 20'15.

#### KRONIKA RADJOWA.

(o) W niedługim czasie w Niemczech urządzony zostanie Tydzień Pogotowia Ratunkowego. W czasie trwania tego tygodnia, dla lepszego uzmysłowienia niebezpieczeństwa, grożącego życiu ludzkiemu w ciężkich warunkach pracy hutniczej, oraz dla zapobieżenia niewadze przechodniów na ulicach wielkiego miasta, zostaną zorganizowane dwie transmisje. Jedną z nich będzie transmisja z zakładów hutniczych, drugą będzie transmisja z najruchliwszych skrzyżowań arterij wielkomiejskich. Niewątpliwie ta druga transmisja przyczyni się może do zmniejszenia się liczby nieszczęśliwych wypadków, zwłaszcza wśród wędrowników i mieszkańców małych miasteczek, przybywających do Berlina i innych wielkich miast.

## Kupuj towary krajowe

### Zapiski.

NAKŁADEM TOW. WYD. „BLUSZCZ” ukazała się 59-ta książeczka „Życia Praktycznego” pt. „O pościeli i bieliznie pościelowej”. Książeczka ta przyda się bardzo pańom wprowadzającym zmiany w tej dziedzinie traktuje bowiem o łózkach i ich sianiu, materacach, poduszkach, kołdrach, tudzież rozmaitych rodzajach bielizny. Liczne modele łóżek najnowszego typu na tle fragmentów wnętrza nowoczesnych czynią z tej książeczki nowość wysoce interesującą i użyteczną.

Nr. 7 „WIEKU SZKOLNEGO” przynosi niezmiernie ciekawy artykuł N. Benistawskiej „Wychowujmy naszych synów inaczej” rozważający zagadnienie uświadamiania młodzieży. Dr. Anna Kopczewska zamieszcza swoje uwagi na temat „Wartości wychowawczego systemu daltonskiego”. Na ten aktualny dziś w szkolnictwie temat Redakcja zapowiada dyskusję. Ten niezmiernie interesujący numer „Wieku Szkolnego” zawiera jeszcze artykuły: Dr. J. Mozołowskiej „Czystość a zdrowie”, Z. Łotockiego „Uczmy młodzież pływania”, Stefani Heymanowej „O nauce muzyki”. Piękna nowela Z. Zawiszan-ki „Troska wiosenna”, rubryka korespondencyjna, aktualja, recenzje i szereg interesujących, artystycznie wykonanych ilustracji uzupełniają numer.

Nacelnik redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNIKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

**CENNIK OGŁOSZEŃ:**

|                                                       |         |
|-------------------------------------------------------|---------|
| Wiersz 10 linijowy (szer. 78 mm) na pierwszej stronie | zł. 120 |
| „w środku”                                            | 075     |
| „w końcu”                                             | 050     |
| „w nadesłanym (tylko jeździakowskie)”                 | 050     |
| „w nekrologach”                                       | 018     |
| „za tekstem”                                          | 010     |
| Ogłoszenie drobne za słowo                            | 020     |
| „marginalnie, korespondencje prywatne — słowo”        | 020     |

Ogłoszenie drobne dla poszukujących pracy — słowo  
Ogłoszenie drobne w dzień powszedni najmniejszej  
niedziela najdrożej

Przeważa słowo i słowa podtrzymane. Niezależnie od podtrzymania. Ceny ogłoszeń w niedzielę  
o 50% wyższe. Na niepełną linię naliczono dołosa się 25%. Zagraniczne o 25%, droższe. Drobne  
ogłoszenia przyjmujemy tylko za gotówkę.

**Specjalista chorób skór., wener. i kosmetyki**  
**Dr. Henryk Spund - Fischer**

b. długoletni lekarz (asyst.) kliniki dermatolog.  
w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów,  
pl. Marjacki 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2.  
Poczekalnia separatkowa. — Telef. 51-68. 19240

**Spec. chorób skór., wener. i kosmetyki**  
**Dr. ROMAN DOLNICKI** ord. od 3-6 ul.  
Głęboka 1. 10  
(parter). Lampa kwarcowa, Diatermia. 20401

**Specjalista chorób płuc, serca i żołądka**  
**Dr. FELIKS HAHN** 1786  
GRÓDECKA 46. Prześwietl. Roentgenem.

**Specjalista chorób skórnych i wenerycznych**  
**Dr. W. Lauterstein** b. elew kliniki der-  
matol. w Berlinie —  
Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie  
włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 17651

W związku z licznymi poda-  
niami, PAŃSTWOWA FABRYKA  
ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH w TAR-  
NOWIE zawiadamia, że nie ma  
posad wolnych, oraz że nie bę-  
dzie odpowiadać na podania, ani  
zwracać złożonych załączników.

1 95

**W ŁOSIEN NA MATERACE** poleca  
najtaniej przedalnia  
**Józef Fränkel** Lwów, ul. Szpi-  
talna 1. 10. 1304

**Nie kupuj**  
**świeczników i lampek szafkowych**

zanim nie oglądniesz wzorów i cen we Firmie  
„ELEKTROBŁYSK”, Lwów, Skarbkowska 1. 4.  
Tel. 4605. Naprzeciw Kina „Lew”. 1588

24 Zł. 1564 24 Zł.  
**NAKRYCIE STOŁOWE**  
z chińskiego srebra, na 6 osób — tylko u  
**ROPSCHITZA, ulica Sykstuska 16.**

1. 100/29. We Lwowie, 19. kwietnia 1929.  
**KOMUNIKAT.**  
**VII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie człon-**  
ków Polskiego Stowarzyszenia Złotego Krzyża od-  
będzie się we Lwowie dnia 12 maja 1929 w nie-  
dziele o godz. 11 przedp. w gmachu przy ul. Ro-  
manowicza 11 a I. p.

Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu  
VI. Walnego Zgromadzenia odbytego dnia 3 czerwca  
1928. 2. Sprawozdanie Zarządu z działalności w r.  
1928. i zamknięcie rachunkowe za ten rok. 3. Spra-  
wozdanie komisji rewizyjnej o zamknięciu rachun-  
kowym za r. 1928. 4. Podanie do wiadomości Wal-  
nego Zgromadzenia wynajęcia willi w Truskawcu  
i ewentualnego zwinięcia Sanatorium w Supraślu.  
5. Wybór nowego Zarządu Stowarzyszenia na lat  
trzy. 6. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej na  
rok 1929. 7. Wnioski członków, które jednak wed-  
ług § 14 statutu winny być zgłoszone w Zarządzie  
Stowarzyszenia (Lwów, pl. św. Ducha 1. 1. I.  
p.) przynajmniej na 8 dni przed dniem Walnego  
Zgromadzenia i poparte co najmniej przez 15 człon-  
ków Stowarzyszenia. 1932.

**URZĄD WOJEWÓDZKI — DYREKCJA**  
**ROBÓT PUBLICZNYCH WE LWOWIE.**  
L. II. 1005 ex 1929.

**Ogłoszenie przetargu.**

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Pu-  
blicznych we Lwowie rozpisuje publiczny  
przetarg ofertowy na dostawę faszyny wi-  
kłowej potrzebnej w ilości:

- 1) do regulacji dolnego Łęgu w Da-  
browie wrzawskiej 400 m<sup>3</sup>
  - 2) do płotków na rowach w Grębowie 1680 m<sup>3</sup>
  - 3) do płotków na górnej Trześniówce  
w Babulach 1680 m<sup>3</sup>
  - 4) do płotków na bagnach Nizań-  
skich w Nowosielen 840 m<sup>3</sup>
  - 5) do regulacji dolnego Łęgu w  
Krawcach i Grębowie 660 m<sup>3</sup>
- razem 5260 m<sup>3</sup>

Przetarg powyższy zostanie przeprowa-  
dzony w Kierownictwie Sekcji Konserwacji  
publ. robót meljor. w Tarnobrzegu dnia 16.  
maja 1929 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem.

Podane wyżej ilości faszyn mogą być w  
miarę potrzeby zwiększone o 50% (pięćdzie-  
siąt od sta) lub zmniejszone o 20% (dwadzie-  
ścia od sta) bez prawa roszczenia sobie jakiej-  
kolwiek pretensji z tego powodu do Skarbu  
Państwa przez dostawcę.

Oferty pisemne wolne od stempla, spo-  
rządzone ściśle wedle wymogów określonych  
w przepisach tymczasowych o oddawaniu  
państwowych dostaw, wedle rozp. Min. R. P.  
z dnia 31/VII. 1926 r. L. III.—396/26 i zaopa-  
trzone w dowód złożenia przez oferenta w Ka-  
sie Skarbowej wadium w wysokości 5%  
(pięć od sta) oferowanej wartości dostawy,  
(które to wadium w razie przyjęcia oferty  
zostanie zatrzymane jako kaucja), należy  
składać lub przysyłać pocztą n ręce p. Kie-  
rownika Sekcji Konserwacji publ. robót  
meljoracyjnych w Tarnobrzegu w zapieczę-  
towanych i zalakowanych kopertach z napi-  
sem: „Oferta do przetargu na dostawę fasz-  
yny wiskowej”.

Termin przedkładania ofert upływa w  
dniu przetargu o godzinie 9-tej minut 30  
przed południem.

Oferty nieodpowiadające powyższymi war-  
unkom, lub złożone po upływie podanego  
terminu, nie będą rozpatrywane.

Szczegółowe i ogólne warunki dostawy  
mogą być przejrane w godzinach urzędo-  
wych w Zarządzie Sekcji Konserwacji publ.  
robót meljor. w Tarnobrzegu, gdzie też moż-  
na otrzymać wzory ofert.

O ile Komisja Przetargowa uzna za sto-  
sowne może po sprawdzeniu ofert przepro-  
wadzić dodatkowy przetarg ustny między  
wybranymi przez siebie oferentami.

Urząd Wojewódzki Dyrekcja Robót Pu-  
blicznych zastrzega sobie dowolny wybór  
ofert niezależnie od wysokości, oferowanej  
ceny, względnie nieprzyjęcie żadnej oferty.

We Lwowie, dnia 18 kwietnia 1929 r.  
Dyrektor Robót Publicznych:  
w. z. Inż. Fryderyk Blum.

**OTWARCIE LINII AUTOBUSOWEJ**  
**Lwów-Brzuchowice**

z dniem 27. IV. b. r. (PLAC STRZELECKI).  
Odjazd ze Lwowa o godz. 7-ej, 9:30, 15:15 i 19-tej  
Odjazd z Brzuchowice o g. 7:30, 11:30, 16:30 i 19:30

Przedsiębiorstwo Autobusowe  
20608 „VIATOR”.

**Hallo! Telefonem Nr. 26-90**  
zamawiać można

**AUTO-DOROŻKI**

za opłatą niższą od taksometru!!  
w firmie „LUMEN” Lwów, pl. Marjacki 1. 4.  
Tamże można zamawiać także samochody na  
śluby, wycieczki i t. p. za osobną umową. 1868

**ŚWIEŻY TRANSPORT**  
**MEBLI POZNAŃSKICH**  
W. NOWAKOWSKIEGO, znanych z solidności  
poleca: 20656

**L. MATWIJOWSKI**  
Lwów, Chorążczyzny 8. Telefon 40—11.

**ROWERY** „Peugeot”, „Puch”,  
„Kaiser”, „Zawadz-  
ki”, „Styria”, „Dürkop” i dziesięć, pół-  
wyscigowe i wyscigowe

**BUTY footballowe, FOOTBALE**

po najniższych cenach i na długoterminowe  
SPŁATY poleca tylko znana firma

„ECHO” Lwów, ul. Sykstuska 24  
Telefon 27 - 81. 1935

Uskutecznią się wszelkie naprawy i odna-  
wianie rowerów.

E. II. 5710/28.  
**Edykt licytacyjny.** Dnia 27. kwietnia  
1929 r. godz. 10 przedp. we Lwowie przy ul. Bajki  
1. 37 w garażu sprzedaje się przez publiczną licyta-  
cję auto osobowe zielono-lakierowane. Sprzedaż  
rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej ozna-  
czonym. W międzyczasie można obejrzeć przed-  
mioty wystawione na sprzedaż.

**Sąd grodzki miejski we Lwowie.**  
Dnia 4. kwietnia 1929. 1931.

**NAJKORZYSTNIEJ**  
**STAWIAĆ I PRZESTAWIAĆ**  
**PIECE KAFLOWE**

z początkiem wiosny, ażeby dać możność pie-  
com wyschnąć. Wszelkie roboty kaflarskie przy-  
muje w miejsc i na prowincji

**Firma Wolak i Heran**

Biuo zamówień i wystawa: Lwów, ul. Sapiehy  
1. 81, telef. 36-37. Telef. mieszkania 72-95. 20578

**CZYTAJCIE!**  
**„WIEK NOWY”!**



**KTO SZUKA**  
dobrej klijenteli wśród  
najszerszych warstw,

**KTO CHCE**  
znaleźć korzystny zbytk  
dla swych produktów  
i towarów,

**KTO SZYBKO**  
pragnie znaleźć zajęcie,  
lub dobrze sprzedać  
niepotrzebne  
przedmioty,

**KTO ZNALAZŁ**  
zgubioną rzecz  
i pragnie zwrócić  
właścicielowi,

**NIECH OGŁOSI**  
się natychmiast we  
**WIEKU**

**NOWYM**  
najpoczytniejszym  
dzienniku krajowym  
którego dział reklam

**SOWICIE**  
**WYNAGRADZA**  
wydatki učinione  
na ogłoszenia.

## ROZMAITE

**DO WYDZIERZAWIENIA**  
z kompletnym urządzeniem  
eklep i pracownia obuwia  
przy głównej ruchliwej i  
handlowej ulicy. Listy do  
Adm. Wiek. Nowego pod  
„Pracownia obuwia”. 20266

**ZNANA** wytwórnia dywa-  
nów smyrnenskich Terko-  
wej. Sobieskiego 21 przy-  
muje zamówienia na dywa-  
ny wszelkich rozmiarów,  
według oryginalnych wzor-  
ów. Na składzie stale wol-  
na dywanowa, kanwa wel-  
niana, wzory etc. Ukute-  
czniamy również artystycz-  
nie naprawę wszelkich dy-  
wanów i strzyżenia. Tele-  
fon Nr. 42-38. 20414

**SWETERY** wyrobila i prze-  
rabia, pociętochy podrabia  
Chary. Żółkiewska Nr. 65;  
20080

**AKUSZERKA** samotna —  
Stasiów, przyjmuję panie.  
Bartosza Głowackiego 8.  
15141

**ELEGANCKIE** kapelusze  
damskie (nowości sezonu),  
polecia najtaniej Helena  
Müller, Nabełaka 43. —  
Przeróbki modne, tanio.  
18141

**POSIADAM** 2,600 zł., cze-  
ka na różnych propozycjach  
tylko zaraz. Listy pod  
„Solidarność” do Adm.  
Wiek. 20373

**NAPRAWIA**, czyści, strzy-  
żę dywany perskie, smyr-  
nenskie, kilimy i fabrycz-  
ne przedko, solidnie tanio  
Borkowska, plac Bernar-  
dyński 12, naprzeciw Hotelu  
Krakowskiego. 20232

**PRACOWNIA TRYKOTAR-  
SKA** Kola Polek, ul. Soko-  
ła 1, wykonuje najmodniej-  
sze fasony kamizelek, gar-  
sonów, ponulowców, podra-  
bia pociętochy i łapie ocze-  
ka. Również przyjmuje się  
wpisy na naukę trykotar-  
ską. 20176

**AKUSZERKA** Wagnerowa  
przyjmuje panie na czas  
słabości. Sobieskiego 38,  
parter. 17865

**CHŁOPCZYKA** 4-letniego  
dam w dobro ręce na  
wychowanie za wynagro-  
dzeniem. Listy do Adm.  
Wiek. pod „Opieką”. 20333

**RESTAURACJA** z pełnym  
wyposażeniem, pierwszorzę-  
dną przy hotelu, do odda-  
nia w dzierżawę solidnemu  
fachowcowi, w mieście o  
kręgowym Małop. wscho-  
dnio. Zgłoszenia: Hotel  
Europejski, Brzeżany. 20431

**AKUSZERKA** przyjmuje  
panie. Wałowa 27, parter  
prawy, przez podwórze.  
17861

**W MIEJSCOWOŚCI** klima-  
tycznej „Dora” do wydzier-  
żawienia dwie „wille” o 14  
pokojach, umeblowane z  
kuchnią, umeblowane z  
kuchnią. Agencja „Mró-  
wka”, Wałowa 2, — telefon  
55-07. 20549

**INSTALACJE** światła o-  
lektycznego wykonuje naj-  
taniej, polecia matorjały,  
przewody motory itp. Le-  
śniakowski, Chorażczyn 18,  
tel. 21-80. 19883

**PIKARNIA** uruchomiona,  
poszukuje uczelwego dzier-  
żawcy, warunki pisemne.  
Brody. Posle restau-  
racji. Władysław Turczuk. 20205

**KUCHNIĘ** wydzierżawię;  
Zgłoszenia od godz. 9 do 1  
wieczorem. Dąbrowski, ul.  
Łyczakowska 19 A. 20337

**W BANKACH** zastawia-  
nych zastawione kosztow-  
ności wykupuje, dopłacam  
najwyższą wartość; stare  
złoty kupuje. Zakład zegar-  
mistrzowski Anstreichera —  
Kazimierzowska 5, naprze-  
ciw ulicy Szpitalnej. 20538

**FABRYKA TRYKOTÓW**,  
Legionów 3, podwórze, wy-  
konuje i przerabia do 2-ech  
dni garsonki, ponulowery —  
podrabia pociętochy i łapie  
oczka. 20667

**BOWERY** naprawia, uży-  
wane kupuje, oraz wszel-  
kie części majtanaj polecia  
„Elektromechanika” ulica  
Żółkiewska 59. 20644

**EGZAMIN**, absolwent kur-  
su masażu, Batorego 7, —  
oficyny, II. p. na prawo.  
20304

**SMACZNE** domowe obiady  
otrzymać można po przy-  
stępnych cenach między 3  
a 4, Łożńskiego Nr. 6, —  
I. piętro. 20539

**WYDZIERZAWIĘ** folwark,  
43 morgów I. klasa w tem  
19 morgów plantacji wa-  
rzywnaj. Budynki nowe —  
murowane. Lwów, ul. Dia-  
gnoza 1. 25. parter. 20274

**SPÓLNIKA** lub spółniczek  
poszukuję z kapitałem od  
1 do 2 tysięcy do powięk-  
szenia przedsiębiorstwa —  
czynnych lub cichych. Li-  
sty pod „Przedsiębiorstwo”  
do Adm. Wiek. 20532

**KUPYJ**, walizki, toczki —  
fotebki damskie wyrabia i  
naprawia specjalista —  
Eidelsheim, Kopernika 14;  
20351

**KIOSK** tytoniowy odsta-  
pić lub arkusz poszukuję.  
Wiadomości: Łyczakowski  
Nr. 50. sklep korzeny —  
róg Klaszyskiej. 20650

**PONCZOCHY** jedwabne —  
nadrabiam po 180 gr. —  
oczka podnoszę po 30 gr.  
Teatynska 9. 20621

**BEZDZIETNI** wezmą dzie-  
cko tylko intel. matki —  
oraz z jednorazowym wy-  
nagrodzeniem. Listy pod  
„Troskliwość” do Adm.  
Wiek. 20619

## Kupno-Sprzedaż

**FORTEPIANY, PIANINA**,  
harmonje, na różne ceny,  
zawsze na składzie możli-  
wie najtaniej — sprzedaje  
z gwarancją oraz mienia i  
kupuje HANAK, Piłsud-  
skiego 21, I. p. 19137

**AUTOBUS** okazynie do  
sprzedania. Władomość —  
„PILOT”, Batorego 4. —  
16911

**AUTO** limuzyna Citroen —  
model 1929, mało używany  
tanie sprzedam. Włado-  
mość w Droguerji W. P.  
Koleżniskiego, ul. Batore-  
go 34. 19758

**FORTEPIAN** 7 i 1/4 okta-  
wy, prawie nowy, sprze-  
dam Nowacki, Piłsudskie-  
go 11. 20061

**ZARAZ** korzystnie — do  
sordozdaję pojedyncze par-  
cele i tądzież większe koma-  
pleksy gruntów budowl-  
nych słonecznych w naj-  
piękniejszej i najzdrow-  
szej części Lwowa. Zgło-  
szenia: Sale, Łożna Nr. 6;  
20071

**SPRZEDAM** realność ulica  
Piłsów 54. 20207

**WILLA** w Brzechwiesach  
piłsowa, 18 abikajł wol-  
ne, ogród dwa morgi, —  
wkład 2,000 dolarów, oraz  
parcele w kadeł działnie  
okazyjnie sprzedaje Agencja  
„Kontrakt”, Lwów, ulica  
Krzywa 2, telefon 45-18.  
20461

**SPRZEDAM** ciotynę dre-  
wnianą. Lewandowska, ulica  
Głowackiego, Stankiewicz.  
20278

**SKŁAD** opału do sprzeda-  
nia. Danin Borkowskich  
Nr. 12. 20360

## ZGUBY

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną  
książeczkę wojskową wy-  
daną przez P. K. U. Brze-  
żany na nazwisko Jana  
CZUBATEGO, rocznik 1909,  
Podwysokia. 1913

**ZGUBIONY** dowód osobi-  
sty wydany przez gminę  
Huta Polonicka, powiat  
Kamionka Strumiłowa —  
Kisio Michałow, uniewa-  
żniau. 20517

**UNIEWAŻNIAM** książkę  
wojskową wydaną przez  
P. K. U. Gródek Jagielloń-  
ski, Dmytro Węgrzyn. —  
20265

**UNIEWAŻNIAM** zgubiony  
paszport, wystawiony przez  
Konsulat włoski w Kato-  
wiczach Luigi De Cot. 20395

**UNIEWAŻNIAM** skradzio-  
ną książkę wojskową P.  
K. U. Kamionka Strumił-  
owa Jan Buczyski oraz in-  
ne dokumenty osobiste. —  
20574

**SUCZKA „MUSZKA”** fox-  
terier, biała z głową szar-  
ą o biały pasie z ucięt-  
ym ogonkiem, — zbiegła  
dnia 22. b. na z domu przy  
ul. Kurkowej 1. 14. Zna-  
lazca otrzyma dostąpienia  
na grodz. Kurkowa 11, I. p.,  
od pani Krzyżanowskiej. —  
20372

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną  
książkę wojskową P. K. U.  
Lwów, Wolański Włady-  
sław. 20575

**ZBLAKANY JAMNIK** —  
złoty do odebrania. Ulica  
Gołaba 7. Woźniak. 20639

## Małżeństwa

**INTEL** wdowiec, na sta-  
no wisku, pozna osobę nieza-  
łożoną, pannę lub wdowę  
bezdziatną do lat 40; cel  
matr., mały posag wyma-  
gany, rzecz traktuję serio.  
Anonimy do koszu. Listy  
pod „Poważny” do Adm.  
Wiek. 20625

## LOKALE

**POKÓJ** z kuchnią, blisko  
dworca, zamieszkać na 3 po-  
kój z kuchnią i komfor-  
tem. Listy pod M. S. do  
Adm. Wiek. 20342

**POKÓJ** dwuosobowy łażen-  
ka utrzymanie albo uży-  
wanie kuchni, Marka 4/II.  
20393

**POKÓJ** frontowy, 6-łóżni-  
ski przy przystanku tram-  
wajowym, z prawem uży-  
wania kuchni, umeblowa-  
ny, zaraz do wynajęcia. —  
Listy pod „Głona Koperni-  
ka” do Adm. Wiek. —  
20295

**MIESZKANIE** 3 i 4 poko-  
jowe z pełnym komfortem  
za czyszeniem z góry płatny  
do wynajęcia; biuro ul.  
Krzywa 2, telefon 45-18. —  
20401

**ŁADNY** pokój kawalerski,  
z niekierującą wojskiem,  
do wynajęcia. Ul. Doma-  
galiów 5 (hoczna Ochro-  
nek) II. piętro. 20076

**POSZUKUJE** 2 lub 3 po-  
kój z kuchnią, — blisko  
śródmieścia, za dwuletnim  
czynszem z góry do gospo-  
darza. Listy do Adm.  
Wiek. pod „Natchynast  
S.” 20472

**MAŁŻEŃSTWO** bezdzietne,  
poszukuje mieszkanka po-  
kój z kuchnią lub jeden  
duży pokój, czynsz zależnie  
od umowy. Listy do Adm.  
Wiek. pod P. Z. 20435

**POKÓJ** duży, piękny fron-  
towy niekierującą wojskiem,  
z przedpokojem, centrum —  
najchłodniej dla przyjez-  
dnych. Listy pod „Przy-  
jazdny” do Adm. Wiek. —  
20491

**MIESZKANIE** 3 i 4 poko-  
jowe, z komfortem, za 2-  
letnią czynszem, wprost  
do gospodarza do wynaj-  
cia. Issakowicza 12. 19105

## Posad poszukują

**DAM** 300 ZŁ. za wyrobie-  
nie 100 posady magazynie-  
ra lub inkasenta za skrom-  
nym wynagrodzeniem, po-  
sładam emeryturę lub mo-  
gę złożyć kanoję. Listy do  
Adm. Wiek. Nowego pod  
„300 zł.” 20512

**GOSPODYNIA**, posiadająca  
szkołę gospodarstwa, posu-  
kuje posady; zajmie się  
mleczarstwem, ogrodnict-  
wem i chlewnictwem. Zgło-  
szenia: Żółkiew, ul. Tury-  
nicka, dom Bloislingo-  
rowej dla „Gospodynii”. —  
20208

**BYŁY** kupiec poszukuje po-  
sady inkasenta, magazynie-  
ra lub kierownika. Po-  
słada gwarancję, przyjmie  
poważnie zastępstwo branży  
technicznej. Listy do Wie-  
ku pod „Fachowiec”. 20537

**PANNA** umie dobrze szre-  
dzić, zna się doskonale na go-  
spodarstwie domowym, szn-  
ka posady tylko na wy-  
jazd, może być i do dzie-  
ci. Listy pod „Wyjazd” Adm.  
Wiek. 20467

**KWALIFIKOWANA** urzę-  
dniczka bankowa, samo-  
dzielna, z kilkuletnią prak-  
tyką w poszczególnych  
działach, przymiem biologia  
maszynistka i koresponden-  
tka, język polski, niemie-  
cki, poszukuje posady. —  
Listy pod „Tylko poważna  
instytucja” do Adm.  
Wiek. 20453

**DOBRY** KUCHARZ, bez  
nałogów, żonaty, poszu-  
kuje stałej posady. Łaskawe  
listy pod „Dobry” Adm.  
Wiek. 1781

**PODOFICER** rezerwy, ka-  
waler, lat 27, da 500 zł. za  
otrzymanie posady woźne-  
go, portjera, kolejarza, —  
tramwajowego, pocztowego, tyl-  
ko zaraz. Listy pod „Pla-  
tonowy” do Adm. Wiek. —  
20388

**PIANISTA** rutynowany po-  
szukuje posady od zaraz.  
Listy pod „Pianista” do  
Adm. Wiek. 20571

**KUCHARKA** dochożająca,  
dobre polecenia i świade-  
ctwa, poszukuje posady do  
prywatnego domu lub re-  
stauracji. Grotigera Nr. 6,  
oficyny, parter na lewo.  
20576

**POMOCEK** ślusarsko ko-  
walski, ze szkołą Przemys-  
łową, z praktyką ślusar-  
ską — kowalską 2 lata, 3  
2 i pół w firmie prywat-  
nej ślusarsko — maszyno-  
wej, poszukuje posady. —  
Franciszek Biernacki, o. p.  
Kamionka Strum., wieś  
Jasienica raska. 1923

**ŚLUSARZ** maszynowy, eg-  
zaminowany państwem, posu-  
kuje posady. Ludwik Ke-  
dzierski o. p. Kamionka  
Str., wieś Jasienica raska.  
1926

**MŁODY** silny młodzieniec  
poszukuje jakiegokolwiek —  
pracy. Listy pod „Harcerz”  
do Adm. Wiek. 9110

**KAWALER** niezwykły, z po-  
rządnego domu, ukończył  
kursy: pisarza gmin wiej-  
skich, sekretarza miejskiego  
i rachmistrza. Obecnie  
posady: w drukarni u ad-  
wokata, za subiekta lub  
iną. Łaskawe zgłoszenia  
do Włodzimierza Komana  
(u Palamara), ul. Chmiel-  
owskiego 1. 15, Lwów. —  
20630

**38 DOLARÓW** kancji zło-  
zą służy, pokojowa na  
wyjazd do pensjonatu. Li-  
sty pod „Uczciwi” Adm.  
Wiek. 20600

**OSOBA** w średnim wieku,  
dobry gospodyni, poszu-  
kuje posady do małej rodzi-  
ny. Listy pod „Oszczędni”  
do Adm. Wiek. 20614

**ELEKTROMECHANIK** sa-  
modzielnym, nawigacji, obna-  
jomiony dokładnie z ma-  
szynami elektrycznymi, po-  
szukuje posady, najchę-  
tniej w miejscach zdrojo-  
wych do konserwacji urza-  
dzeń elektrycznych. Listy  
pod „Elektromechanik” do  
Adm. Wiek. 20615

**JAZZBANDOWO** koncerto-  
wy zespół poszukuje posady  
w miejscowości klimat-  
ycznej na sezon. Listy pod  
„Zgrany” do Adm. Wiek. —  
20637

**DOCHODZĄCA** potrzebna  
ul. Zofii 1. 17, II. piętro —  
na lewo. 20594

**PRZYJME** ślusarza młode-  
go na roboty budowlane  
oraz chłopców do praktyki  
Częstochowska 15. 20672

## Wolne posady

**OD ZARAZ** potrzebny ma-  
szynista kwalifikowany do  
waskotorowej, parowej ko-  
lejkii leśnej. Wolne miesz-  
kanie, światło, opał, pon-  
sja według umowy. Pod-  
ania wraz z odpisami świa-  
dectw, których nie  
zdrzaca, nadsyłać. Skład  
Drzewa Fundacji Hebliego  
Skarbka, Borysów. — Nie  
uwzględnione bez odpowie-  
dzi. 20383

**SŁUŻĄCA** młoda, zdrowa,  
do prania i prasowania zo-  
stanie przyjęta od 1. maja.  
Wiadomości Sklep A. Szko-  
wrona, Kopernika 8, przy-  
kasio, do 6-8 wiecz. 20235

**PANNY** podręczne i do na-  
uki, katolickiej, przyjmie:  
Pracownia sukien, Kochu-  
nowskiego 10. 20283

**PANIE** energiczne, nieze-  
we i niesunkowane, mo-  
gą znaleźć od zaraz stałą  
posadę, jako przedstawici-  
cielki w poważnej firmie.  
Zgłoszenia wysyłajcie do  
firmy „Valentina” ul. Leona  
Sapichy 41, prawy parter,  
od 9-11 przedpoł. 20129

**OGRODNIK** pszczelarz po-  
trzebny zaraz do pensjon-  
atu w góry. Umowa na or-  
dynarij. Listy pod „Pen-  
sjonat” do Adm. Wiek. —  
19583

**PRACOWNIK** wprawny w  
szybkim zliczaniu kolumn  
cyfrowych z wyrobieniem  
pismem, piszący na maszy-  
nie, otrzyma zaraz cudo-  
zienne albo popołudniowe  
zajęcie. Zgłoszenia z próbą  
pisma pod „Rachunkowość”  
do Adm. Wiek. 20527

**UCZEŃ** do introligatorni  
potrzebny, zaraz płatny.  
Plac Gołuchowski 9, I. p.  
20504

**URZĘDNIKA** (czek) pisa-  
jącego biegle na maszynie,  
znającego buchalterję i ko-  
respondencję poszukuje się  
Zgłoszenia: Małopolska A-  
gencja Reklamowa, Choraż-  
czyn 7. 20023

**PRACOWNIA** kapeluszy  
męskich, Lwów, Kpłubi 9,  
I. piętro, przyjmie panien-  
kę do szycia w wieku od  
14-16 lat. 19038

**DO FILMOWEJ** gry po-  
szukujemy panie i panów.  
Osoby, — pragnące brać udział  
w filmach polskiej  
produkcji, winny przesłać  
w najkrótszym czasie swój  
dokładny adres i fotogra-  
fię. Pafeta-Film, Warsza-  
wa, ul. Mirowska 3. 1562

**PRASOWACZKA** do che-  
micznego zostania na stałe  
przyjeżdża. „A la Parla” ul.  
Kazimierzowska 10. 20515

**PRZYJME** chłopca do na-  
uki krawiectwa. Jarosz W.  
Zimorowicza 6. 20465

**OGRODNIK** — praktykant  
kawaler, znający się do-  
brze na prowadzeniu in-  
spektów potrzebny zaraz.  
Listy pod „Pilot” Adm.  
Wiek. 20485

**DOCHODZĄCA** potrzebna  
na stałe od zaraz poszukiwana  
Leona Sapichy 41, prawy  
parter. 20488

**POTRZEBNA** służąca do  
wszystkiego (do katolików)  
zwinna, lubiąca czystość,  
Działyskich 12, u gospo-  
dyni. 20668

**POSZUKUJE** intel. sumien-  
nej kobiety, która zajęła-  
by się wychowaniem 2-  
miesięcznego dziecka za  
wynagrodzeniem. Listy do  
Adm. Wiek. Nowego pod  
„Wychowanie”. 20665

**DOCHODZĄCA** potrzebna  
ul. Zofii 1. 17, II. piętro —  
na lewo. 20594

**PRZYJME** ślusarza młode-  
go na roboty budowlane  
oraz chłopców do praktyki  
Częstochowska 15. 20672

**DZIEWCZYNI** do nauki  
oraz zdolna endlarke przy-  
jmuje F-ma M. Kozłowska,  
Lwów Akademicki 22. 20677  
NA WIEŚ poszukuje dobrą  
kucharke lub kucharkę kto-  
ryby się zajęć musiał o-  
grodem warzywnym. Zgło-  
szenia tylko ze świade-  
ctwami dworskimi. Bara-  
ska, plac Marceja 7 Lwów  
od 1-3 lub po 6 wieczorem  
20681

## Kupno-Sprzedaż

**FIRANKI, MATERJAŁY**, koronki, olbrzymi wybór; Ceny najniższe. Wank, — plac Marjański 5, I. p. 1847

**SPRZEDAŻE KARTOFLE** wysadkowe Deodory, Andersony, Szkoła Snopków, Tel. 188. 20655

**BIURO** salonowe elipso- we czeczotowe, politerowa- ne, sprzedaż stolarnia ulica Marka 8, Puzyński. 20658

**KOMPLETNE WYPRAW- KI** dla noworodków — „Sport“, plac Halicki 3, 19157

**ZA ZŁOTO**, srebro, brylan- ty, płaci najwięcej Oswald Mandl, Sykstuska nr. 33, dom Jägera. 18903

**FIAT 501** po głównym re- moncie do sprzedania, Zgło- szenia ul. Krakowska 15; sklep Hauznera. 20678.

**PÓŁ domu** ewentualnie ca- ły do sprzedania. Znieście- nie Nowe Nr. 319. Pryma. 20679.

**RÓŻNE MASZYNY** do SZYCIA — wysprzedaw; także na raty. Komisowy, Piłsudskiego 11. 19637

**SPRZEDAM** sypialnię, dy- wany perskie, zwykłe i różne inne rzeczy. Ulica Ossolińskich 13, I. piętro, na lewo. 20386

**FORTEPIAN** krótki w do- brym stanie o silnym i ta- dym tonie tanio, sprze- dam. Chorażczyzna Nr. 3; parter, drzwi 4. 20365

**KANARKI i SAMICZKI** do rozplodu do sprzedania oraz kwiat (Woskowiec). — ul. Piłsudskiego 21, II. p., front, drzwi nr. 9. 20341

**KAMIENICE** II. piętrowa, narożna, boczna Gródecka, za 11.000 dolarów. Kamie- nice II. piętrowa z komfor- tem, ogrodem, obok Parku stryckiego za 13.500 dol. Sprzedaż gospodyn, Lwów, Gródecka 89. 19860

**SPRZEDAM** kamienicę — trzy piętrowa, z pełnym komfortem, sklep, 40 pokoi mieszkanie wolne, tysiąc złotych dochodu miesięcz- nie. Listy pod „7 bal- konów“ do Admin. Wiek. 20294

**PARCELE** przy ulicy Tar- nowskiego, Zielonej, Gips- wej, Lisopada, Kalcza, — tbertyńskich, Bilińskich — Potockiego, — Szymonowi- czów, kilka kamienie i will, sprzedaż Skomorowski Chorażczyzna 27, Tel. 16 22 20371

**OGIER** 4 lat, półkwi an- glik do sprzedania. Cena przystępna. Listy do Wie- ku pod „Lalus“. 20533

**SPRZEDAM** parcelę na dogodnych warunkach. — Kasztelanowa, Zygmunto- ska 17. 20520

**DO SPRZEDANIA** dom ze sklepem dobrze prosperują- cym. Wiadomość: Bato- rówka za Janowską rożną- ką u Kurniekiego. 23519

**PARCELE** obok dworca Łyczakowskiego i za rogi- tka do sprzedania w cenie 3 i pół do 5 dol. Wiado- mość: Kowalski, Żuliński- go 10, parter. 20315

**„YALE“** zatraski, „SAL- VO“ zamki bezpieczeństwa przed włamaniem poleca Rentschner, Legionów 37. 20236

**ROWER** pół wyścigowy do sprzedania: od 1-3, ulica Kochanowskiego 64, parter lewy. 20269

**LEGAWIEC** tresowany do polowania okazynie do sprzedania. Pijarów 35. — u portjera. 20449

**CHIRURGICZNE** narzędzia z szafką okazynie do na- bycia. Lwów, Sapichy 87, pierwsze piętro, na prawo. 20507

**SPRZEDAM** bardzo tanio, okazynie taksometr. Lu- men, Lwów, Marjański 4, — 20674

**KUPIĘ** domek blisko tram- waju z wolnym mieszka- niem. Wkład 1200 dolarów. Wiadomość: Biuro dzien- ników Seherera, Pasaż Hans- mana. 20540

**MASZYNA** do szycia mę- ska w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Piotra i Pawła 1. 25, w podwórzu, suteryny. 20581

**SPRZEDAM** dom nowy — mruwany blachą kryty — przy głównym trakcie na- dają się na sklep albo na skład zboża. Wiadomość na miejscu Jakób Rze- szul, Zbojska. 20584

**DOM** nowy, wolne mieszka- nie z ogrodem do sprze- dania; cena 1.800 dol. Ulica Źródłana 75. 20586

**PLASZCZYKI**, sukienki, ubranka dziecięce „Sport“, plac Halicki 3. 19158

## DO SPRZEDAŻY

bezkonkurencyjnych nowych artykułów t. j. filtrów zmiękczających i odze- łażających wodę, oraz chłodzi elek- tr. poszukuje sprzedawców  
**Firma ELECTROLUX** Wydział Filtrów.

Wymagana praktyka w sprzedaży. — Zgłoszenia osobiste w biurze firmy **ELECTROLUX**, Wydział Filtrów, Lwów, 3-go Maja 19, w dniach 25., 26., 27., 29. i 30. b. m., w godz. od 4—7 po poł. 1929

**ROWER** mało używany — sprzedam. Lwów, Boczna Piaskowa 5. 20181

**WILLA** — kamienica dwu- piętrowa, cała wolna. Kom- fort, goródek, garaż. Oko- lica Listopada. Cena 9.500 dolarów. Wkład 5.500. — Sprzedaż Centralna Agencja Kopernika 14. 20587

**PAWIE** pióra kupię. Prze- mysł Domowy, Lwów, ul. Kilińskiego 2. 20597

**GARSONKI** jedwabne, wel- niane 35 złotych, Plaszcze wysortowane angielskie 25, Suknie do prania 6, Szal- roki 9, z powodu wyspre- dazy, Magazyn, Batorego 6 20343

**WILLA** z ogrodem w Brzu- chowicach do sprzedania. Wiadomość: Chodorowski- go 6. 20567

**TOKARKE** używana dobra kupię. Sobieskiego 3, I. p. 20569

**SKLEP** spożywczy kupię. Listy pod „Handel“ Adm: Wiek. 20579

**SPRZEDAM** parcelę fron- tową przy ulicy Kętrzyń- skiego. Głębocka 8, parter, Żuk, od 5—7 popoł. 20646

**KROLIKI** belgijakie, ol- brzymie okazynie sprze- dam. Sygniówka wielka Nr. 205. 20653

**SPRZEDAM** auto marki „Chrysler“ 65 HP w bar- dzo dobrym stanie. Wiado- mość w sklepie Sygala — Lwów, Kościuszki 6. 20628

**DOM**, ogród, 201 sążni, do sprzedania pod Zboiskami. Zgłoszenia u Bilousa. 20631

**SINGERA** lewo ramienna i cylindrowka okazynie — tanio do sprzedania. — L. Wank, Lwów, Krakowska Nr. 16. 20636

**POSIADEM** 20 tyś. zł. po- szukuję kupna realności przy tranwaju wprost od właściciela. Listy pod J. M. do Adm. Wiek. 20621

**KUPIĘ** fortepian okazy- nie za gotówkę. Podać mar- kę i cenę. Administracja Wiek pod „Źródł“ 20675.

## APARATY RADJOWE

„TESIG“, „HARTLEY“, „INGELEN“, „TELE- FUNKEN“, „MINERVA“ i inne szczególnie ostatnią zdobycz techniki radj.

„INGELEN U. 8“.

oryginalne części składowe do tychże, naj- lepsze słuchawki, głośniki i inne akcesoria po najniższych cenach i dogodnych warun- kach poleca:

„ECHO“ Lwów, ul. Sykstuska 24. Telefon 27-81. 1937

**RADJOODBIORNIK** „Hart- ley“ cztero lampowy, świe- tny odbiór z aparatem ano- dowym, Piccolo, głośnikiem Philipsa sprzedam. Telefon 20-81. 20560

**DOM** do sprzedania, 14 me- trów długości, 5 metr sze- rokości na dogodnych war-unkach. Kanucki Jan — Kłodno, Żółtańce. 20565

**MOTOCYKL** używany, ta- nio do sprzedania. „CY- CLECAR“ Lwów, Romano- wicza 3. Telefon 20-01. 20642

**SAMOCHOŁ** używany ta- nio do sprzedania. „CY- CLECAR“. Lwów, Roma- nowicza 9. Telefon 20-01. 20641

**RADIO - APARAT** 4 lamp- kowy kompletny do sprze- dania za 300 zł. Telefon 22.94 Głębocka 19 drzwi nr. 2 20683

**FORTEPIAN** ucznia „Bo- senderfer“ mało używany piękny, znakomity i piani- no rzadkiej dobroci sprze- dam tanio. Kopernika 26, Skleniarzski. 20676

## LOKALE

**DUŻA** jasna hala ewentu- lnio 4-6 pokoi na lekki przemysł poszukiwane. Li- sty z warunkami do Adm: Wiek pod „Faun“. 20514

**POSZUKIWANY** pokój ka- walerski w śródmieściu, wprost od gospodarza. Listy pod „Z. B. 307“ do Administ: Wiek. 20217

**POSZUKUJE** pokoju z ku- chnią, czynsz zł. 1.000 z gó- ry. Listy pod „1.000“ Adm. Wiek. 20458

**POSZUKUJE** pokoju z ku- chnią za dwuletnim czyn- szem. Listy pod „Dwa la- ta“ do Adm. Wiek. 20457

**WYNAJME** zaraz 2 pokoje z kuchnią, komfort, sklep, za rocznym czynszem. Wy- spiańskiego 38. 20552

**3 POKOJE** z kuchnią, — komfort, do wynajęcia, od 1. maja przy ul. Gipsowej willa „Ninta“. Wiadomość pl. Marjański 9, sklep Dit- mara, od 3-7. 20452

**JEDEN** lub dwa pokoje u- meblowane z zupełnie oso- bnem wejściem za czyn- szem z góry. Listy pod „Bliisko Politechniki“ do Adm. Wiek. 20447

**POKOJ** frontowy umeblo- wany dla panów urzędni- ków z utrzymaniem lub bez od 1. maja do wy- najęcia. Teatyńska 27, parter. 20495

**POSZUKUJE** lokalu skła- dającego się z 3 ubikacji, w okolicy górna Zyblikie- wieza, plac Smolki, górna Gródecka. Listy do Adm: Wiek pod „Lokal“. 20671

**PRZYJMĘ** dwóch rzemieś- lników na mieszkanie z wi- ktem lub bez. Mochnacko- go 28, parter (przy bramie) 20663

**POKOJ** kawalerski umeblo- wany, osobne wejście zaraz do wynajęcia. Pełczyńska Nr. 7 A, II. p., drzwi 8, od 3-5. 20664

**POKOJ** wspólny dla pa- nien z całym utrzymaniem zaraz. Potockiego 60, par- ter lewy. 20666

**ZAMIANA** mieszkań — Trzy pokoje z kuchnią — komfortowo w Krakowie — zamianie na cztery pokoje z kuchnią we Lwowie. — Wiadomość Biuro „RES“, Lwów, Akademicka Nr. 24. 20661

**POKOJ** umeblovany w śródmieściu do wynajęcia od 1-go maja dla pań. — Oglądać można od godz. 5-7 popoł. Kochanowski- go 8, II. schody, drzwi 70 20651

**POKOJ** frontowy, umeblo- wany, telefon, łazienka do użytku dla solidnego pana do wynajęcia. Listopada Nr. 11 B, II. p., drzwi 12 Oglądać od 3-5. 20648

**DO wynajęcia** od 1. maja umeblovany pokój fronto- wy, słoneczny, z balkonem dla osoby na wyższym sta- nowisku. Jabłonowskich 18 mieszkanie 4. 20652

**UBIKACJI** na drobny przemysł poszukuję o po- wierzchni 200 metrów. Li- sty pod „Przemysł 200“ do Adm. Wiek. 20591

**SPOKOJNE** wspólne mie- szkanie odnajmę dla 2 ucz- ciwych panów lub pań. — Listy pod A. Z. do Adm: Wiek. 20593

**POKOJ**, kuchnia, czynsz z góry, Kleparów, Sienki- wieza, Lisowski. 20601

**TRZECH** pokoi z kuchnią komfortowych, wprost od gospodarza w śródmieściu, poszukuje. Listy do Adm: Wiek pod „Warunki we- dlo umowy“. 20606

**POKOJ** frontowy umeblo- wany od 1. maja do wy- najęcia. Wiadomość co- dziennie od 2 do 3, ulica Łozińskiego 6, I. piętro. 20553

**DWIE** studentki poszukują oddzielnego pokoju. Listy pod „Filozofia“ do Adm: Wiek. 20626

**BEZDZIETNE** małżeństwo poszukuje zaraz lub póź- niej jednego lub dwu po- koi z kuchnią, także na peryferiach. czynsz z góry Zgłoszenia listowne: A. Feliński, poste — restante Lwów 2. 20610

## Zamienie mieszkanie

**7-pokojowe przy ulicy KOPERNIKA 1. 11 na 4-pokojowe, z komfortem, w zdrowej dzielnicy.** Zgłoszenia listowne do 30. kwietnia b. r.: Kaim i Syn, ul. Kopernika 16. 20588

**DARMO!** Pokój frontowy duży umeblovany z oświe- tleniem elektr. I. p. w Po- znanu, na cały czas Po- wezech. Wystawy Krajo- wej otrzyma ten, kto wy- najmie we Lwowie stancję lub pokój z kuchnią star- szemu emerycie z żoną za niedzielnym czynszem mę- siecznym. — Zgłoszenia do Administ: Wiek Nowego pod „Dla rodziców“ 1933

**ZA odstąpienie** pokoju i kuchni dam każdą cenę lub dwupokojowe komple- tne mieszkanie. Wiek „Re- fлектant“. 20684

**POKOJ** frontowy, osobne wejście z utrzymaniem dla panów do wynajęcia. Ulica Zielona 41, II. p. na lewo 20619

**WSPÓLNE** mieszkanie z u- trzymaniem wynajmę sa- motnej pani, pann lub pa- nionce katolicez. Wiado- mość: Gródecka 66, Soko- łowska (sklep). 20620

**KRAWCZYNI** poszukuje mieszkanie kątem, słonecz- ne, przy samotnej osobie, własna pościel i 20 zł. mie- siecznie. Listy do Admin: Wiek pod „Niedaleko“. — 20583

## NAUKA

**NIEMIECKIEGO** wyczu- szybko, gruntownie absol- went germanistyki, konwer- sacja, korespondencja. Li- sty Administracja „Germa- nista“. 20556

**ZDOLNY** korepetytor, u- czeń VII. kl. gimnazjum mat. przyr., poszukuje ko- repetycji z klas niższych, (przygotowuje również do egzaminów wstępnych). — Listy pod „Matematyka VII.“ do Adm. Wiek. —

**TECHNIK** udziela lekcji z zakresu gimn. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Matematyka — fizyka“ 20332

**UDZIELAM** lekcji gimna- zjum typu matem. przyr. Listy pod „Technik Adm: Wiek. 19910

**CELUJĄCY** uczeń kl. VIII gimn. klasycznego poszu- kuje korepetycji z klas- niższych. Listy do Admin: Wiek pod „Łacina“. 20659



## SZOFERZY

KTÓRZY UKOŃCZYLI

### LWOWSKIE KURSY SAMOCHODOWE

Inż. Aleks. JUHREGO

Lwów Koparnika 54, tel. 68-60

wyróżniają się swoją dokładną znajomością fa- chu, gdyż kursy te prowadzone są przy naj- większych warsztatach i garażach samochod. w Małopolsce. Dokładna i szybka nauka. Ulgi niezamożnym. Wpisy codziennie. — Informacyj i prospektów udziela Zarząd kursów.

**Uwaga:** Kursy żadnych dopłat za samochody do egzaminów i t. p. nie pobierają. 20607

**POKOJ** wspólny dla pań do wynajęcia. Zimorowicza Nr. 12, parter. 20641

**DUŻY** słoneczny pokój — frontowy dla panów — do wynajęcia. Jednoróg, ulica Żulińskiego 15, II. piętro, od godz. 11-6. 20637

**DO WYNAJĘCIA** sklep — może być na mieszkanie od gospodarza. Pijarów 7: 20563

**POKOJU** dużego elegan- ckiego z osobnym wejściem od 1-go szukam. Listy do Adm. Wiek Nowego pod W. R. 20605

**POSZUKUJE** zamiany je- dnej stancji (moja bez pi- wnic). Listy do Admin: Wiek pod „Zamiana“. — 20598

**POKOJ** umeblovany do wynajęcia, wejście z przed- pokoju. Gołaba II, II. p. — na prawo. 20585

**POSZUKIWANA** izraelitka do języka niemieckiego. — Listy pod „V. gimn.“ do Adm. Wiek. 20660

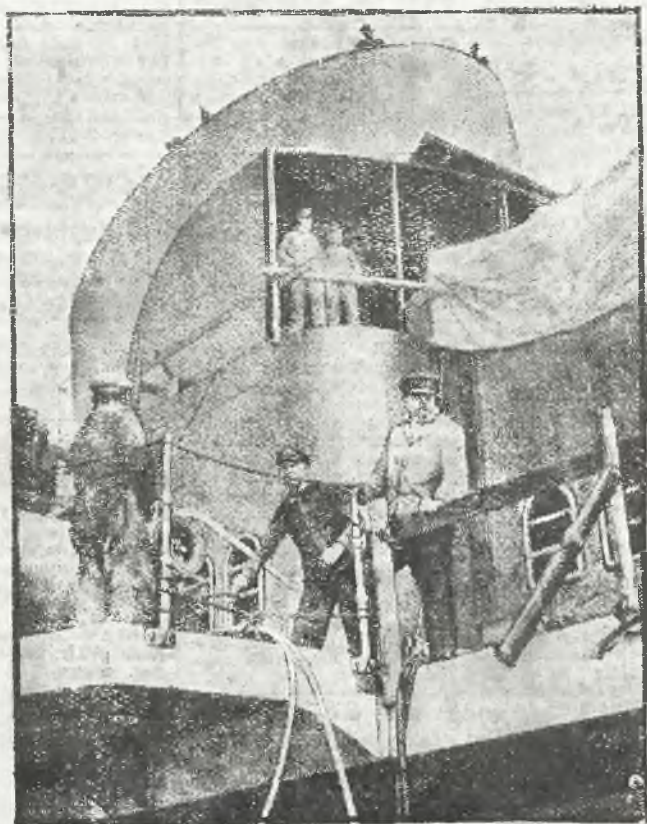
**LEKCJE** francuskiego, nie- mieckiego i włoskiego, — gramatyka, literatura, kon- wersacja — korespondencja handlowa, korepetycje, ste- nografia polska i niemie- cka. Zgłoszenia: Pijarów 5 parter, na prawo. 20603

**NIEMKA** wyczu szybko niemieckiego. koresponden- cji, konwersacji. Pomoc szkolna. Listy do Admin: Wiek pod „Gwarancja“. 20638

**TENNIS**, nauka, trening. Próba lekcja 3 zł. Sw. Mikołaja 17, lewy (wicezo- rem). 20634

**PRZYJMĘ** na praktycz- ny kurs kroju i szycia, o- raz na wyższe wykształce- nie w szyciu „Jolanda“ — Staszka 8, II. p. 20674

# Nowy olbrzymi parowiec transatlantycki.



(xy) W warsztatach okrętowych w Bremem jest już na ukończeniu budowa nowego wielkiego parowca pasażerskiego „Bremen”, mogącego pomieścić 2,000 pasażerów.

Rycina nasza przedstawia część parowca z kominem i kotłownią.

## Wolne posady

**POWAŻNE** przedsiębiorstwo poszukuje zdolnych i dobrze prezentujących się pań i panów do lekkiego podróży z artykułami bardzo pożądanymi. Zarobek 1,000 — 1,500 zł. miesięcznie. Zgłoszenia 25-26 b. m. od 10-1 i od 3-5, Pasaż Hausmana Nr. 6 — II. p. na lewo. 20611.

**BUFFETOWIE** zdolny zastępca zaraz przyjęty. — Wiadomość: Bereżnicki ul. Zyblikiewicza 15, między 3-4 popołudniu. 20613

**FRYZJERSKI** praktykant z początkami potrzebny za raz. Bielowskiego 8. 20616.

**DZIEWCZYNE** do wszystkiego, dobrze polecona — przyjmie. Lusłg, Konopnickiej 14. 20617.

**POSZUKUJE** się intel. solidnego zastępcy na Lwów, ewent. także do podróży. Listy pod „Prowizji” do Adm. Wiek. 20618.

**POSADA** dla energicznego pana lub pani obznajomionych z księgowością. Płaca 200 zł. miesięcznie z awansem za pożyczkę 250 dolarów. Informacji poda „Nowa Reklama”. Batorego 26 20622.

**MANIKURZYSTKĘ** zdolną poszukuje zakład fryzjerski Minczeles, Sykstuska Nr. 10. 20622.

**POSZUKUJE** służącej do wszystkiego z gotowaniem. O. Sykstuska 52, I. piętro 20635.

**POTRZEBNA** panienka — z dobrymi świadectwami — do dwuletniego chłopczyka Dr. Schneek, Kopernika 3, IV. p. 20629.



Dostarczamy także jako antyseptycznie preparowane, udowodnione od dziesiątek lat, że „OLLA” jest przodującą pod względem jakości marką światową. Pełna gwarancja za każdą sztukę. 315

**POSZUKUJE** agentów w każdej miejscowości na bardzo pokuszone artykuły, nowości Agencja „Apolog” Przemyski, Grunwaldzka 1. 1928.

**POTRZEBNA** jest zaraz służąca do wszystkiego. — Lwów, Rzeźbiarska Nr. 5, u inspektora Lewickiego. 20640.

**PIERWSZORZĘDNA** stenotypistka polsko — niemiecka, poszukiwana. Znajomość stenografii polskiej i niemieckiej bezwzględnie wymagana. Oferty z warunkami pod „1906” Adm. Wiek. 20602.

**DO 3 osób** poszukują ucznia pracownika służącego — gotującego, z dłuższymi świadectwami. Mikołaja 7, parter. Zgłoszenia od 11-1. — 20601.

**ZDOLNE** panny w krawieczynie potrzebne. M. z Biedkowskich Huget, Sw. Mikołaja 11. 20561.

**PRAKTYKANT** z dobrą rodziną z ukończoną 3 lub 4 gimn. zostanie zaraz przyjęty. Alfons Uwiera — plac Halicki. 20563.

**UCZNIA** do praktyki poszukuje Lwowska Spółda. Myśliwska, ul. Lindego 9; Zgłoszenia z rodzicami. — 20561.

**ZDOLNA** podreżna przyjmie natychmiast Magazyn miod „Władysława”, plac Marjański 9. 20568.

**PRAKTYKANT** (żyd) zostanie natychmiast przyjęty. Magazyn Nowości „Wora” Gródecka Nr. 38; 20577.

**PANNY** posiadające kwalifikację w napełnianiu i etykietowaniu małych flaszeczek, zostaną przyjęte. „Aronia”, Sw. Anny 5, między 11-1. 20662.

**CHŁOPCÓW** do ślusarstwa przyjmie. Marka 8. — 20649.

**POTRZEBNY** trawicze słatkowy i fotograf. „Klika”, Sykstuska 10. 20651.

**PRAKTYKANT** do nauki w zakładzie lekarsko dentystycznym zostanie przyjęty. Zgłoszenia: Dr. Koellner, Fredry 7. 20580.

**SŁUŻĄCA** z dobrem gotowaniem do wszystkiego — potrzebna zaraz. Ulica 3-go Maja 1. I, II. piętro, na prawo. 20588.

**GENERALNA** reprezentacja poszukuje zdolne panie miejscowe i zamiejscowe — podróżujące. Listy pod „Marecones” do Administr. Wiek. 20590.

**POSZUKUJE** lepszą dziewczynę do wszystkiego, umiejącą gotować dobrze — bez prania i prasowania. Baumannowa, Asnyka 8 — II. p. od 2-4. 20596.

**POTRZEBNA** dochodząca z praniem od 7-miej rano: Tarnowskiego 11 A. drzwi nr. 4. 20603.

## TOKARKI

Wiertarki, Strugarki, Gatry, Piły, Motory, Turbiny, Młyńskie maszyny, Transmisje, Pasy, Pralnie dla zakładów poleca 1939

„PILOT” Lwów, Batorego 4.

6:50 zł. Zegarek Ancre 6:50 zł.

szwajcarski z gwarancją tylko u 1598  
**B. Grünberga, Lwów, Sykstuska 4.**

## GRAFOLOGINI SARMENT

Udzielam trafnych rad, a wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu. — Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwrócą się z całym zaufaniem. Przyjmuję od godz. 11-1 i od 5-8 ul. św. Antoniego 1, I. p., róg Łyczakowskiej. 20121

Pinomethyl zarej. w Min. Spraw Wewn. Nr. 1198 G.D.Y.

Cena zł. 1.75 **KATAR** zł. 1.75

POLECA SIĘ **PINOMETHYL**

**PINOMETHYL** jest środkiem przeciw katarom nosa i krtani, chrypcy, kaszlowi i duszności. **PINOMETHYL** używa się przy katarze.

**PINOMETHYL** jest znakomitym środkiem desyntezyjnym dróg oddechowych — chroni od chorób infekcyjnych nosa, gardła i piersi.

**PINOMETHYL** używają dzieci, starcy, wszyscy! Winien być w każdym domu! — Cena 1.75. Do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce. Zast. na Wsch. Małop. „OZON” Lwów. 1859



**ŁÓŻKO POŁOWE** żelazne „Patent” z materacem, minimum miejsca zajmujące, 30 zł. Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku **FABRYKA ZAKS** Lwów, Łyczakowska 132 1936

## UWAGA PANOWIE TENISIŚCI!



Tanio sprzedaje **Struny do Rakiet** naprawia i odnawia **aparatem ameryk.** od 12 zł. Za naciąg struny 60 gr.

**Blacharska 6** Trafika, naprz. kościoła OO. Dominikanów. 20126



**Migrenę, silne bóle głowy i wszelkie nerwobóle usuwa jedynie**

„**Brázay**” 1856

wódka francuska z **MENTOLEM**. Do nabycia w aptekach, drogeriach i perfumeriach. Gener. Reprezentacja: Zniesienie-Lwów. Tel. 69-87.

**KAŻDEMU BEZ POREKI** sprzedaje **„KA-TE”** UL. SOBIESKIEGO 12

firma **„KA-TE”** Telef. Nr. 48-39. 17

## MEBLE

wszelkiego rodzaju na długoterminową spłatę.



**PROSZEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH** USUWA NAJUPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY** Zwracać uwagę na powyższy znak fabryczny! 148

## „JEDNOŚĆ”

Powszechna Spółdzielnia Spożywców dla Lwowa i okolicy.

Spółdzielnia zarejestr. z ogr. odpowiedzialn. zawiadamia najsilniejszym P. T. Członków,

## Doroczne Walne Zgromadzenie

odbędzie się w niedzielę dnia 28 kwietnia 1929 r. we Lwowie przy ulicy Piekarskiej 1. 18, w sali Stowarzyszenia drukarzy „Ognisko” o godzinie 10-tej rano.

Porządek dzienny: 1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia. 2. Odczytanie protokołu z ostatniej lustracji Zw. Rewizyjnego. 3. Sprawozdanie Zarządu i bilans za 1928 r. 4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej. 5. Sprawozdanie Komisji Rewiz. i przyjęcie bilansu. 6. Rozdział nadwyżki za rok 1928. 7. Wybór uzupełn. 4 czł. Rady Nadzorczej i 2 zastępców. 8. Wybór 3 czł. Komisji Rewizyjnej. 9. Wolne wnioski.

IMIENIEM RADY NADZORCZEJ: **Tomasz Telmany** sekretarz. **Michał Chrystowski** prezes. We Lwowie, dnia 16. kwietnia 1929. 1797